

# Dwa świty i zmierzchy

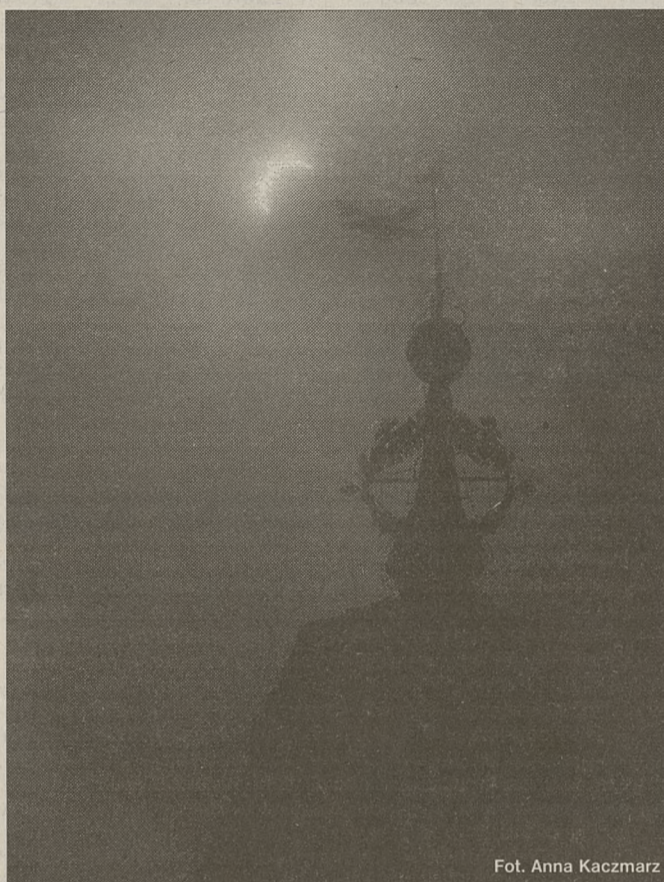
## Dwa miliardy ludzi oglądały zaćmienie Słońca

Prawie dwa miliardy mieszkańców globu miały wczoraj okazję obejrzenia zaćmienia Słońca, które przemknęło przez Europę, Bliski Wschód i Azję Południową. Częściowe zaćmienie widoczne było także w Polsce.

Największe emocje przeżyło około 200 milionów mieszkańców i turystów w pasie zaćmienia całkowitego, obejmującym część Anglii, gęsto zaludnione tereny Francji, Niemiec, Austrii, Węgier i Rumunii, a także Turcję, Irak, Iran, Pakistan i Indie.

W Polsce zaćmienie objęło od 80 proc. tarczy słonecznej na północy do 95 proc. na południu. Około godz. 11.30 Księżyc zaczął przysłaniać Słońce od strony zachodniej. Kulminacja zjawiska nastąpiła przed 13.00, gdy Słońce było niemal w najwyższym położeniu nad horyzontem. Maksymalna faza, przypominająca późny zmierzch, trwała około 2-3 minut. Krótko po godz. 14 ostatni ślad Księżycza zniknął z jego tarczy. Pogoda nie wszędzie sprzyjała obserwacjom. W Gdańsku i Olsztynie lunął deszcz, na Podhalu, Pomorzu i w części Wielkopolski chmury zakryły niebo.

Więcej o ostatnim w XX wieku zaćmieniu Słońca na str. 4-6



Fot. Anna Kaczmarsz

## Kapele, zaprzęgi i zbójnicy

# Rozbajana Bukowina



Fot. Jacek Bednarczyk-PAP

(INF. WL.) Rozpoczęły się XXXIII Sabałowe Bajania. Jedną z największych imprez kulturalnych na Podhalu rozpoczęła się koncertem kapel góralskich i barwnym przejazdem zaprzęgów konnych przez Bukowinę Tatrzańską. - Żeby tylko nie było pompy - martwili się organizatorzy jeszcze godzinę przed rozpoczęciem imprezy. Na szczęście ciemności spowodowane sporym zachmurzeniem i zaćmieniem Słońca ustąpiły jakby na zamówienie i nad Bukowiną Tatrzańską zaświeciło Słońce.

Szerzej - str. 2

# Paliwa droższe

## Po raz czternasty w tym roku

(INF. WL.) Od najbliższego piątku Polski Koncern Naftowy podnosi ceny hurtowe produkowanych przez siebie paliw. Ceny oleju wzrosną o 6 gr na litrze, a ceny benzyn o 12. Jest to już czternasta podwyżka cen paliw od początku roku.

Jak poinformował Ireneusz Wypych, rzecznik prasowy PKN, podwyżka spowodowana jest wzrostem cen ropy naftowej na rynkach światowych oraz zwykłą ceną dolara. Według Wypycha, oba te czynniki spowodowały, że w ciągu ostatnich trzech tygodni koszty wytwarzania paliw w koncernie wzrosły o 8 proc.

Szczegóły - str. 8

## Żywioty szalały na Podkarpaciu i w okolicach Tarnowa

# Powódź, wichura i grad

(INF. WL.) Rozłupana na pół zabytkowa świątynia, około czterysta zniszczonych lub uszkodzonych domów, kilometry zerwanych linii energetycznych i telefonicznych to efekt trąby powietrznej która przeszła we wtorek wieczorem nad podkarpackimi powiatami jarosławskim i przeworskim. Także w czterech podtarnowskich gminach szalały żywioty.

Potężny wir powietrzny połączony z gradem wielkości kurzych jaj zrywał dachy z domów. Wczoraj trwało szacowanie strat w powiatach przeworskim i jarosławskim, a zwłaszcza w gminie Roźwienica gdzie żywioty poczynił największe szkody. - Do tej pory doliczyliśmy się w tej gminie

łącznie 396 uszkodzonych budynków mieszkalnych i gospodarczych - mówi kpt. Jan Sznajder, zastępca komendanta PSP w Jarosławiu. W powiecie przeworskim, w Siennowie, wichur zwałił potężne drzewo na zabytkowy drewniany kościół - w efekcie świątynia pękła niemal na dwie części.

W podtarnowskich gminach Ryglice, Gnojnik, Lipnica Murowana i Nowy Wiśnicz również szalała burza. Opady deszczu i gradu spowodowały w Gnojniku zniszczenie wielu dachów i samochodów. W czterech sołectwach Lipnicy Murowanej grad wielkości piłek golfowych uszkodził 650 budynków.

(MOT, SMOL, ZS, OSC)

# Kamera dla tysięcy!

## Rekordy internetowego „Dziennika Polskiego”

(INF. WL.) Wczoraj w internetowym wydaniu „Dziennika Polskiego” (www.dziennik.krakow.pl) można było na żywo oglądać efekt zaćmienia Słońca nad Krakowem. Zainteresowanie Czytelników tą relacją przekroczyło nasze najśmielsze oczekiwania.

Chętnych na obserwowanie zjawiska rejestrowanego przez kamerę było dużo więcej niż pozwalały na to możliwości redakcyjne serwera i internetowych łącz.

Między godz. 11 a 14 z „dziennikowym” serwerem łączono się 200 tysięcy razy. Zwykle w ciągu całego dnia naszą stronę główną odwiedza 3 tys. internautów, ale wczoraj w ciągu trzech godzin było ich 4,5 tys. Aż 86 tys. razy pobrali oni sfilmowany przez nas obraz Słońca przesłoniętego przez Księżyc.

(KRM)

# Zabójcze pioruny

## Specjaliści radzą, by podczas burz na otwartym terenie położyć się...

(INF. WL.) 3 osoby zostały śmiertelnie rażone piorunem podczas wtorkowych burz. W Siołkowej w gminie Grybów zginęła przechodząca pod linią wysokiego napięcia 76-letnia kobieta. W Cichem w gminie Czarny Dunajec piorun zabił 68-letniego mężczyznę, który schronił się pod drzewem. Od uderzenia pioruna zginął też wędkarz w Mielcu.

Specjaliści radzą, by podczas burz unikać przebywania na

otwartym terenie, a jeśli już tam się znajdziemy, powinniśmy położyć się lub przykucnąć.

- Piorun to zjawisko fizyczne, które powstaje przez nagromadzenie ładunków elektrycznych w chmurach. Gdy zbierze się ich odpowiednia ilość - dochodzi do rozładowania. Piorun to cykl wyładowań atmosferycznych - tłumaczy dr Jan Strzałka, pracownik Zakładu Elektroenergetyki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. **Dokończenie - str. 3**

## W Małopolsce

# Dawcy na urlopie

(INF. WL.) W lipcu z powodu niedoboru krwi w krakowskich szpitalach część zabiegów planowych przesuвано na późniejszy termin. Krwi musiało starczyć przede wszystkim dla ofiar wypadków, które w wakacje zdarzają się częściej niż w pozostałych miesiącach.

- Co roku w wakacje odczuwany niedostatek krwi; honorowi dawcy też mają urlopy. Lipiec był jednak wyjątkowy: nie dość, że zmalała liczba dawców, to zwiększyło się zapotrzebowanie na krew w szpitalach - twierdzi Jolanta Zatorska, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. W lipcu szpitale zużyły około 5,3 jednostek, czyli o 300 więcej niż średnio w ciągu roku.

Szczegóły - str. 13

# Fiorentina - Widzew 3-1

Szczegóły - str. 28

## Niczego im nie zorganizowano, ale się nie nudzą

# Lato wiejskich dzieci

(INF. WL.) - Dla najmłodszych dzieci nic się nie organizuje. Tu u nas diabeł mówi dobranoc - utyskują mieszkańcy wiosek położonych zaledwie kilkanaście kilometrów od Krakowa.

Dzieci z Tomaszowic (gmina Wielka Wieś) na półkolonie musiałyby być dowożone kilka kilometrów do sąsiedniej gminy. Te z Brzezia (gmina Zabierzów) nie mają się gdzie kąpać, bo potok jest brudny, a w pobliskim Ujeździe dojeżdżać do wody

zagroździ nowi mieszkańcy, którzy tam wybudowali domy. Tu też nie ma co marzyć o dyskotekę: w remizie już od dawna nic się nie dzieje, a kawiarnia w trzy miesiące zrezygnowała z urządzania potańcówek - ze względu na bijatyki rozochoczonej alkoholem młodzieży. A jednak dzieci, które spotkaliśmy w podkrakowskich wioskach, nie nudzą się na wakacjach.

Dokończenie - str. 3

# Hackerzy nie boją się prawa

## Nowy kodeks karny chroni wyłącznie informacje, a nie system komputerowy

(INF. WL.) Już prawie rok obowiązuje nowy kodeks karny, który po raz pierwszy unormował karalność tzw. przestępstw komputerowych. Od 1 września 1998 roku komputerowi włamywacze - tzw. hackerzy - mogą być skazywani nawet na 2 lata więzienia. Wszystko jednak wskazuje na to, że „postrach hackerów” - jak jeszcze przed rokiem nazywano nowy kodeks - jest mało skuteczny.

Ściganiu przestępstw komputerowych nie sprzyja również obowiązujący kodeks postępowania karnego. - W toku postępowania karnego w sprawach o przestępstwa komputerowe mają zastosowanie ogólne zasady procesowe. Ściganiu tych przestępstw w nowym kodeksie nie poświęcono żadnych unormowań szczególnych - mówi komisarz Sławomir Cisowski z Komendy Głównej Policji. - Ustawodawca nie wziął pod uwagę

specyfiki tej kategorii zdarzeń. W praktyce oznacza to, że prowadzenie postępowań karnych w tych sprawach jest stosunkowo trudne, kosztowne, długotrwałe i nie zawsze skuteczne.

- W sumie nic się nie zmieniło; nikogo nie złapali. A w ogóle, jak udowodnią winę? Nie mają podstaw, żeby kogoś oskarżyć - twierdzi Xavierx, hacker z 2-letnim stażem.

Dokończenie - str. 3

Ogłoszenia  
drobne  
str. 42-48

Taxi BARBAKAN  
96-61 lub 423-80-00

GSM 0602 238-000  
IDEA 0501 13-96-61

JEDŹ TANIEJ

Taxi bagażowe. Zakupy na telefon.  
Nabór taksówkarzy. Promocja!  
www.taxi.barbakan.krakow.pl

6374K

# Małopolska

## Na razie tylko flagi

### Protest w kopalni soli

(INF. WL.) W bocheńskiej kopalni soli zawiązał się komitet protestacyjny pracowników NSZZ „Solidarność”.

- Na razie protest polega na oflagowaniu budynku administracyjnego. Wystaliśmy również pismo do ministra skarbu, Emilia Wąsacza w sprawie jak najszybszego załatwienia sprawy sprzedaży kopalni w Siedlcu-Moszczeniicy spółce, która wznawiałaby wydobycie soli, zapewniając miejsc pracy - informuje przewodniczący NSZZ „Solidarność” Kopalni Sól w Bochni, Wiesław Kłus.

Oprócz „Solidarności” na terenie kopalni działają jeszcze dwa związki: Związek Zawodowy „Kadra” i Związek Zawodowy Górników w Polsce. Jak się dowiedzieliśmy, przedstawiciele tych związków zaplanowali na dziś spotkanie, na którym zajmą oficjalne stanowisko w tej sprawie. (OSC)

(INF. WL.) Od czterech lat podtarnowska gmina Ryglice nękana jest przez żywioły. Wójt Bernard Karasiewicz uważa jednak, że wtorkowa powódź była najbardziej dotkliwa.

Wczoraj w Ryglicach nie były jeszcze znane dokładne szacunki strat. Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Gminy, wstępnie ustalono, że w wyniku nagłej wtorkowej burzy podtopionych zostało około stu gospodarstw, trzy tartaki, ferma kur i oczyszczalnia ścieków. Muł pokrył dwa boiska sportowe. Szacuje się, że woda zalała w gminie około 250 hektarów gruntów.

W poważnym stopniu zniszczone zostały dwie drogi powiatowe, na długości około czterech kilometrów. Płynąca tędy woda zrywała płaszczyzny asfalt. Drogi gminne zostały uszkodzone na długości około 40 kilometrów. Woda zalała piwnice szkół w Jolinach i Bistuszowej.

Tak duże zniszczenia spowodowało oberwanie chmury, któremu towarzyszyło gradobi-

## W Małopolsce rozpoczął się interwencyjny skup zboża

# Rusza powoli

Wczoraj pszenicę można było sprzedać tylko w Krakowie

(INF. WL.) Wczoraj w Małopolsce ruszył skup zboża dla Agencji Rynku Rolnego. Od wczoraj ziarno skupują jednak tylko Polskie Zakłady Zbożowe w Krakowie. Według zapewnień delegatury ARR w Katowicach, która obejmuje swym zasięgiem także Małopolskę, do PZZ powinny wkrótce dołączyć cztery kolejne punkty skupu.

Krakowskie PZZ najwcześniej uporały się z niezbędnymi formalnościami, a więc podpisały umowę z Agencją i następnie z bankiem, który udzielił firmie kredytu o preferencyjnym oprocentowaniu.

Zboże w systemie interwencyjnym, a więc z dopłatami dla rolników, można bowiem skupować wyłącznie za środki z kredytu. PZZ zamierzają skupić 2500 ton pszenicy.

Umowy z ARR podpisały także cztery kolejne zakłady. Być może już dziś skup rozpocznie firma z Olesna (pow. Dąbrowa Tarnowska), która chce kupić 2500 ton pszenicy. Zakład usług młynarsko-produkcyjnych z Rudz koło Zatora zadeklarował chęć zakupu 600 ton pszenicy i 200 - żyta, a firma z Żelichowa k. Gręboszowa - 400 ton pszenicy i 100 ton żyta. Na razie jednak trwa zała-

twianie formalności z bankami, ale, jak zapewnił nas Janusz Nowicki, dyrektor ARR w Katowicach, negocjacje powinny zakończyć się szybko.

Wczoraj została podpisana umowa pomiędzy ARR a firmą IBP z Kozłowa (pow. Miechów), która zamierza skupić 5000 ton pszenicy. Tu jednak skup rozpocznie się najpóźniej, prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu. Zakład musi bowiem wystąpić o poręczenie kredytu przez Agencję, co nawet przy skierowaniu wniosku na „szybką ścieżkę” potrwa co najmniej do końca tego tygodnia. (MAT)

## Radio Kraków Małopolska

# Zakopiańskie rezerwaty

(INF.WL.) Turyści odwiedzający Zakopane będą mogli niebawem odwiedzić pod Tatrmi nowy rezerwat przyrody. Utworzony on zostanie w prywatnych lasach rodziny Chałubińskich. O tym, co i kiedy będzie można zobaczyć w tym rezerwacie, opowie autorka i goście dzisiejszego wydania „Magazynu Ekolo-

gicznego” (godz. 17.30, program pod redakcją Teresy Kasperkiewicz).

W tym samym programie będzie mowa o zagrożeniach, jakie czyhają na polskie gady i płazy. Na ten temat wypowie się prof. Marian Zakrzewski, jeden z autorów powstającego właśnie „Atlasu gadów i płazów”. (G)

## Zniszczenia w trzech powiatach

# Powódź i gradobicie

cie. - Ulewa trwała około godziny - mówi Maria Lesiak, sekretarz Urzędu Gminy w Ryglicach. - Straty są bardzo duże. Około 17 procent zbóż na polach w naszej gminie było nieskoszonych. Woda w dużym stopniu je zniszczyła.

We wtorek do późnych godzin nocnych nieprzejezdna była droga prowadząca z Ryglic do Tuchowa. Wylała tu niewielka rzeka Szwedka. Szwedka wylała także w samych Ryglicach, zalewając kilka domów stojących nad brzegiem. - W domu miałem wodę wysoką na metr - mówi Kazimierz Duda, właściciel znajdującego się tu warsztatu samochodowego. - Próbowaliśmy ratować auta stojące na podwórku, aby nie

zalała ich woda. Dotąd mam wodę w domu.

Cztery rodziny trzeba było ewakuować. - Zaskoczeni byli zwłaszcza mieszkańcy mający swe domy na wzniesieniach, gdzie poprzednie dwie powodzie nie dotarły - mówi wójt Bernard Karasiewicz. - Mieszkańcy niższych partii gminy mieli natomiast już często przygotowane worki z piaskiem do obrony przed powodzią.

Zaledwie kilkunastominutowe opady deszczu i gradu, jakie nawiedziły całą niemal gminę Gnojnik, spowodowały straty, jakich nie pamiętają najstarsi nawet mieszkańcy. - Grad zniszczył wiele dachów, które

pokryte były dachówką i eternitem. Próbę gradu wytrzymały tylko pokrycia z blachy, tych jednak jest tylko około 5 procent. Oprócz tego zniszczonych zostało wiele samochodów - mocno ucierpiały karoserie i szyby. Bardzo niepokoi nas to, że prawie we wszystkich gospodarstwach zamokło zboże i siano z tegorocznych zbiorów; wszyscy boją się możliwości samozapalenia - mówi sekretarz gminy Gnojnik, Krystyna Koper.

Szacowanie strat zakończy się prawdopodobnie na początku przyszłego tygodnia. Wielu mieszkańców Zawady Uszewskiej i Gosprzydowej nie podźwignęło się jeszcze po czerwcowej powodzi.

## Kapele, zaprzęgi i zbójnicy

# Rozbajana Bukowina

(INF. WL.) XXXIII Sabalowe Bajania wystartowały. Jedną z największych imprez kulturalnych na Podhalu rozpoczęła się koncertem kapel góralskich i barwnym przejazdem zaprzęgów konnych przez Bukowinę Tatrzańską.

Tuż po godz. 14 spod Domu Ludowego wyruszył rozbawiony korowód. Setki widzów zgromadzonych wzdłuż trasy przejazdu mogło podziwiać kilkadziesiąt bryczek i wozów góralskich po brzegi wypełnionych ludowymi muzykantami. Obowiązkowego stroju regionalnego nie ubrali jedynie wiceminister kultury i sztuki Stanisław Żurowski oraz starosta tatrzański Andrzej Gąsienica-Makowski, którzy razem w jednej bryczce brali udział w kawalkadzie.

- Z pewnością największą atrakcją „Bajania” będzie sobotnia Sabalowa Noc, w czasie której odbędzie się tradycyjne pasowanie na zbójnika - powiedział „Dziennikowi” Zygmunt Kuchta, dyrektor Domu Ludowego w Bukowinie. - Teraz mogę tylko zdradzić, że wśród tych, którzy w tym roku zostaną włączeni w szeregi Towarzyszków Braci

Zbójckiej, będą przedstawiciele władz Krakowa. Syćkich czytelników „Dziennika” serdecznie zapraszam na Sabalową Noc. Oprócz zbójnickiego pasowania zobaczymy pokaz sztucznych ogni i będzie można wziąć udział w zabawie ludowej.

W tym roku w muzycznych przesłuchaniach uczestniczyły te ludowe kaple, że organizatorzy mają problemy ze zmieszczeniem ich w harmonogramie konkursu. Niewątpliwą atrakcją imprezy będą także sztuki teatralne Moliera „Skapiec” i „Lycor” mimo własny woli” w gwarowym przekładzie Jana Gutta-Mostowego.

„Sabalowe Bajania” są organizowane przez Bukowińskie Centrum Kultury - Dom Ludowy i wspierane finansowo przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. Wśród imprez towarzyszących najbardziej atrakcyjnie zapowiada się oficjalne otwarcie Szkoły Glinaczków Zawodów i kiermasz sztuki ludowej połączony z demonstracją wykonywania prac.

„Sabalowe Bajania” potrwać do niedzieli, kiedy to o godzinie 16 zostaną ogłoszone oficjalne wyniki konkursu kapel. PP

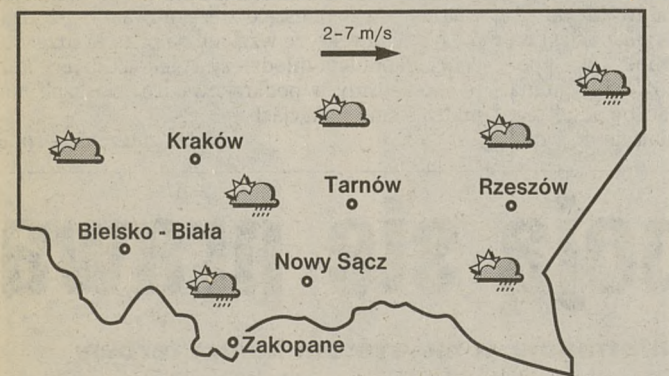
## Gwinejska emigrantka

### Z Papui do Medyki

(INF. WL.) Na drogowym polsko-ukraińskim przejściu granicznym w Medyce funkcjonariusze Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej zatrzymali obywatelkę Papui Nowej Gwinei, która z fałszywą wiza podróżowała na Zachód.

Jadąca kursowym autobusem relacji Lwów - Przemyśl młoda, ciemnoskóra kobieta, przedstawiła polskim pogranicznikom jak najbardziej autentyczny paszport. - Jednak wiza w nim wbita była podrobiona bardzo nieudolnie - stwierdził mjr Tadeusz Dańczak, rzecznik prasowy BOSG w Przemyślu. Gwinejka zamierzała wyemigrować do jednego z państw Unii Europejskiej; po wykonaniu czynności procesowych zawrócono ją na Ukrainę. (MOT)

## Prognoza pogody



Temperatura (min./max)					
Bielsko	13	22	Nowy Sącz	12	24
Częstochowa	12	24	Przemyśl	13	23
Kasprowy Wierch	5	11	Rzeszów	12	24
Katowice	13	23	Tarnów	12	24
Kraków	13	23	Zakopane	10	20
Krosno	13	23	Warszawa	13	23



**Sytuacja baryczna:** Polska południowa znajduje się na skraju niżu nad południowego Bałtyku. Z północnego zachodu napływa polarnomorska masa powietrza.

**Prognoza pogody:** W dzień zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami (zwłaszcza w rejonach górskich) możliwe burze i przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 22 do 25 st., na Podhalu od 19 do 22 st., w Tatrach 10 st. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków zachodnich. W nocy pogodnie. Nad ranem mgły. Temperatura minimalna od 11 do 14 st., na Podhalu i w kotlinach śródogórskich od 9 do 11 st., w Tatrach 5 st. Wiatr słaby z kierunków zachodnich.

**Prognoza orientacyjna na następną dobę:** W dzień początkowo pogodnie, po południu wzrost zachmurzenia. Nad ranem lokalnie pojawiają się mgły. Miejscami przelotne opady deszczu, możliwe burze. Temperatura maksymalna od 23 do 26 st., na Podhalu od 19 do 22 st., w Tatrach 11 st. Wiatr słaby i umiarkowany

z kierunków zachodnich. W nocy zachmurzenie umiarkowane i na ogół bez opadów. Temperatura minimalna od 11 do 14 st., na Podhalu i w kotlinach śródogórskich od 9 do 11 st., w Tatrach 5 st.

**Sytuacja biometeorologiczna:** Zmienna z tendencją do poprawy.

**Ciśnienie atmosferyczne w Krakowie (wczoraj o godz. 15.00):** 989 hPa, tj. 742 mm Hg, niewielki spadek ciśnienia.

**Uwaga kierowcy:** Widzialność dobra, w strefie opadów drogi okresowo mokre i śliskie.

**Temperatura wody w Bałtyku (wczoraj o godz. 8.00):** Świnoujście 21 st., Hel 22 st., Kołobrzeg 19 st., Gdynia 21 st.

**Temperatura z 11 sierpnia - Polska:** Bielsko-Biała 20,9, Katowice 21,8, Kołobrzeg 18,3, Kraków 22,6, Lesko 21,2, Legnica 20,9, Opole 23,5, Rzeszów 22,9, Szczecin 18,6, Warszawa 24,7, Zielona Góra 16,9.

**Europa:** Amsterdam 19,2, Bratysława 23,7, Budapeszt 23,0, Bukareszt 31,0, Kijów 26,4, Madryt 26,8, Paryż 18,3, Rzym 27,1, Wiedeń 23,7.

## Horoskop codzienny

### Księżyc w znaku Panny

**BARAN (21 III - 20 IV):** Przewyciężanie trudności w sposób metodyczny, logiczny - krok po kroku do szczęśliwego finału. Oto droga!

**BYK (21 IV - 21 V):** Precyzja - konkret w myśleniu i działaniu przecierają ścieżki. Tylko tak dalej.

**BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI):** Skoncentruj się na jednym. Załatw dobrze sprawę. Nagroda Cię nie minie. Dalej, dalej...

**RAK (22 VI - 22 VII):** Porządkowanie. Domu, biurka, rzeczywistości... Korzystne. Do interesów dzień wybitny.

**LEW (23 VII - 22 VIII):** Zmierzaj do mety, do celu, do finału. Zamykaj i otwieraj kolejne rozdziały.

**PANNA (23 VIII - 22 IX):** Logika, planowanie, porządkowanie przedpola (albo i pola). I spraw domykanie.

**WAGA (23 IX - 23 X):** Ze spokojem w sercu i monetą w kieszeni - świat się kolorami tęczy mieni.

**SKORPION (24 X - 22 XI):** Dobry dzień na podejmowanie decyzji. Na pracę zespołową. Ty mówisz - inni niechaj ruszą głową.

**STRZELEC (23 XI - 21 XII):** Radość w przymusie... a może i bez przymusu?

**KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I):** No, pora działać, pora na ekspresję. Własną. Choć są różne sugestie.

**WODNIK (21 I - 20 II):** Rozstrzygnij, czego nie rozstrzygnąłeś, domknij, co wymaga domknięcia. Pewne problemy są nie do uniknięcia.

**RYBY (21 II - 20 III):** Kończ sprawy i otwieraj nowe - barwniejsze, ciekawsze, radośniejsze. Życie wciąż przed Tobą.



# Ostatnie w XX wieku zaćmienie Słońca

## Dwa świty i zmierzchy

2 miliardy ludzi oglądały zaćmienie

Zaćmienie Słońca prze-  
mknęło wczoraj przez Europę,  
Bliski Wschód i Azję południo-  
wą, dając prawie dwu miliardom  
ludzi ostatnią w tym stuleciu  
szansę obejrzenia wielkiego  
zjawiska przyrody.

Największe emocje przeżyło  
około 200 milionów mieszkań-  
ców i turystów w pasie zaćmie-  
nia całkowitego, obejmującym  
gęsto zaludnione tereny Anglii,  
Francji, Niemiec, Austrii, Wę-  
gier, Rumunii, Turcji, Iraku, Ira-  
nu, Pakistanu i Indii.

Zapewne nigdy dotychczas  
tylu ludzi nie widziało jednego  
dnia dwóch świtów i dwóch  
zmrzchów.

Całkowite zaćmienie zaczęło  
się o 11.31 czasu polskiego, gdy  
Księżyc przesłonił Słońce nad  
Atlantykiem u wybrzeży Kana-  
dy koło Nowej Szkocji, a zakończyło  
około 14.30 nad Zatoką  
Bengalską, wraz z zachodem  
Słońca (była tam już godzina  
19.00).

Z okolic Nowej Szkocji cień  
Księżycy pomknął przez Atlan-  
tyk z prędkością 2400 km na go-  
dzinę i o 12.10 zakrył pierwszy  
skrawek Europy - brytyjski ar-  
chipelag Scilly, a po minucie do-  
tarł do Kornwalii na południo-  
zachodnim krańcu Anglii.

W Kornwalii zebrało się prze-  
szło milion ludzi pragnących uj-  
rzeć zaćmienie. Niebo było zach-  
murzone, ale w ostatniej chwili  
obłoki rozstały się, umożli-  
wiając dwie minuty i sześć sek-  
und czystej magii. Ludzie krzy-  
czeli, płakali i otwierali butelki  
szampana, oglądając wspaniały  
spektakl światła i ciemności.

Gdy Słońce zamieniło się  
w czarny krążek, zmrok zapadł  
gwałtownie, a horyzont zaświe-  
cił się. Temperatura spadła  
o około 10 stopni Celsjusza. Ptaki  
zaczęły siadać na gałęziach  
drzew, szykując się do nocnego  
wypoczynku, by po dwóch mi-  
nutach odfrunąć, gdy znów po-  
jawił się dzień.

- Wyobraźmy sobie, co mu-  
sieli czuć nasi przodkowie, gdy  
ujrzeli takie zjawisko dwa tysią-  
ce lat temu - powiedział brytyjski  
astronom David Hughes, gdy  
nad Kornwalią zapanowała  
dwuminutowa noc.

W Londynie w wielu instytu-  
cjach w czasie kulminacji za-  
ćmienia wstrzymano pracę. Z  
obawy przed złodziejami zam-  
knięto niektóre sklepy. W  
głównym londyńskim sądzie  
karnym Old Bailey odroczono  
rozprawę. Telefony wielu biur  
gieldowych nie odpowiadały, bo  
maklerzy dołączyli do tysięcy  
londyńczyków, którzy zebra-  
li się na skrzyżowaniach ulic, by  
ogłądać zaćmienie.

W Niemczech deszcz i chmu-  
ry poważnie utrudniły obserwa-  
cję zaćmienia. Dziesiątki tysięcy  
mieszkańców Stuttgartu i tury-

stów na próżno wznosiło okrzy-  
ki „Chmury precz!”.

Papież Jan Paweł II skrócił  
swą wczorajszą audiencję gene-

Muła w Meczezie Króla Ab-  
dullaha w Ammanie, stolicy Jor-  
dani, powiedział podczas mo-  
dlów, że zaćmienie „jest zna-

tek nieostrożnego przyglądania  
się Słońcu.

Jordania i Syria ogłosiły  
święto, ostrzegając ludność, by  
pozostała w domach i pamięta-  
ła, że nie wolno obserwować  
Słońca gołym okiem. W Sudanie  
uczniowie mieli wolne.

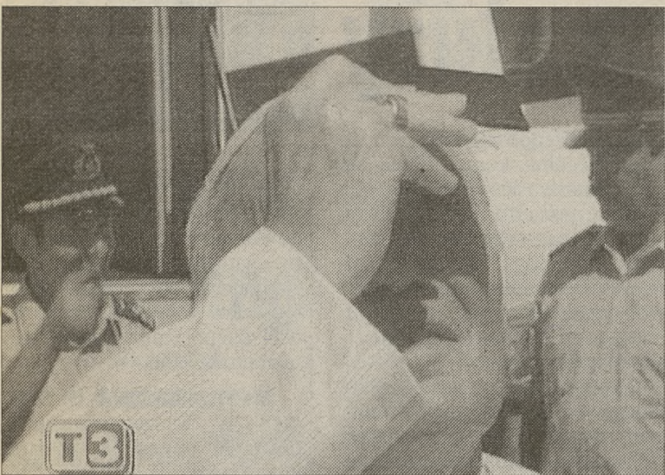
Restauracje w Bejrucie ofero-  
wały o 13.00, w porze zaćmie-  
nia, specjalne „kolacje”, a w Ku-  
wejcie nowe centrum handlowe  
zachęcało klientów do odwie-  
dzenia klimatyzowanych skle-  
pów, kin i restauracji, podkreśl-  
ając w ogłoszeniu: „I nie ma tu  
żadnego nadfioletu” (aluzja do  
szkodliwych promieni słonecz-  
nych).

Myśliwce amerykańskie  
i brytyjskie patrołowały niebo  
nad północnym Irakiem, tak jak  
każdego dnia, mimo prośby  
Bagdadu, aby wstrzymać loty  
w środę i umożliwić naukow-  
com z Egiptu, Libii i Syrii prowa-  
dzenie niezakłóconych obser-  
wacji zaćmienia.

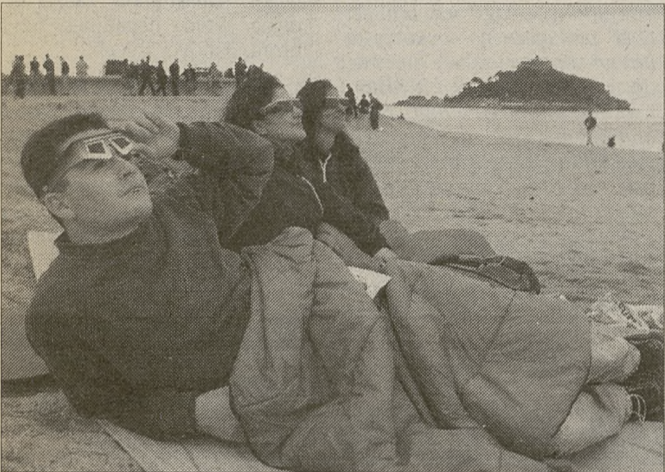
W Indiach setki tysięcy po-  
bożnych Hindusów zgromadzi-  
ły się w mieście Kurukszetra na  
północy Indii, aby w dniu za-  
ćmienia Słońca wykopać się  
w świętym zbiorniku, którego  
wody według wyznawców hin-

kiem Dnia Sądneho i powinno  
nauczyć wszystkich, że trzeba  
być posłusznym słowu Boże-  
mu”.

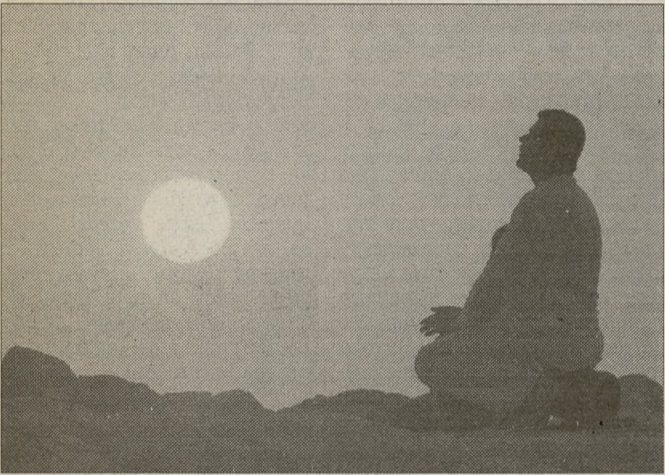
Władze egipskie ogłosiły  
stan wyjątkowy w szpitalach



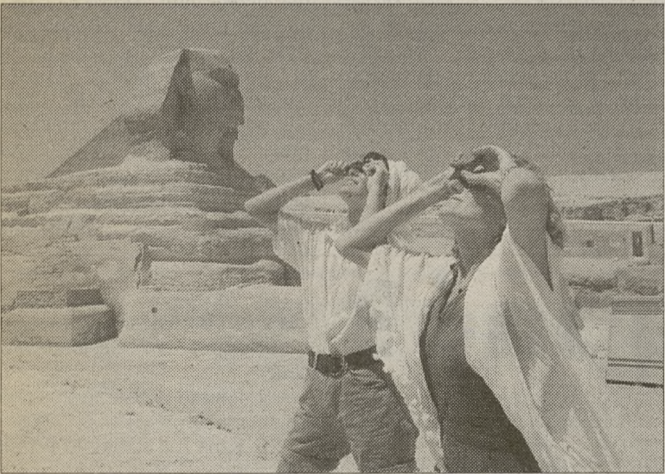
Obraz telewizyjny ukazujący papieża Jana Pawła II obserwującego częściowe zaćmienie Słońca nad Watykanem. Fot. PAP/EPA



Trójka przyjaciół z Włoch przybyła specjalnie do Kornwalii czeka na zaćmienie Słońca na plaży w Penzance w Mounts Bay. Fot. PAP/EPA



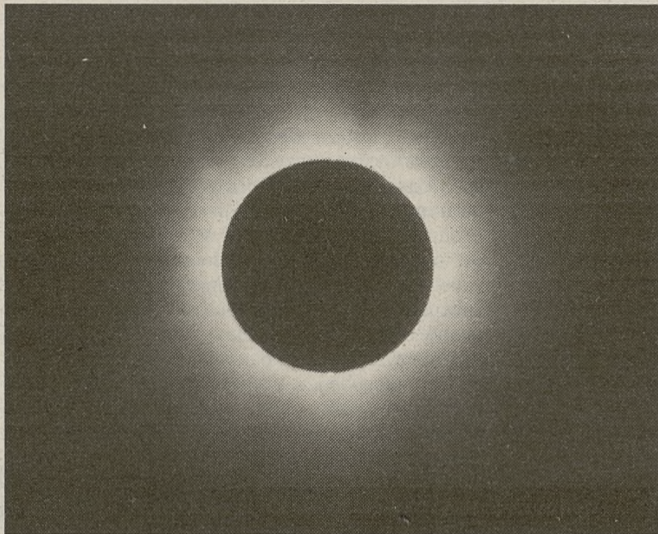
Mieszkaniec Izraela gra na bębnie w czasie zachodu Słońca na plaży w Tel Awiwie. Fot. PAP/AP



Zagraniczne turystki zwiedzające Egipt obserwują przez specjalne okulary częściowe zaćmienie Słońca w pobliżu Sfinksu w Gizie. Fot. PAP/AP



Zaćmienie Słońca widoczne między dwoma minaretami Błękitnego Meczetu w Stambule. Fot. PAP/AP



Całkowite zaćmienie Słońca nad Augsburgiem w Bawarii w południowych Niemczech. Fot. PAP/EPA

ralną, aby pielgrzymi mogli  
obejrzyć zaćmienie, a potem  
sam obserwował to zjawisko ze  
śmigłowca, który wioził go z Wa-  
tykanu do letniej rezydencji  
w Castel Gandolfo. Po wylądowa-  
niu wyszedł ze śmigłowca i  
obserwował Słońce przez oku-  
lary ochronne.

Pierwszą ofiarą zaćmienia  
stał się 24-letni Niemiec, który  
wspiął się w miejscowości Bad  
Bergzaberg na słup elektryczny  
i dotknął przewodów wysokiego  
napięcia. Nieuważnego entuzja-  
stę niezwykłych widoków prze-  
wieziono do szpitala z oparzo-  
nymi rękami.

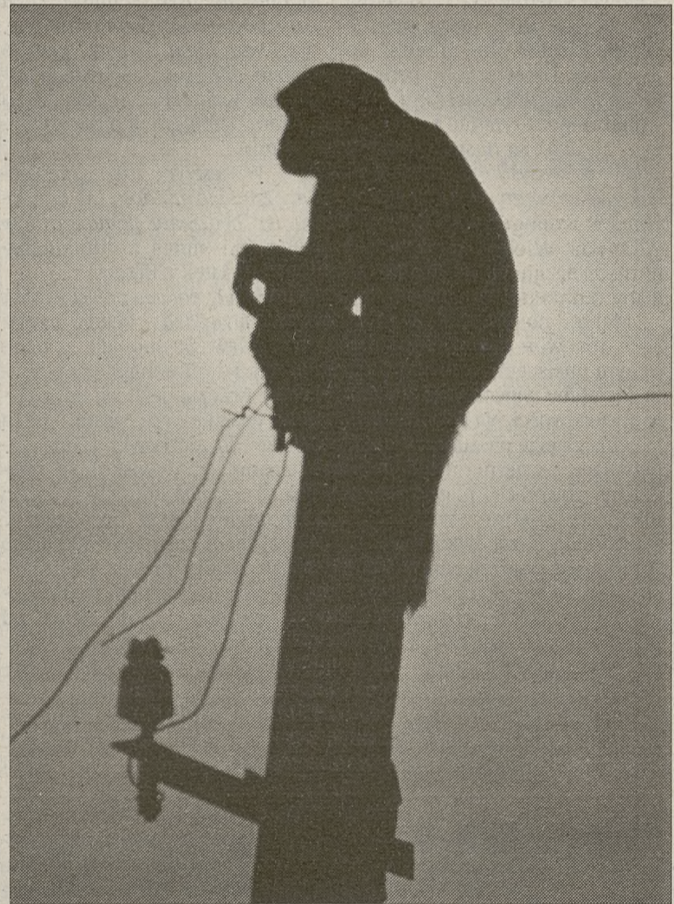
Rząd szwajcarski przerwał  
wczoraj na dziewięć minut swe  
cotygodniowe posiedzenie, aby  
ministrowie mogli obejrzyć za-  
ćmienie. Siedmiu ministrów fe-  
deralnych wyszło w tym celu na  
balkon gmachu rządowego  
w Bernie.

Na szosach Europy tworzyły  
się korki, gdyż kierowcy zatrzy-  
mywali się, aby obejrzyć za-  
ćmienie.

Kulminacyjny moment za-  
ćmienia nastąpił w Rumunii,  
gdzie w miejscowości Rimnicu  
Vilcea Księżyc zasłaniał Słońce  
dłużej niż gdziekolwiek indziej  
- 2 minuty i 23 sekundy. Naszą  
gwiazdę dzienną oglądali tam  
astronomowie z całego świata.

W Turcji wieśniacy palili na-  
wóz bydłocy i smarowali nim  
kawałki szkła, przez które pa-  
trzyli potem, jak Księżyc „zjada  
Słońce”.

Muzułmanie na Bliskim  
Wschodzie zastosowali się do  
wskazań islamu i spędzali czas  
zaćmienia Słońca w domach lub  
w meczetach. Trzęsienia ziemi  
w Iranie i na Cyprze i rzadkie  
o tej porze roku burze gradowe  
wzmogły nastrój niepokoju.



Przestraszona małpa wdrapała się na słup telefoniczny w czasie zaćmienia Słońca w New Delhi. Fot. PAP/AP

państwowych i zmobilizowały  
wszystkie karetki pogotowia,  
najwidoczniej w obawie, że bar-  
dzo wiele osób będzie potrzebo-  
wało pomocy okulistów wsku-

duizmu mają moc oczyszczają-  
cą. Policja oczekiwała, że  
w środę wykopie się tam około  
milionu ludzi.

(PAP)

## Ciemności nie egipskie

Korespondencja „Dziennika” z Bułgarii

Pewne rozczarowanie dało się odczuć  
w Bułgarii po „wydarzeniu wieku”, jak  
z lekką przesadą nazwał zaćmienie Słońca  
korespondent tutejszego radia publicz-  
nego z Silistry - miasta, gdzie trwało ono  
2 min i 26 sekund.

W Sofii, ze względu na zaćmienie przez  
ponad godzinę świeciły uliczne lampy,  
choć zapanował jedynie półmrok jak przed  
burzą. Trwająca przez bodaj miesiąc  
kampania poprzedzająca zaćmienie Słońca  
sprawiła, że ludzie oczekiwali tu jakby  
czegoś więcej i z tego powodu doznali za-  
wodu.

Mówiono o kataklizmach, końcu świata  
nowej epoki. Straszono utratą wzroku, de-  
presjami, wypadkami drogowymi, a nie-  
korzystny podobno układ planet sprawił, że  
miejscowy specjalista z dziedziny astrologii  
nie odważył się wyjść wczoraj z domu, by  
uczestniczyć w programie radiowym.

Firmy turystyczne sporo wysiłku włoży-  
ły, aby zareklamować miejscowości na wy-  
brzeżu Morza Czarnego położone pomiędzy  
granicą z Rumunią i Warną, gdzie całkowite  
zaćmienie w połączeniu z bezchmurnym  
niebem, ciepłym morzem (28 stopni Celsju-  
sa) i różnymi innymi atrakcjami miało

stwarzać niepowtarzalną okazję do wypo-  
czynku.

W rzeczywistości natura jakby nie stanęła  
na wysokości zadania i nie spełniła oczeki-  
wań ludzi. Nie było zapowiadanego trzęsie-  
nia ziemi, nie odnotowano popłochu wśród  
zwierząt. Jedynie koguty - po zaćmieniu -  
pianiem obwieściły nadejście nowego dnia.

W Sofii, gdzie cień Księżycy zakrył  
94,4 proc. powierzchni tarczy słonecznej,  
wbrew przewidywaniom niektórych nie  
wyły tysiące bezpańskich kundli. Solidne  
ciągi zebrała za to... telewizja.

PAWEŁ JANOWSKI

# Ostatnie w XX wieku zaćmienie Słońca

## Kasprowy bez gwiazdy

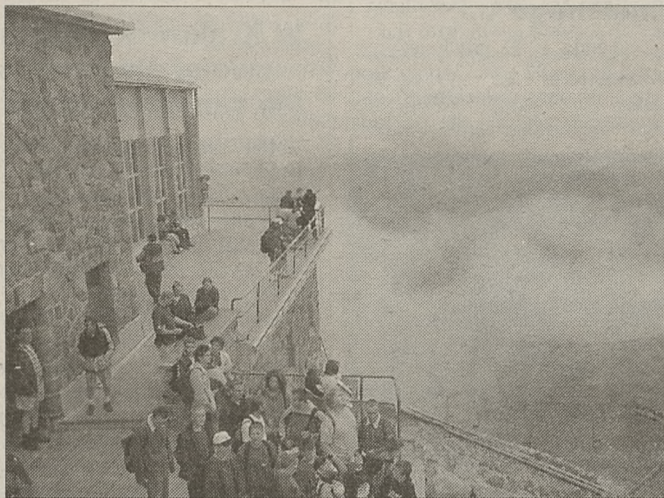
- Tylko zmarliśmy - narzekali turyści

(INF. WL.) Kilkadziesiąt osób oglądało wczoraj na Kasprowym Wierchu zaćmienie Słońca. Niewiele zobaczyli. Gęste chmury skutecznie przesłoniły naszą gwiazdę. - Tylko zmarliśmy - narzekali turyści z Katowic.

Na szczyt nie podażyły tłumy. - Ot, turystów jak co dzień - mówili pracownicy obsługujący kolejkę linową. Chętnych skutecznie odstraszyła pogoda: gęste chmury zasłaniające nie tylko Słońce, ale i okoliczne szczyty, jak również zapowiadana burzowa pogoda. Ci, którzy mimo wszystko przybyli, niewiele więc mogli oglądać. - Liczyliśmy na więcej - mówił Andrzej Czech z Krakowa, który specjalnie przyjechał do Zakopanego. Nim dostał się na szczyt, musiał odczekać niemal 2 godziny w potężnej kolejce do kasy. Ludzi w Tatrach zwabił jednak bardziej ich urok niż wczorajsze niecodzienne zjawisko.

Gdy kolejka linowa mijala kolejne partie gór, pozostawiając gęstą mgłę poniżej, nadzieja na udane „podglądanie” jeszcze była.

Na górze jednak wszystko się zmieniło - przy temperaturze 12 stopni Celsjusza i niskich chmurach podglądać co najwyżej można było sąsiada stojącego metr dalej, a nie Słońce. - Będzie dobrze, wiatr wieje, więc przegoni chmury - mówili optymiści. Tej „prognozy” nie dało się w żaden sposób sprawdzić. Obserwatorium wysokogórskie na Kasprowym Wierchu było zamknięte na głucho, a wszelkie próby kontaktu z siedzącymi w środku dyżurnymi spotykały się z mniej lub bardziej grzecznymi odpowiedziami. Pesymiści przypominali więc prognozę poprzedniego z dnia. - Szansa, by podczas zaćmienia niebo było czyste, są zbliżone do trafienia „szóstki” w totolotku -



Fot. Marek Berowski

mówił we wtorek dyżurny obserwator z Kasprowego.

Radosne oczekiwanie na całkowite zaćmienie rozpoczęło się o godz. 11.30, gdy Księżyc zaczął nasuwać się na tarczę słoneczną.

### Zaczęło się

- mówili turyści. Niewiele z nich miało szkła ochronne. Często wystarczały im zwykłe okulary przeciwsłoneczne, a niektórym nawet przygotowane na tę okazję „okulary zaćmieniowe” z kolorowych pism. - Kupiłem szybką hutniczą za 2 zł - pochwalił się dziennikarz Radia Zet. Chyba jako jedyny wśród osób zebranych na Kasprowym miał tak profesjonalny sprzęt. - Ja mam już tak słaby wzrok, że na co dzień zwykłego Słońca nie widzę, a co dopiero zaćmionego - żartował starszy pan, pouczając jednak swoją wnuczkę, by nie patrzyła na gwiazdę.

Im bliżej było do magicznej godziny 12.52, tym rosła nerwowość turystów. Przed dwunastą na szczyt dotarł zespół chłopięcy z Wrocławia, przebywający w Nowym Targu na warsztatach muzycznych. Chłopcy ustawili się na kopule i...

### zaczęli śpiewać.

Nieprawdopodobne, ale gdy skończyli swój występ, na kilkadziesiąt sekund wśród chmur ukazało się Słońce.

Zrobiło się dużo chłodniej, temperatura spadła do 10 stopni, zerwał się wiatr, który jednak chmur nie rozproszył. Jeszcze o 12.39 na moment pokazał się rąbek Słońca. Trzydzieści minut później ściemniło się, jak przy mocno zachmurzonym niebie, zerwał się mocniejszy wiatr, zrobiło się przejmująco zimno, tu i ówdzie popadało. Na niebie przewalały się ciężkie deszczowe chmury.

### Wreszcie Słońce!

- Tylko zmarłam - narzekala Sylwia z Warszawy, rozmasowując „gęsią skórę”. Dziełnie przez ponad dwie godziny w krótkich spodenkach czekała na zaćmienie.

Powoli trzeba było wracać. W barze przy stacji kolejki robił się wielki ruch. Herbata z prądem po 8 zł i wino grzane po 4 zł cieszyły się największym wzięciem. Pół godziny później, na dole w Zakopanem, Słońce już świeciło.

MAREK BEROWSKI

<http://www.turystyka.onet.pl>

## Sponad chmur

(INF. WL.) Piotr Trybalski z Optimus Pascal SA portal Onet fotografował zaćmienie Słońca sponad pułapu chmur. Samolot Zlin 142, pilotowany przez Piotra Martynę z Aeroklubu Krakowskiego, wznosił się nad ziemię na wysokość 3 tys. metrów. - Pod nami była warstwa cumulusów, nad nami - błękitne niebo spowite delikatną mgiełką. W momencie największego zaćmienia zrobiła się lekka szarówka - opowiada autor zdjęć.

Fotograf zrobił ponad 300 zdjęć. - Zaćmienie Słońca fotografowałem po raz pierwszy. Siłą rzeczy musiałem więc eksperymentować. Robiłem zdjęcia przy różnych czasach i przesłonach. Na szczęście niemal wszystkie się udały - mówi Piotr Trybalski.

Fotoreportaż z zaćmienia Słońca nad Krakowem można już oglądać w Internecie pod adresem: <http://www.turystyka.onet.pl>. (KRM)

## Kiedy Słońce będzie czarne?

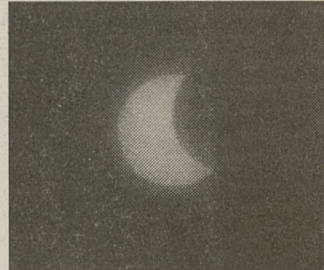
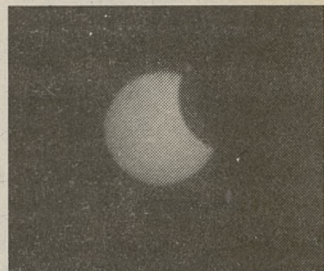


Fot. Wacław Klag

(INF. WL.) - Widać coś? Pokaż, też chcę zobaczyć - dwóch krakowskich ośmiolatków usiłowało obserwować zaćmienie Słońca za pomocą płyty kompaktowej. Wynik obserwacji wyraźnie ich rozczarował. - E tam, myślałem, że zrobi się zupełnie ciemno, a tu nic - z zalem stwierdził jeden z chłopców.

Na ulicy Starowińskiej co kilka kroków stały grupki ludzi zaparkowanych w Słońce. Tylko niektórzy mieli specjalne okulary; pozostali trzymali przed oczami klisze rentgenowskie. Lekarze, pielęgniarki i pacjenci zgromadzili się przed przychodnią „Medicina” przy ul. Rogozińskiego. I oni byli zaopatrzeni w klisze. Obserwacja trwała zaledwie kilka minut.

Zaćmienie było głównym tematem rozmów w tramwajach i autobusach. - No, to będzie prawdziwy koniec świata. Nostradamus to przepowiedział z dokładnością, co do jednego dnia - przekonywała wszystkich autorytatywnie starsza pani. Z kliszą w ręku próbowała obserwować Słońce przez szybę tramwaju. Kilkuletni chłopiec siedzący na kolanach matki dopytywał się, kiedy zrobi się ciemno. - To nie jest chyba to zaćmienie, przecież widać Słońce i wcale nie jest czarne. Kiedy Słońce będzie czarne? (NIKA)



Fot. Piotr Trybalski

Dziękujemy Onet.pl za udostępnienie zdjęć.

## Kolej na zaćmienie

Policjanci patrolujący okolice dworca „tylko zerkali” przez pożyczoną kliszę

(INF. WL.) Przed Dworcem Głównym w Krakowie spotkaliśmy grupę Meksykanów, którzy widzieli u siebie całkowite zaćmienie w 1991 roku. To „nasze” zrobiło na nich mniejsze wrażenie, ale i tak długo stali w grupie podróżnych, którzy wpatrywali się w Słońce przez klisze fotograficzne, szybki spawalnicze i bardziej wymyślne przyrządy, jak np. okulary z trzema soczewkami. Tylko nieliczni mieli specjalne okulary.

Policjanci patrolujący okolice dworca „tylko zerkali” przez pożyczoną kliszę - wszak ich obowiązkiem było pilnowanie porządku i bezpieczeństwa w tych szczególnych chwilach.

Pociągi i autobusy kursowały normalnie. Pracownicy kolei pozostali na swoich stanowiskach, natomiast obsługa dworca PKS mogła sobie pozwolić na krótkie wyjście przed budynek.

Niestety, około godz. 11.35 niebo zasłoniły chmury, które nieco popsuły widoczność. Zniknęły - jak na złość - o 13.25. (WS)

## Lekki zmierzch Na Podkarpaciu bez szaleństw

(INF. WL.) W Krośnie lekki zmierzch zaczął zapadać już o godz. 12.30. Ludzie stali na balkonach, zatrzymywali się na ulicach, wysiadali z samochodów, aby przez moment popatrzeć na wąski skrawek Słońca. Niestety, chmury nieco utrudniały obserwację. Wbrew wcześniejszym zapowiedziom, nie było jednak najazdu turystów na bieszczadzkie połoniny i szczyty. (BH)

Biuro Podróży  
Dziennika Polskiego

**„Jagiellonia”**

Kraków, ul. Wiślna 2 tel. 422-03-45

**Dzieci chore na białaczkę i inne nowotwory, oczekują Twojej pomocy!**

Fundacja Przyjaciół Dzieci z Chorobą Nowotworową „Wyspy Szczęśliwe” działająca przy Klinice Hematologii Dziecięcej PAIP CM UJ w Krakowie

PKO BP I/O Kraków nr 10202892-164294-270-1-111.

Bank Spółem S.A. Oddział w Krakowie,  
ul. Mazowiecka 4/6,  
czynny od 8.00 do 17.30.  
Telefon 632-67-43, 634-01-37

Przyjmujemy lokaty od osób fizycznych i prawnych.  
Minimalny wkład 500 zł.

14-dniowe z oprocentowaniem 10,90%  
1-miesięczne z oprocentowaniem 11,20%  
2-miesięczne z oprocentowaniem 11,50%  
3-miesięczne z oprocentowaniem 11,80%  
6-miesięczne z oprocentowaniem 12,25%  
12-miesięczne z oprocentowaniem 12,80%  
24-miesięczne z oprocentowaniem 13,00%

Dużo mówisz. Mało płacisz.

**SIEMENS C25**

111 (DCS/GSM) zł netto\*

Autoryzowani Przedstawiciele PTK Centertel

SIMTEL:  
ul. Pilotów 6, tel. (012) 4112133 wew.133,  
ul. Zakopiańska 62, tel. (012) 2613152,  
GTI:  
ul. Chopina 33, tel. (012) 6323223,  
ul. Mogińska 51, tel. (012) 4130456,  
ul. 29 Listopada 42C, tel. (012) 4113163,  
ul. Wielopole 20, tel. (012) 4295552.

# Ostatnie w XX wieku zaćmienie Słońca

## Obserwacja przez żebro

Na wawelskim wzgórzu

(INF. WL.) Na Wawelu było wczoraj więcej turystów niż zwykle. Oblegali przede wszystkim dziedziniec; na oglądanie zaćmienia z wysokości Dzwonu Zygmunta raczej nie było chętnych. Mimo rad lekarzy, już od godz. 11 wiele osób zaczęło ustawiać kierowane ku Słońcu aparaty fotograficzne, kamery i lornetki.

Tuż przed 11.30 na niebie pojawiły się ciemne chmury. - *To jest zaćmienie Słońca chmurami!* - zaczęli powątpiewać zawodzeni miłośnicy astronomii. Ożywili się około 12.50, gdy wreszcie zrobiło się ciemniej i chłodniej.



Fot. Anna Kaczmarz

Ludzie dzielili się szkiełkami i kliszami: - *Musi pani patrzeć przez żebro na kliszy, wtedy lepiej widać!* - pouczał starszy pan swoją sąsiadkę. W kulminacyjnym punkcie zaćmienia tłum na wawelskim dziedzińcu zafalował: - *Fantastyczne! Ale ciemno! Niesamowite! Co, to już koniec...?* (MAK)

## To piękne zjawisko

Z wysokości Obserwatorium Astronomicznego UJ

(INF. WL.) - *Pogoda nam dopisała. Kilka razy wychodziłem na balkon i patrzyłem przez szybę na Słońce. To było piękne zjawisko, ale na świecie występuje wiele pięknych zjawisk - powiedział „Dziennikowi” dr Maciej Winiarski, astronom, pracownik Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego.*

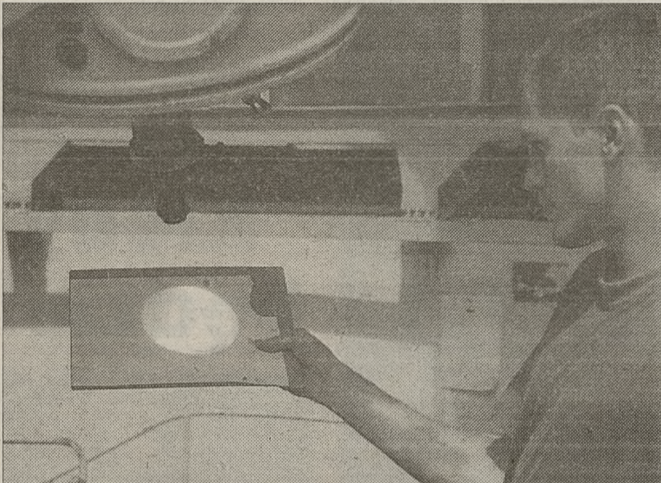
W czasie zaćmienia naukowcy prowadzili radiowe obserwacje Słońca. - *Dzisiejsze prace niewiele się różnią od codziennych zajęć. Zapis danych odbywa się automatycznie - notuje je komputer. Dziś natomiast w pobliżu komputera stoi człowiek. Na wszelki wypadek, aby nas w tym szczególnym dniu aparatura nie zawiodła - powiedział „Dziennikowi” Jerzy Kubisz, elektronik obserwatorium astronomicznego.*

Obserwacje polegają na mierzeniu radiowej aktywności Słońca w jedenastu pasmach wysokiej częstotliwości - od 274 do 1755 MHz. Pierwsze takie badanie przeprowadzono w Krakowie 30 czerwca 1954 roku, w czasie zaćmienia Słońca. Od tego momentu dane zbierane są codziennie. Ich wyniki i analizy, na bieżąco dokonywane przez naukowców obserwatorium, można ostatnio znaleźć w Internecie - na stronie Obserwatorium Astronomicznego UJ.

Wczorajsze zaćmienie Słońca rozpoczęło się w Krakowie o godz. 11.30 naszego czasu. Już po 30 minutach na monitorach

radioteleskopu można było zauważyć spadek strumienia radiowego. - *Strumień systematycznie spada. Zaćmienie już*

O godz. 12.51, gdy Księżyc zakrył blisko 92 proc. tarczy Słońca, teren obserwatorium astronomicznego zagaścił się od ludzi



Zaćmienie obserwował też Piotr Sarad, student III roku astronomii Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, który w krakowskim obserwatorium odbywa praktykę. Dzięki teleskopowi Maksutowa-Cassegrain mógł oglądać obraz zaćmienia rzucony na białą kartkę papieru.

Fot. Agnieszka Malatyńska-Stankiewicz

jest widzialne i rejestrowane - tłumaczył nam Jerzy Kubisz. Co chwilę jednak elektronik wychodził z pomieszczenia pełnego aparatury i stojąc przed budynkiem spoglądał na Słońce. Przez czarną szybę wyglądało ono fascynująco. - *Kolor chmur się zmienia. Chyba będziemy mieli pecha i maksimum chmur pokryje się z maksimum zaćmienia* - martwił się elektronik na 10 minut przed apogeum częściowego zaćmienia Słońca.

patrzących przez czarne szybki. Naukowcy, portierzy, studenci, technicy - wszyscy stali z głowami skierowanymi w stronę nieba. Gęste chmury ustąpiły. Zaćmienie było dość dobrze widoczne. Zdziwienie wywoływała tylko niesamowita poświata. Powietrze znacznie się ochłodziło. Jak nas później poinformowali synoptycy z Instytutu Meteorologii w Krakowie, w trakcie zaćmienia temperatura spadła o jeden stopień. (AMS)

## Kolory zaćmienia

W Krakowie kieszonkowcy nie zwiększyli swojej aktywności, na terenie miasta nie zanotowano też ani jednego wypadku

(INF. WL.) W momencie maksymalnej fazy zaćmienia Słońca na krakowskim Rynku zjawisko obserwowało tysiące ludzi. W tym czasie kieszonkowcy nie zwiększyli swojej aktywności, na terenie miasta nie zanotowano też ani jednego wypadku. Za to jeszcze przed astronomicznym zaćmieniem do krakowskiej Izby Wytrzeźwień trafiło dużo więcej niż zazwyczaj osób „zaćmionych” alkoholem.

Atmosfera na placu Rynku była iście piknikowa. Tysiące młodych i starszych ludzi - stojąc, leżąc i kucając - wpatrywały się w znikające Słońce. Sporo osób pojawiło się też na dachach kamienic, a kilku ciekawskich zauważyliśmy na Sukiennicach. - *Gdzie jeszcze można dostać filtry spawalnicze? Podobno gdzieś tutaj sprzedają* - dopytywała się młoda dziewczyna. Po kilku minutach powróciła pod pomnik Mickiewicza ze srebrną folią do pakowania kwiatów.

- *Wystarczy złożyć ją dwukrotnie i Słońce widzi się na fioletowo* - wyjaśniał Paweł, od września uczeń I klasy gimnazjum - *Przez dyskietkę widać za to na czerwono, a przez płytę kompaktową w kolorach tęczy. Słońce oglądane przez filtry spawalnicze było zielone.*

Właściciele niektórych krakowskich sklepów i kawiarni na czas zaćmienia pozwolili pracownikom na przerwę w pracy. W niektórych witrynach pojawiły się napisy informujące o chwilowym zamknięciu lokalu.

Zadowolone były osoby korzystające z usług banku, który ma siedzibę przy Rynku. - *Wreszcie nie trzeba było stać w kolejce* - opowiadał z satysfakcją wychodzący z banku mężczyzna w średnim wieku. Po chwili z aktówki wyjął dyskietkę i przyłączył się do grupy obserwatorów Słońca.

Niewzruszona była tylko Biała Dama, która zdołała zgromadzić wokół siebie sporo gapiów. Zaćmienie wykorzystał też promocyjnie jeden z producentów ciasteczek, serwując wszystkim darmowe krakersy.



Fot. Anna Kaczmarz

Równo o godz. 13 z zamaskowanej rusztowaniami i reklamami wieży mariackiej rozległ się dźwięk hejnału. Ludzie zaczęli wypatrywać hejnalisty, a nie Słońca.

Zaraz po zaćmieniu nikt z obserwatorów zjawiska nie zgłosił się na krakowskie pogotowie, nie odnotowano tam również żadnych interwencji okulistycznych.

- *W tym czasie nie było też żadnych wypadków samochodowych* - powiedział nam młodszy aspirant Piotr Wlezień, oficer dyżurny Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. - *Zaćmienie zaćmieniem, ale ludzie są na szczęście przytomni. Nie było żadnych zgłoszeń, świadczących o wzmożonej działalności kieszonkowców czy włamywaczy* - stwierdziła komisarz Jolanta Maciejewska z Komendy Miejskiej Policji.

Krakowska Izba Wytrzeźwień miała natomiast dużo więcej niż zwykle klientów z „zaćmieniem” alkoholowym. - *Nie wiem, czym to tłumaczyć, ale dzisiaj już od godz. 10 zaczęto do nas przywozić pijanych. Do południa mieliśmy już ponad dziesięć osób. A zwykle „ruch” zaczyna się wieczorami* - dziwił się wczoraj kierownik zmiany krakowskiej Izby Wytrzeźwień. (KRM)

## Wałęsa w masce

Przebywający na urlopie premier Jerzy Buzek wczoraj zaćmienie Słońca obserwował w specjalnych okularach. Szef rządu nie śledził jednak zjawiska non stop, jedynie zerkał „kontrolnie”, co jakiś czas.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski zaćmienie obserwował wraz z rodziną. Nie dopisała pogoda: W Juracie, gdzie prezydent przebywa, było pochmurno i padał deszcz. W krótkich momentach przejścia zjawiska było jednak widoczne.

Lech Wałęsa oglądał zaćmienie w przerwach między zajęciami. Do obserwacji użył maski spawalniczej. - *Mam w domu spawarkę, jestem przecież mechanikiem - elektrykiem* - żartował. (PAP)

## W krakowskim zoo

# Małpy ziewały

(INF. WL.) Małpy leniwie ziewały, co rzadko zdarza się im w ciągu dnia, papużki faliste usiadły w stadzie na grzędzie i skuliły się jak przed snem, słońca Kinga koniecznie chciała wejść do swojego pawilonu, lamparty, żbiki i rysie - zazwyczaj ospałe w słońcu - ożywiły się na chwilę, jak przed zapadnięciem zmroku i wyruszeniem na łowy, a żółwie lądowe szybko drepotały po wybiegu - tak w krakowskim zoo zwierzęta reagowały na zaćmienie. Ich przewidywane reakcje ściągnęły tam sporo osób.

Pracownicy ogrodu zoologicznego prowadzili obserwacje w 12 punktach, wyposażeni w termometry do pomiaru temperatury powietrza.

- *Nic nadzwyczajnego się nie wydarzyło, ale uderzyły nas dwa elementy. Pierwszy to duży spadek temperatury. O ile o godz. 11.40 w słońcu zanotowaliśmy 32 stopnie, a w cieniu 22, o tyle o godz. 12.55 i w słońcu, i w cieniu było 20 stopni. Drugi*

element to przejmująca cisza, która zapadła tuż przed kulminacją, między 12.40 a 12.45. W zoo zawsze się kottuje, więc te 5 minut ciszy nas uderzyło. Jechałem akurat meleksem i słyszałem tylko szum kół - powiedział nam dr Józef Skotnicki, dyrektor Fundacji Miejski Park i Ogród Zoologiczny.

Część zwierząt nie wykazywała żadnych reakcji na zaćmienie. - *Nawet flamingi, po których spodziewałem się najwięcej, bo są bardzo wrażliwe na zmiany natężenia światła* - przyznał dyrektor Skotnicki.

Zaćmienie nie wpłynęło też w żaden sposób na wilki, które nie zdążyły zawyć, ani na sowy, typowo nocne ptaki. Po przeprowadzonych obserwacjach krakowskie zoo zamierza przygotować sprawozdanie, które przedstawi na posiedzeniu Sekcji Ogródów Zoologicznych Polskiego Towarzystwa Zoologicznego oraz opublikuje je w jednym z czasopism przyrodniczych. (MAL)

MEBLE KLER

UZNANA JAKOŚĆ

Mebel z ekspozycji  
rabaty do

50%

Mebel na zamówienie,  
rabaty do

40%



UWAGA  
PROMOCJA  
TYLKO DO KOŃCA  
SIERPNI



Zapraszamy  
do nowego salonu  
firmowego

Kraków, ul. Wadowicka 8a,  
tel. (012) 266 38 43

SALONY I STOISKA AUTORYZOWANE:  
Kraków, JUBILAT, Al. Krasińskiego 1/3,  
tel. (012) 42 23 033 w. 303,  
Kraków, MARKET ARKA, ul. Nowohucka 69,  
tel. (012) 656 39 00

# Gra na zwłokę?

Ukraińcy niespodziewanie przełożyli rozmowy w sprawie Cmentarza Orląt

(INF. WŁ.) Z niewyjaśnionych przyczyn, na prośbę Ukrainy, nie doszło do planowanego na wczoraj spotkania polsko-ukraińskiego w sprawie Cmentarza Orląt Lwowskich. Spotkanie przełożono na piątek. Polskie władze konsularne uważają, iż może to być gra na zwłokę.

Strona ukraińska przesłała do Andrzeja Przewoźnika, sekretarza generalnego Rady Ochrony Pamięci Miejsc Walk i Męczeństwa i konsulatu polskiego we Lwowie pismo zawiadamiające o przełożeniu spotkania na piątek. W jutrzejszym spotkaniu wezmą udział oprócz Andrzeja Przewoźnika i jego ukraińskiego odpowiednika, przewodniczącego rządowej Komisji ds. Upamiętnienia Ofiar Wojny i Prześladowań Politycznych Wołodymira Husakowa, również dyrektor cmentarza Łyczakowskiego, w skład którego wchodzi Cmentarz Orląt Lwowskich, Ihor Hawryszkiewicz i mer Lwowa Wasyl Kujbida. Zasadniczą kwestią będą dalsze losy remontu cmentarza i kwestia prowadzenia go przez „Energopol”.

Strona polska chce odwołania decyzji dyrekcji cmentarza, nakazującej wstrzymanie robót

i opuszczenie cmentarza przez ekipę „Energopolu”.

Polacy obawiają się, że przełożenie terminu spotkania jest celowym wybiegiem strony ukraińskiej, mającym na celu uniemożliwienie osiągnięcia porozumienia. Termin opuszczenia terenu cmentarza przez „Energopol” upływa w poniedziałek, 16 sierpnia. Nawet jeśli jutro zapadną decyzje satysfakcjonujące Polaków, pracownicy cmentarza i ukraińska milicja mogą zażądać opuszczenia cmentarza, wymagając się tym, że w sobotę i niedzielę nie otrzymali nowych poleceń od władz cmentarza.

Zapytany o ewentualny wynik spotkania, polski konsul we Lwowie, Wincenty Dębicki stwierdził, że spodziewa się dobrej woli, przynajmniej ze strony Wołodymira Husakowa. - *Minister Husakow prawdopodobnie zajmie podobne stanowisko w kwestii „Energopolu” jak pan Przewoźnik* - powiedział „Dziennikowi” konsul Dębicki. - *Nie można zapominać, że pan Husakow reprezentuje poglądy prezydenta Ukrainy Leonida Kuczmy, któremu zależy na załagodzeniu konfliktu. Czy to jednak wystarczy?*

DOMINIKA ĆOŚIĆ

Rosja nie wprowadzi stanu wyjątkowego w Dagestanie

# Otaczanie islamistów

W rejonie botlichskim w Dagestanie, w pobliżu wsi Tondo rosyjskie siły federalne rozpoczęły wczoraj rano operację wojskową mającą na celu rozbić grup islamistycznych okupujących tę miejscowość. W sobotę ponad 1000 fundamentalistów islamskich wtargnęło z Czeczenii do Dagestanu, zajmując kilka wiosek. Rebelianci ogłosili Dagestan niezależnym państwem islamskim i wydali niewiernym „świętą wojnę” (Dżihad).

Wczoraj na czele rebeliantów oficjalnie stanęli czeczeńscy dowódcy polowi Szamil Basajew i Emir al-Chattab.

Kierujący operacją rosyjskich sił federalnych w Dagestanie generał Wiaczesław Owczynnokow powiedział, że działania wojskowe przeciwko grupie islamistów potrwać jeszcze kilka najbliższych dni. - *Są prawie całkowicie otoczeni* - podkreślił Owczynnokow.

Według Rosjan, w starciach zginęło 10 żołnierzy wojsk fede-

ralnych i milicjantów, a 27 zostało rannych. Według Moskwy, straty wśród islamistów są o wiele większe - kilkudziesięciu z nich poniosło śmierć, a setki są ranne.

Rosyjskie władze na razie nie planują wprowadzenia stanu wyjątkowego na czeczeńsko-dagestańskiej granicy - poinformował p.o. premiera Władimir Putin po wczorajszym spotkaniu z kierownictwem Rady Federacji, wyższej izby rosyjskiego parlamentu. (PAP)

# Ostrzelane osiedle

37-letni Buford Furrow, biały mężczyzna podejrzany o wtorkowy atak na Centrum Wspólnoty Żydowskiej pod Los Angeles, w którym zranił pięć osób, sam oddał się w ręce policji w Las Vegas - podała wczoraj telewizja CNN. Na razie nie znane są motywy zamachu.

Kalifornijska policja przez cały dzień poszukiwała wczoraj zamachowca, który zbiegł z miejsca zdarzenia mimo natychmiastowej akcji policji.

Do zamachu doszło w Grenada Hills - spokojnej dzielnicy, znajdującej się na północnych przedmieściach Los Angeles. We wtorek uzbrojony mężczyzna bez słowa zaczął strzelać z 9-mili-

metrowego karabinka typu Uzi. Zranił dwie dorosłe osoby i dzieci w wieku 16, 6 i 5 lat. Najciężej ranny - 5-letni chłopiec otrzymał postrzał w brzuch i nogę. Lekarze przeprowadzili trwającą blisko 6 godzin operację, która uratowała życie dziecku. W centrum znajdowało się w tym czasie ponad 20 dzieci. Znacznie więcej bawiło się na zewnątrz, gdy doszło do strzelaniny.

W znalezionej przez policję czerwonej toyocie zamachowca, z rejestracjami ze stanu Waszyngton, odkryto cały arsenał broni: karabiny, amunicję, granaty dymne, kamizelki kuloodporne oraz zapasy jedzenia.

ELŻBIETA RINGER (USA)



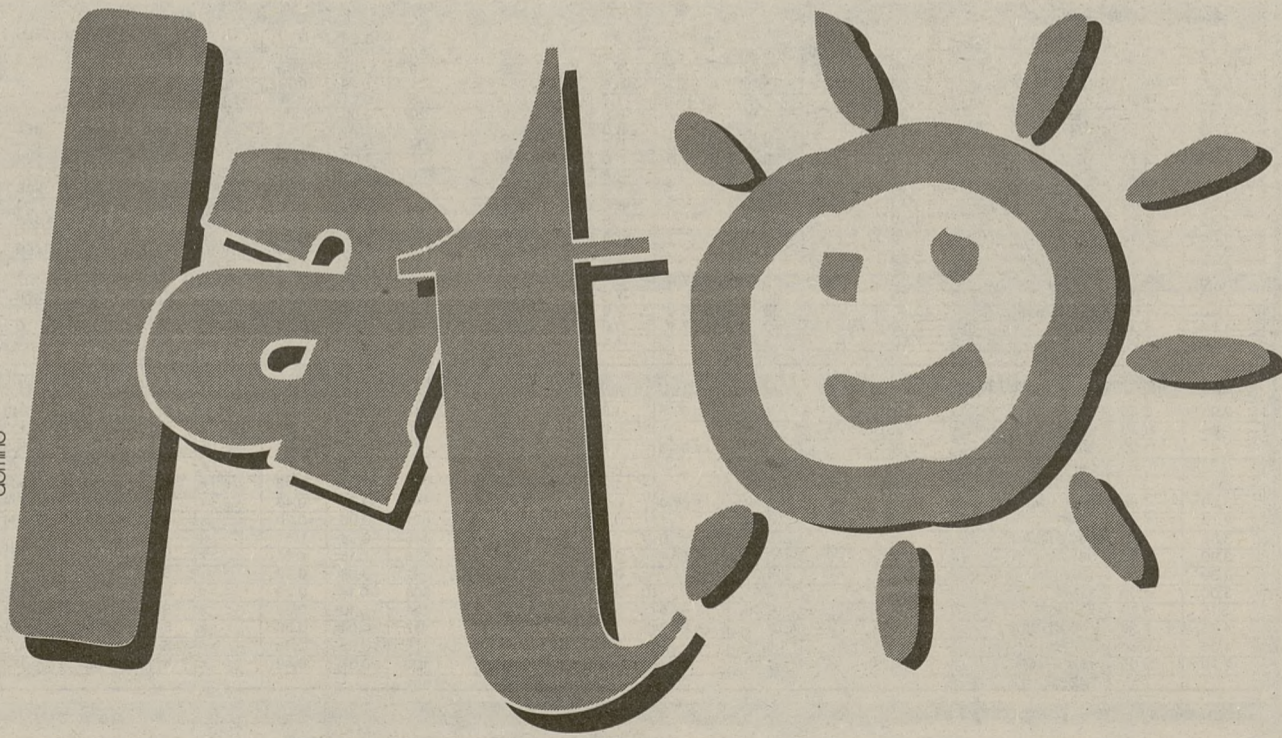
■ **CORAZ GORĘCEJ.** Narasta konflikt między Indiami i Pakistanem. Rzecznik indyjskiego resortu obrony powiedział wczoraj, że Pakistan ostrzelał dwa indyjskie helikoptery, które leciały na miejsce wtorkowej katastrofy, ale w momencie wystrzelenia pocisków znajdowały się jeszcze na terytorium Indii. We wtorek indyjskie lotnictwo zestrzeliło pakistański samolot zwiadowczy z 16 osobami na pokładzie.

■ **CERKIEW NIE CHCE MIŁOSZEVICIA.** Serbscy biskupi opublikowali apel o dymisję prezydentów Jugosławii - Slobodana Miloszevicia i Serbii - Milana Milutinovicia oraz rozpisanie nowych wyborów i powołanie rządu przejściowego.

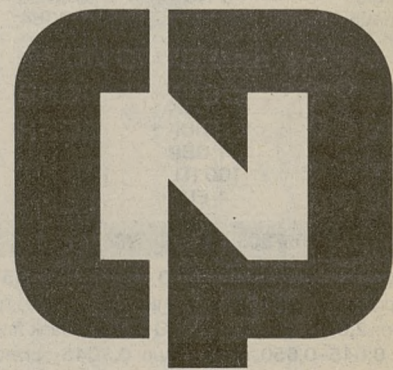
■ **NIEPRAWDOPODOBNA KWOTA.** Główny negocjator niemiecki w rozmowach o odszkodowaniach dla byłych robotników przymusowych, Otto Lamsdorff, określił wczoraj pogłoski o wypłatach 10 tys. marek na jednego poszkodowanego jako „dość nieprawdopodobne”.

13 sierpnia między godziną 11.00 a 17.00

# Pomarańńczowe



**Kraków**  
ul. Królewska  
os. Strusia



Stacje Paliw CPN  
Polskiego Koncernu  
Naftowego SA  
Oddział w Krakowie

Jeśli 13 sierpnia na wymienionych stacjach zatankujesz za minimum 40 zł, otrzymasz **upominek firmowy!**



Na giełdzie

Ciągle spada

Wczorajsza sesja po raz kolejny z rzędu przebiegała pod znakiem spadków. Na wszystkich rynkach obniżyły się notowania 110 walorów. Spadkom towarzyszył dość znaczny w porównaniu z sesją poprzednią wzrost obrotów. Na rynku podstawowym wyniosły one niemal 125,5 mln zł.

Podczas dogrywek przeważał jednak popyt. Można się w związku z tym spodziewać rychłej, zapowiedzianej przez analityków od kilku sesji, krótkotrwałej korekty wzrostowej. Wzrost obrotów może świadczyć, że z rynku uciekają ostatni, najbardziej zdeterminowani sprzedający.

Po raz kolejny wzrost zanotował indeks NIF. W bilansie dogrywek na tym rynku zdecydowanie przeważał popyt, co może świadczyć, że fala wzrostowa na rynku NFI będzie kontynuowana.

Nad wpływem zaćmienia Słońca na rynki finansowe zastanawiał się w komentarzu redakcyjnym środy „Financial Times”. - Dłaczego mamy wierzyć w teorię fal Elliotta, następstwo cykli gospodarczych Kondratiewa lub teorię sekwencji liczbowych Fibonacciego, a nie w cykle zaćmienia Słońca? - napisał dziennik.

KRZYSZTOF ŻYRA

Powyższy tekst stanowi wyraz osobistej wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej traktowany.

Table with 4 columns: Fundusze inwestycyjne, 1999-08-11, 1999-08-10, zmiana w proc. Lists various investment funds and their performance changes.

11 sierpnia 1999 r. Notowania Giełdy Papierów Wartościowych sesja nr 1627

Main market data table with columns: Kurs (Min. zł, Max. zł), AKCJE, Bieżący (zł, uwagi), Poprzedni (zł, uwagi), Zmiana %, OBRÓT (Wolumen, Wartość), Proc. emis., P/BV, P/E, OFERTY, DOGRYWKI.

Table with 4 columns: Fundusze inwestycyjne, 1999-08-11, 1999-08-10, zmiana w proc. Lists various investment funds and their performance changes.

Na szarym tle - maksymalna cena zakupu



# Filmowe Graffiti

213/411

## W szponach Matriksa

**Matrix, reż. Andy i Larry Wachowski**

Keenu Reeves mężnieje. Jego bohater Neo, biegający w pięknym futurystycznym trenczu w poszukiwaniu tajemniczego Matriksa, w niczym nie przypomina już pierwszych znanych kreacji aktora: sentymentalnego i niedoświadczonego Dancey'ego z Niebezpiecznych związków Frearsa, wiktoriańskiego Jonathana z Draculi F.F. Coppola, czy wreszcie romantycznych bohaterów Ciotki Julii i skryby Amiela i Spaceru w chmurach Arau. Przełomem w karierze aktora była chyba świetnie obsadzona rola w *Wiele hałasu o nic* Branagha, w której gładki Keenu Reeves tak dobrze sprawdził się jako złowrogi ponurak Don John. Później nastąpiła seria mniej lub bardziej „twardych” męskich ról w *Speed - niebezpieczna prędkość* De Bonta, *Johnny Mnemonic* Longo, czy *Adwokacie diabła* Hackforda. Wreszcie w najnowszym filmie braci Wachowskich (debiutowali nastrojowym thrillerem *Bound*), reklamowanym nie tylko jako złośliwe kino sf., lecz także kolejna przygoda ze wschodnimi sztukami walk, amerykański gwiazdor może już nawet rozdawać kopniaki, w tradycyjnym stylu kung-fu. Komu? Otóż jednym z uroków mrocznego filmu braci Wachowskich jest fakt, że wiele rzeczy do końca pozostaje niejasnych. *Matrix* wpisuje się w coraz bogatszą tradycję „proroczego” kina przyszłości, w którym człowiek zostaje zdominowany przez komputer, nieznanne pozaziemskie siły, a nawet całkiem swojsko wyglądających kosmitów (w latach 80. były to filmy Carpentera - *Oni żyją* i *Coś*, ostatnio *Faceci w czerni* Sonnenfelda czy *Wirus* Bruno). Bohater grany przez Reevesa, pracownik komputerowej korporacji, zaczyna odkrywać, że rzeczywistość, w której żyje, jest tylko „komputerowym snem”, a ludzie są absolutnie podporządkowani pozaziemskiemu systemowi, który skazał gatunek *homo sapiens* na eksterminację. Rozpoczyna się ślepa, rozpaczliwa walka o wyrwanie się z komputerowego letargu. Ciąg sugestywnych, delirycznych obrazów braci Wachowskich prowadzi do efektownego batalistycznego finału z udziałem sił... już tym razem czysto fizycznych. Choreogra-



fia walk: Yuen Wo Ping (*Bloody Fists*, *Once Upon a Time in China*); produkcja: Joel Silver (*Szklana pułapka*, *Zabójcza broń*, *Predator*, *Człowiek Demolka*, *Teoria spisku*); w roli głównej: czarujący Keenu Reeves... Czy może się nie udać? Odrobiny goryczy dostarczy jak zawsze elektryzujący Lawrence Fishburne, w roli tajemniczego przewodnika po mrocznym świecie Matriksa - o intrygującym imieniu Morfeusz (gdzieś to już słyszeliśmy?)

„Kijów”, „Wanda” (tylko do 19 sierpnia!), „Świt”; premiera 13 sierpnia

## Van Damme salonowy

**Legionista, reż. Peter MacDonald**

Przystojny Jean-Claude Van Damme nareszcie w roli w pełni romantycznej! Scenariusz *Legionisty*, napisany przez Sheldona Letticha, osnuty został na historii wymyślonej przez samego gwiazdora - oto lew salonów (w dodatku salonów szalonego Paryża lat 30.), Alain Lefevre, nawiązuje romans z kobietą, która okazuje się kochanką szefa tamtejszej mafii. Piękny lekkoduch i *bon vivant* musi więc uciekać ze stolicy. Przypadkowo trafia do oddziału legii cudzoziemskiej, gdzie życie wygląda zgoła inaczej - dla Lefevre'a zacznie się teraz wspaniała męska przygoda (na tle malowniczych pustynnych plenerów i przy akompaniamencie nastrojowej muzyki Johna Altmanna). Dzięki niej bohater wróci do Paryża odmieniony, by z zapasem sił (o których brak trudno go jed-



nak podejrzewać) walczyć o swoją miłość. Nie ma więc powodów do obaw - zakochany Van Damme pokaże jednak, co potrafi.

W „Warszawie” od 6 sierpnia.

W „Warszawie” od 6 sierpnia.

## Plenerowe kino letnie

# Miś wieczorową porą

Kolejny tydzień wakacyjnych projekcji pod gołym niebem rozpocznie dzisiaj jedna z najpopularniejszych komedii Stanisława Barei *Miś* z 1980 roku (powtórka w piątek 20 sierpnia). Graffiti dostarcza krakowianom rozrywkę dobrze sprawdzoną: po czwartkowej projekcji *Misia* - którego absurdalny humor reprezentuje wszystko, co w komediach Barei tak lubiane przez całe pokolenia Polaków - pokaz miniseriale nie do zdarcia: *Jak rozpętałem II wojnę światową* Tadeusza Chmielewskiego (cz. 1-3, piątek). Ciąg dalszy wieczorowych rozrywek letnich w kawiarni filmowej Graffiti zapewnią widowiskowe filmy z zagranicy. W sobotę i niedzielę cze-

kają na widzów emocje firmowane nazwiskiem Luca Bessona: *Piąty element* i *Leon zawodowiec*. Kto nie obejrzał *Evity* Alana Parkera ani *Kamasutry* Miry Nair (jedynej od lat produkcji indyjskiej na naszych ekranach), będzie mógł nadrobić straty w najbliższy poniedziałek i wtorek. Środowy wieczór upłynie już w atmosferze nastrojowego koszmaru Davida Lyncha, podczas mrocznej projekcji *Zagubionej autostrady* (w okularach przeciwsłonecznych będzie widać tylko napisy końcowe).

Projekcje odbywają się codziennie o godz. 21.00. Zakochani wchodzą taniej (o jeden złoty) - nie tylko podczas seansu *Kamasutry*.

## Fuksiarze w „Wandzie”

**Fuks, reż. Maciej Dutkiewicz**

Reżyser *Nocnego graffiti*, Maciej Dutkiewicz, osobiście przedstawi swój najnowszy film *Fuks* krakowskiej publiczności, podczas premiery, która odbędzie się dzisiaj o godzinie 20.45 w kinie „Wanda”. Co więcej, towarzyszyć mu będzie (w trzech wymiarach!) odtwórca tytułowej roli, Maciej Stuh, występujący w komedii sensacyjnej Dutkiewicza obok efektownej blondynki ze zdjęcia, czyli coraz bardziej popularnej na naszych ekranach Agnieszki

Krukówny (aktorka, choć jak przyznaje świetnie się czuje w rolach „smutnych kobiet”, miała po raz pierwszy szansę zaprezentowania pełni swego komediowego talentu). Po projekcji organizatorzy zapraszają publiczność na spotkanie z reżyserem i aktorem.

Więcej o filmie Macieja Dutkiewicza - za tydzień.

„Wanda”, 12 VIII, godz. 20.45 („Warszawa” od 13 sierpnia, „Wanda” od 20 sierpnia)



## Zanim Titanic wypłynął w rejs

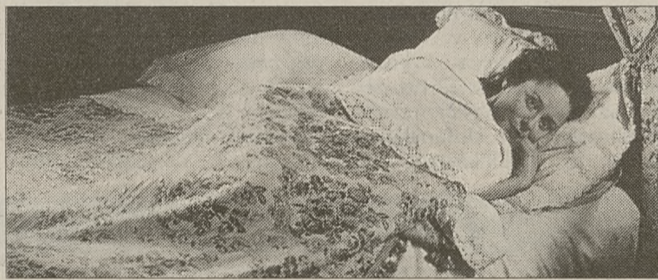
**Pokojówka z Titanica, reż. Bigas Luna**

Uwaga! Dramat kostiumowy Bigasa Luni to nie kolejny film o najsłynniejszej transatlantyc-

kiej katastrofie. *Pokojówka* (Aitana Sanchez Gijon), owszem jest - choć dla bohatera, młodego ro-

botnika z północnej Francji, i ona jawi się bardziej jako zjawia niż realna postać. Horta (Olivier Martinez) poznaje ją w Southampton, gdzie podziwiać można *Titanica* przed wyruszeniem w ostatni rejs. Jedna noc z Marie zmieni całe jego życie. Gdy Horta wróci do żony (Romaine Bohringer) i rodzinnej wioski, jedynym potwierdzeniem jego opowieści o Marie będzie pozostawione przez nią zdjęcie...

„Aneks”, „Reduta”, „Sztuka”; premiera 13 sierpnia



## WAKACYJNE KINO NOCNE

# Sierpniowe różnorodności

**Po tamtej stronie ciszy**

reż. Caroline Link

W piątkowy i sobotni wieczór w „Baranach” kino niecodzienne - niemiecki film *Po tamtej stronie ciszy* Caroline Link. Bohaterką filmu jest młoda, słyszcząca dziewczyna, wychowana w domu głuchoniemych i wielokrotnie umożliwiająca kontakt ze światem zewnętrznym niesłyszącym rodzicom i siostrze. W filmie Caroline Link ludzie żyjący „po tamtej stronie ciszy” nie są okaleczeni i nieszczęśliwi; co więcej, ich świat nie jest nawet światem dziwnym czy niecodziennym. Dla głównej bohaterki stanowi środowisko elementarne, do którego odnosi się wszystko inne: zainteresowanie muzyką, fascynacja ciotką Klarysą i wielkomięjskim życiem, dojrzewanie, miłość i bunt. Jedną z najciekawszych scen filmu pokazuje spotkanie dwojga młodych, słyszających ludzi - Lary i Toma - którzy odnajdują się właśnie dzięki temu, że obydwójka zna język migowy. Nawet muzyka, której oddaje się Lara, w swojej najczystszej postaci staje się - jak pisze Tomasz Mann w „Doktorze Faustusie” - ciszą. Inspirujące obrazy Gernota Rolla - choć czasem odrobinę sentymentalne - pozwalają trochę lepiej zrozumieć, z ilu nie-

zwykłych dźwięków może składać się cisza.

13, 14 VIII, godz. 22.30

**Braveheart**  
- waleczne serce

reż. Mel Gibson

W poniedziałek i wtorek „Barany” wyświetla *Waleczne serce* - wspaniałą hollywoodzką epopeję o bojownikach o wolność Szkocji, wyreżyserowaną przez australijskiego aktora... może to brzmieć zniechęcająco. A jednak Mel Gibson (oczywiście także w głównej roli, u boku dwóch pięknych aktorek: Catherine McCormack i Sophie Marceau), pokazał, jak można zrealizować wysokobudżetowe widowisko, przy którym widz nie będzie odnosił irytującego wrażenia, że wszystko to zna już na pamięć. Gibson gra oczywiście po „gibsonowsku”, ale z ogromną charyzmą; wątki melodramatyczne poprowadzone są dyskretnie i z dużym liryzmem; zaś podczas scen bitewnych nareszcie wiadomo, kto pędzi w jakim kierunku i kogo atakuje... Nawet zakończenie odbiega od hollywoodzkiej sztampy. Na pozór wszystko według sprawdzonej recepty; jednak trudno oprzeć się wrażeniu, że to kino nietuzinkowe, by nie powiedzieć - rycerskie.

16, 17 VIII, godz. 22.30

**METROLAND**

reż. Philip Saville

W środę powróci do niespokojnych lat 60., z *Metrolandu* Philipa Saville'a (doświadczonego, choć wcześniej nieznanego w Polsce brytyjskiego twórcy) - filmu zrealizowanego na podstawie powieści Juliana Barnes. *Metroland*, dzielnica Londynu zamieszkała przez „urzędniczą klasę średnią”, to nie tylko miejsce - to także, jak mówi jeden z bohaterów filmu, „stan umysłu”. Dwojka młodych ludzi, Chris (Christian Bale) i Toni (Lee Ross) ucieka z Londynu w poszukiwaniu wolności i „prawdziwego życia”. Po latach spotykają się znów w *Metrolandzie*. Toni - wciąż nieustabilizowany życiowo, poszukujący nowych doświadczeń i wierny młodzieńczej deklaracji, i Chris - stateczny mąż i ojciec, który w Paryżu poznał Marion (Emily Watson), miłość swojego życia, i z nią wrócił do zniemawidzonego *Metrolandu*... Barnes i Saville próbują wyważyć ramię pomiędzy trudnymi wyborami, które nigdy się nie zdezaktualizują: wolnością i odpowiedzialnością, miłością i samorealizacją, poświęceniem dla innych i tęsknotą za nowym i nieznanym.

18, 19 VIII, godz. 22.30

## Kosz zaproszeń

Zapraszamy Czytelników na seanse omówionych filmów. Nasz numer telefonu: 61-99-262 w godz. 12.00 - 12.15.

Filmowe Graffiti

Redakcja: Barbara Korecka

Centrum Filmowe „Graffiti”  
ul. św. Gertrudy 5

# Na półce

# DZIENNIKA

Nr 65

## Dotacje z Ministerstwa Kultury

# Za wartość książki

Ministerstwo Kultury i Sztuki dopiero pod koniec lipca ustaliło listę publikacji, które zostaną dofinansowane. Spośród ok. 600 zgłoszonych wniosków, pozytywnie rozpatrzono ok. 150. - Podstawowym kryterium przyznawania dotacji była wartość merytoryczna książki. Ministerstwo nie przyznawało pieniędzy na publikacje lokalne, wysoko nakładowe, a także wznowienia i tłumaczenia oraz klasykę - powiedziała Katarzyna Łopaciuk, rzeczniczka Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Bez dofinansowania z ministerstwa będzie musiał sobie poradzić np. Wojewódzki Ośrodek Kultury w Nowym Sączu, który złożył wniosek o dotację dla książki W. Hasióra „Myśli o sztuce”. Zgodnie z przepisami, na publikacje wydawane przez ośrodki samorządowe, nie mogą być przeznaczane dodatkowe pieniądze z budżetu centralnego. Negatywnie rozpatrzony został także wniosek zamku królewskiego na Wawelu o dofinansowanie książki „Galeria ob-

razów w Podhorcach” J. Ostrowskiego i J. Petrusa. Pieniądzy nie dostanie także Fundacja Res Publica na książkę „Feminizm po polsku” A. Górnickiej-Boratyńskiej. Ministerstwo Kultury i Sztuki pracuje nad zmianą zasad przyznawania dotacji, tak aby wydawcy dostawali je na początku, a nie w połowie roku.

Dofinansowane będą takie m.in. książki: M. Baran *Prozaik liryczny*, Wydawnictwo Literackie (2 tys. zł); A. Bykowska-Salczyńska *Tom poetycki*, Współnota Kulturowa Borussia (1,5 tys. zł); T. Kantor *Pisma wybrane* T. I-IV, Cricoteka (20 tys. zł); L. Lipski *Z późniejszej spuścizny*, Oficyna Druków Niskonaładowych (6 tys. zł); T. Rózewicz *Niepokój. Rormen der Unruhe*, Wydawnictwo Dolnośląskie (8 tys. zł); J. Pollakówna *Głina i światło*, Wydawnictwo Dolnośląskie (4 tys. zł); J. Drzewicki *Smak i słowo*, Wydawnictwo Dolnośląskie (2 tys. zł); M. Grzeźczak *Wybór poezji*, Wydawnictwo Dolnośląskie (4 tys. zł); J. Białostocki *Płec*

*śmierci*, słowo/obraz/terytorium (6,5 tys. zł); J. de Maistre *O papierstwie*, Fronda (10 tys. zł); A. Trzebiński *Szkice* Fronda (6 tys. zł); M. Zdziechowski *W obliczu końca*, Fronda (8 tys. zł); W. Gombrowicz *Pisma zebrane*, T. II, III, Wydawnictwo Literackie (10 tys. zł); K. Irzykowski *Publicystyka* cz. III i IV, Wydawnictwo Literackie (10 tys. zł); A. Ołędzka-Frybesowa *Między afirmacją i obrzydzeniem*, Wydawnictwo Literackie (3 tys. zł); L. Świeżawski *Byt*, Znak (6 tys. zł); K. Tarnowski *Wiara i myślenie*, Znak (4,5 tys. zł); P. Czaplinski, P. Śliwiński *Kontrapunkt*, Obserwator (5,5 tys. zł); R. Jabłońska *Śmierć kameleona*, Obserwator (4,5 tys. zł); M.B. Kielar *Materia prima*, Obserwator (2,5 tys. zł); G. Wróblewski *Prawo serii*, Fundacja Brulionu (3 tys. zł); G. Władimow *Wierny Ruslan*, Historia psa obozowego, Arcana (7 tys. zł); B. Zadura *Kaszel w lipcu*, Pomona (4 tys. zł); H. Grynborg *Żydowska historia*, W.A.B. (5 tys. zł); Z. Kruszyński *Opisy*

*i opowiadania*, W.A.B. (5 tys. zł); *Giedroyć*, *Wańkiewicz* *Korespondencja*, Czytelnik (9 tys. zł); A. Ziemny *Wiersze 1942-1997*, Czytelnik (5 tys. zł); H. Kamieński *Rosja i Europa*, Polska, Czytelnik (12 tys. zł); K. Braun *Kieszonkowa historia teatru na świecie*, Norbertinum (5 tys. zł); J. Stempowski *Listy do wybranych adresatów*, Fundacja Zeszytów Literackich (8 tys. zł); S. Cichowicz *Roztrząsania bez rozbiórów*, H. Elzenberg-Z. Herbert *Korespondencja 1951-1966*, Wydawnictwo Naukowe PWN (10 tys. zł); M. Buber *Gog i Magog*, Wydawnictwo Naukowe PWN (9 tys. zł); W. Pawluczuk *Wierszalin - reportaż o końcu świata*, Stowarzyszenie Artystyczne Kartki (2,5 tys. zł); A. Jackowski *Polskie Rękodzieło*, Fundacja Cepelia (10 tys. zł); H. Rudzka-Cybisowa, J. Cybis *Listy z lat 1918-1965*, Wydawnictwo Literackie (10 tys. zł); M. Głowiński *Kończyciel*, IV część *nowomowy*, Wydawnictwo Literackie (7 tys. zł).

(AM)

## W księgarni ♦ W księgarni ♦ W księgarni ♦ W księgarni ♦ W księgarni



**Nikołaj Ziennikowicz** *Tajemnice mijającego wieku. Władza. Zakulisowe działania. Zatarbi*, przełożył Sławomir Kędzierski, Wydawnictwo Prószyński i S-ka

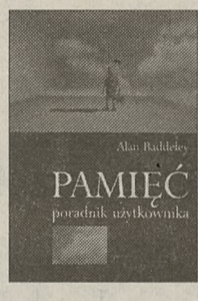
Ziennikowicz znany jest polskiemu czytelnikowi z niedawno wydanej „Kremłowskiej księgi zamachów”. „Tajemnice” kontynuują, a zarazem rozwijają problemy zapoczątkowane w tej pierwszej książce. Autor, opierając się na mało znanych faktach lub niedawno odtajnionych dokumentach, prezentuje nowe ujęcie niektórych epizodów z historii Związku Sowieckiego. Nie stawia jednak kropki nad „i”; pozostawiając nam szerokie pole do domysłów i spekulacji. W najnowszej książce Ziennikowicz zastanawia się, czy Gorbaczow celowo doprowadził do rozpadu ZSRR, pisze o dymisji marszałka Żukowa oraz o ekstrawaganckich wy- brykach Chruszczowa.

(K.W.)

**Volker Elis Pilgrim** *Mów do mnie „pani Hitler”. Kobiety jako ozdoba i maska narodowego socjalizmu*, przełożyła Barbara Tarnas, Wydawnictwo Uraeus

Książka opowiada o czterech kobietach, które odegrały istotną rolę w III Rzeszy. Są to: Ewa Hitler, Magda Goebels, Emma Goering i Carin Goering. Autor - doktor prawa i absolwent psychologii oraz socjologii - przedstawia ich szczegółowe życiorysy, oparte na najnowszych źródłach. Stara się znaleźć przyczyny, które skłoniły te na ogół silne i pewne siebie kobiety do zrezygnowania ze swoich zawodów i niezależności finansowej, aby stanąć u boku mężczyzn posługujących się przemocą, największych zbrodniarzy wojennych i trwać wiernie przy nich. Pilgrim zadaje pytanie, dlaczego tolerowały one agresję swych mężczyzn, nawet kiedy kierowała się ona przeciwko nim samym. Zdaniem autora, przyczyna takiego zachowania tkwi głęboko w dzieciństwie.

(K.W.)



**Alan Baddeley** *Pamięć. Poradnik użytkownika*, przełożyła Elżbieta Kołodziej-Józefowicz, Wydawnictwo Prószyński i S-ka

Książka jest przewodnikiem po całym obszarze ludzkiej pamięci, przedstawia zarówno jej ogólny zarys, jak najbardziej znaczące szczegóły. Autor - Amerykanin, uznany znawca problematyki związanej z pamięcią, a także twórca jednej z koncepcji działania pamięci - pisze o niej w sposób przystępny.

Baddeley pokazuje, jak ogromnie skomplikowaną pracę musi wykonać mózg, by umożliwić nam codzienne bezbłędne funkcjonowanie. Przekonuje, że sposobów na pamiętanie jest wiele i że w kolejnych okresach swojego życia możemy korzystać z różnych strategii, a wtedy nieuchronnie pogarszanie się pamięci specjalnie nam nie dokuczy.

(K.W.)

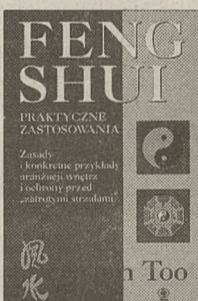
**Mariusz Witold von Langkammer** *Gradus ad paradysum*, tłumaczenie Beata Wabersich-Garlicka, Wydawnictwo Spółka Hanzeatycka

Zbiór opowiadań poświęconych przyjaźni, miłości i pożądaniu, ilustrowanych rysunkami Andrzeja Mleczi. Autor jest pisarzem nie-mieckojęzycznym. Urodził się w Krakowie, tu skończył Liceum Ogólnokształcące im. Jana III Sobieskiego, a potem studiował architekturę na Politechnice Krakowskiej. Większość jego opowiadań rozgrywa się w grodzie Kraka. Jest jednym z niewielu mężczyzn tworzących romans.

(AM)

**Lillian Too** *Feng Shui. Praktyczne zastosowania*, przełożyli Edyta Wittchen i Jacek Kryg, Rebis.

Położenie domu, jego architektura oraz urządzenie mają wpływ na nasze samopoczucie i zdrowie - twierdzi Lillian Too. W swojej książce pisze o sztuce planowania przestrzeni, wywodzącej się ze starożytnej koncepcji przepływów chi (technienia smoka).



Nauka ta wypełniona jest szczegółowymi wskazówkami, np. mówiącymi o tym, że wbudowane szafki kuchenne powinny zastąpić się drzwiami, ponieważ „odsłonięte półki działają jak ostrza tnące użytkowników kuchni”. Należy również unikać budowania toalet naprzeciwko drzwi frontowych. Powoduje to choroby i niepowodzenia. Lustra nie powinny być natomiast zawieszane w nogach łóżka ponieważ „leżąc będzie straszło własne odbicie”. „Pozwól, by strumień chi powoli wpłynął do twojego domu i stopniowo wprowadził w twoje życie harmonię i równowagę” - namawia Lillian Too.

(AM)

**Longin Pastusiak** *Czy nastąpi koniec świata? Muza*

„W miarę jak zbliżamy się do trzeciego milenium, chętnie sięgamy nie tylko do starych przepowiedni. W różnych krajach mnożą się nowe organizacje, sekty i publikacje przepowiadające rychły bądź możliwy w przyszłości koniec naszego świata. Są tacy, którzy wierzą, że to rok 2000 może być rokiem apokalipsy, rokiem, w którym nadejdzie dzień Sądu Ostatecznego” - pisze prof. Pastusiak, politolog, specjalista w zakresie stosunków międzynarodowych, poseł na Sejm.

W książeczce znajdziemy odpowiedź na pytanie, czy teraz - u progu i nowego tysiąclecia - uzasadnione są lęki związane z losem ludzkości. Jakie są ich przyczyny? Przeczytamy także o najgłośniejszych teoriach na temat końca świata.

(KRM)

Konkurs: Trzej pierwsi Czytelnicy, którzy zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 10 (012 61-99-262) otrzymają książkę „Gradus ad paradysum” Mariusza Witolda von Langkammera

# Nie przegapmy!

**Książka zawiera szczegółowe informacje o każdym zaćmieniu Słońca i Księżyca do roku 2017**

**Philip S. Harrington** *Zaćmienie! Co, gdzie, kiedy, dlaczego i jak? Poradnik obserwatora zaćmień Słońca i Księżyca*, przełożył Andrzej S. Pilski, Prószyński i S-ka

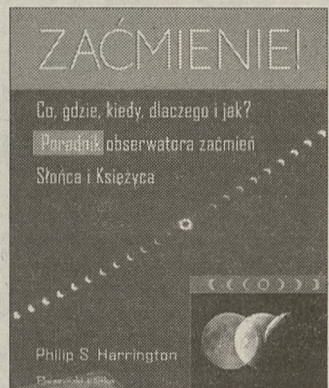
wiska - zarówno na niebie, jak i... Ziemi.

W książce znajdziemy też informacje na temat fotografowania i filmowania zaćmień: dotyczy to zarówno wyboru sprzętu, błon fotograficznych, filtrów, jak również obróbki zdjęć.

„Dla ludzi oglądających zaćmienie Słońca, zwłaszcza zaćmienie całkowite, największy problem stanowi czas. Większość łowców zaćmień chce robić wszystko: fotografować, nagrywać na wideo, obserwować pasma cieni, gwiazdy i planety, śledzić zbliżający się cień... Listę można ciągnąć w nieskończoność. W istocie niektórzy ludzie są tak w tym czasie zajęci, robiąc zdjęcia, szukając filmu i gubiąc okulary, że w ogóle nie widzą zaćmienia” - pisze Harrington.

Oprócz tego, że książka została napisana językiem zrozumiałym dla każdego laika, może nam - co równie ważne - służyć jeszcze przez wiele lat. Poradnik zawiera bowiem mapy pasów zjawiska oraz tabele ze wszystkimi niezbędnymi danymi dotyczącymi zaćmień Słońca i Księżyca do roku 2017.

(KRM)



Philip S. Harrington, autor książek popularyzujących astronomię, współpracownik czasopism „Sky and Telescope” i „Astronomy” szczegółowo opisuje mechanizmy zaćmień (dowiemy się np. czym różni się częściowe zaćmienie Słońca od obrączkowego, oraz co to jest półcieniowe zaćmienie Księżyca), metod obserwacyjnych, radzi na co zwracać uwagę podczas oglądania tego zja-

## W antykwariatach

# Wojenne wspomnienia

Sierpniowe i wrześniowe rocznice narodowe nastroją do refleksji nad historią najnowszej Polski. W krakowskich antykwariatach można znaleźć wiele publikacji, które pomogą nam poszerzyć wiedzę o czasach II wojny światowej.

W antykwariacie przy ul. Brackiej za 6 złotych można kupić „Dni walczącej stolicy. Kronika Powstania Warszawskiego” Władysława Bartoszewskiego oraz książkę autorstwa Cezarego Chlebowskiego „Wachlarz. Monografia wydzielonej organizacji dywersyjnej AK. Wrzesień 1941 - marzec 1942” (16 złotych). Tylko 10 złotych kosztuje natomiast pozycja pt. „Produkcja uzbrojenia w polskim ruchu oporu” Kazimierza Satora.

W antykwariacie przy ul. św. Tomasza znajdziemy książkę Aleksandra Kamińskiego „Zośka i Parasol” poświęconą legendarnym batalionom harcerskim Armii Krajowej - kosztuje ona 30 złotych. Za 12 złotych możemy kupić wstrząsające wspomnienia Seweryny Szmaglewskiej „Dymy nad Birkenau”, a za 25 złotych monografię „Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939-1945” Grzegorza Mazura. W antykwariacie przy ul. Szpitalnej znajdziemy natomiast świetne wspomnienia cichociemnego, oficera Armii Krajowej Ryszarda Nuszkiwicza pt. „Uparci” - kosztują one 8 złotych.

(WT)

## Bestsellery

**Księgarnia „Pegaz” (Kraków)**

1. P. Roland *Proroctwa i przepowiednie na nowe milenium*, Drzewo Babel
2. F. Flagg *Smażone zielone pomidory*, Zysk i S-ka
3. J. Chmielewska *Krowa niebiańska*, Vers
4. G. Rybiński *Vilcacora leczy raka*, Power Press
5. P. Lewandowski *Samoleczenie metodą B.S.M.*, Aries

**Salon Książki „Muza” (Kraków)**

1. G. Rybiński *Vilcacora leczy raka*, Power Press

2. A. Tuszyńska *Długie życie gorszytelki*, Iskry

3. Andrew Morton *Monika Lewinsky. Jej historia* Nasza Księgarnia

4. *100 najstraszniejszych procesów*, Świat Książki

5. J. Sierackiewicz, J. Święch *Skanseny. Muzea na wolnym powietrzu w Polsce*, Bosz.

**Na półce** **DZIENNIKA**  
Kolumnę redagują:  
Agnieszka Maj  
Krzysztof Maćkowski

# KRONIKA KRAKOWSKA

## Mniej dawców, więcej wypadków

### Przesunięte zabiegi

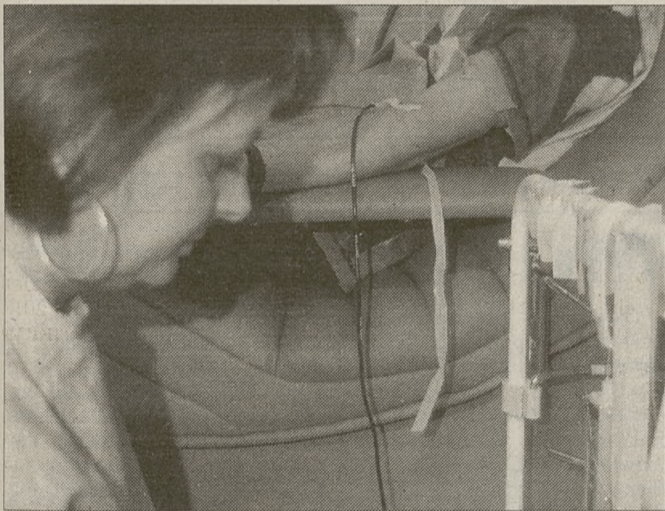
W lipcu z powodu niedoboru krwi w krakowskich szpitalach część zabiegów planowych przesuwano na późniejszy termin. Krwi musiało starczyć przede wszystkim dla ofiar wypadków, które w wakacje zdarzają się częściej niż w pozostałe miesiące.

- Co roku w wakacje odczuwamy niedostatek krwi; honorowi dawcy też mają urlopy. Lipiec był jednak wyjątkowy: nie dość że zmalała liczba dawców, to zwiększyło się zapotrzebowanie na krew w szpitalach - twierdzi Jolanta Zatorska, dyrektor Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

W lipcu liczba pobranych jednostek krwi (jednostka to 450 mililitrów) zmniejszyła się o 200 w porównaniu z innymi miesiącami w roku. W całym

Dawca może oddawać pełną krew - jednorazowo 450 mililitrów - lub tylko osocze czy płytki krwi, przy zastosowaniu metody automatycznej. Ta metoda jest bardziej bezpieczna dla chorego, a także pozwala na bardziej ekonomiczne pozyskiwanie krwi. Poza tym organizm dawcy szybciej się regeneruje.

Krew pełną można oddawać raz na dwa miesiące. Przysługuje za to jeden dzień wolnego, a także posiłek regeneracyjny, który zawiera 4,5 tys. kalorii. Po pobraniu krwi dawcy otrzymują 7 czekolad i kawę, natomiast w wakacje - dwa soczki owocowe i 5 czekolad. Każde regionalne centrum krwiodawstwa decyduje, z czego składać będzie się posiłek regeneracyjny. Przepisy ogólnopolskie określają tylko liczbę kalorii. - W 90 proc.



Fot. Anna Kaczmarz

województwie oddano 4,3 tys. jednostek, podczas gdy w poprzednich miesiącach tego roku liczba ta wyniosła 4,5 tys. Tymczasem w lipcu szpitale zużyły ok. 5,3 jednostek, czyli o 300 więcej niż średnio w ciągu roku. - Zwykle w wakacje zmniejszało się zapotrzebowanie na krew. Wykonywano mniej zabiegów; szpitale pracowały w trybie urlopowym - mówi Jolanta Zatorska.

W Krakowie najwięcej krwi używają: Uniwersytecki Szpital Kliniczny, Szpital im. J. Rydygiera, a także Klinika Kardiologii Szpitala im. Jana Pawła II. Szacuje się, że statystyczny pacjent potrzebuje 2 - 3 jednostki krwi w czasie zabiegu.

centrów krwiodawstwa jako posiłek regeneracyjny wydaje się słodczy - mówi dyr. Zatorska.

W Polsce 98 proc. krwi pobieranej dla celów leczniczych pochodzi od dawców honorowych. - Na Zachodzie społeczeństwo ma nieco inny stosunek do problemu krwiodawstwa. Ludzie nie mają takiego rozszczeniowego sposobu myślenia; nie żądają nic w zamian. Rozumieją, że ratują w ten sposób komuś życie. W każdej chwili sami możemy przecież potrzebować krwi, a to jest lek, którego nie da się sztucznie wyprodukować - powiedziała Jolanta Zatorska. Na zachodzie funkcjonują ambulatoria obwoźne, gdzie można oddawać krew; cieszą się one sporym powodzeniem. (AM)

## Muszą sobie radzić

### Będą liderami

W czasie wakacji ponad 300 osób weźmie udział w szkoleniach na tzw. liderów wewnątrzszkolnych systemów doskonalenia nauczycieli. - W Polsce jest to nowość. System wprowadzany był w Niemczech na początku lat 90. Jego celem jest przygotowanie nauczycieli do radzenia sobie z problemami takimi jak np. agresja czy narkomania w szkole - mówi Urszula Sołtys, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego, który jest organizatorem kursów. Liderzy będą mieli za zadanie pomóc

nauczycielom - poprzez kontakt z odpowiednimi specjalistami - w rozwiązywaniu konfliktów i pogłębianiu wiedzy. Dzięki ich pracy grono nauczycielskie ma pracować efektywniej i być bardziej zgrane.

Pod koniec sierpnia rozpoczyna się natomiast kursy dla nauczycieli gimnazjum. Ich głównym celem jest zapoznanie ze specyfiką pracy w nowym typie szkoły. Dyrektorzy gimnazjów przeszkoleni zostali przez Wojewódzki Ośrodek Metodyczny wcześniej - w czerwcu. (AM)

# Utknęły w ścianie

- Sami mocno to przeżywalismy, gdyż nigdy nic takiego się nie zdarzyło, żeby w całym budynku coś piszczało - mówi pracownik pogotowia ratunkowego

- Serca tu wprawdzie nie przeszczepiamy, ale jest sala operacyjna, pomieszczenia zabiegowe, a powstał problem - mówi jeden z lekarzy pracujących w Pogotowiu Ratunkowym w Krakowie przy ulicy św. Łazarza.

Kilka dni temu w przewodach wentylacyjnych budynku stacji pogotowia znalazły się koty. - Trudno je było stamtąd wyciągnąć, gdyż nie było wiadomo, w którym miejscu są, a same nie były w stanie się wydostać - dodaje jeden z pracowników. - Kot to też człowiek, trudno było tak słuchać miauczenia i jęczenia przez ścianę, a to wszystko było słychać w różnych pokojach właśnie przez ściany. Na dodatek, gdyby los tak chciał i zwierzę tam padło - to powstałby kolejny problem, tym razem sanitarny, gdyż kratki wentylacyjne wychodzą przecież na pomieszczenia, w których m.in. prowadzi się zabiegi - mówi jeden z lekarzy. - Pacjenci też słyszeli te miauczące koty przez ściany i choć nikt nic złego nie powiedział, mógł sobie pomyśleć - co w tym pogotowiu się dzieje.

Najprawdopodobniej kilka tygodni temu gdzieś pod dachem budynku pogotowia przy ulicy św. Łazarza okocila się kotka. - Budynek ma taką konstrukcję, że jest tam stropodach wentylowany i są przejścia między poziomami. Jak można sądzić, małe kotki weszły gdzieś do wentylacji i spadły kondygnację niżej. Ostatecznie znalazły się pod stropem nad piwnicą - mówi Zofia Ciok, kierująca działem technicznym Pogotowia Ratunkowego w Krakowie. - Rzeczywiście tymi kanałami w ścianach głos zwierząt niósł się i dla niektórych mógł być przeraźliwy - przyznaje pracownik pogotowia. - Było je słychać m.in. w sali operacyjnej, a tam przecież cały czas się pracuje i lekarze muszą to robić w ciszy i skupieniu, a było to niemożliwe. Z pewnością było to niesamowite i przeszkażać, a nic nie można było zrobić z tym piskiem. Zwierzęta przeraźliwie miauczały, bo sie-



Fot. Anna Kaczmarz

działy w ciemnościach, bez wody, jedzenia i bez mamy. Prosiłmymy o pomoc strażaków, ale nie udało się kotów zlokalizować, więc musieliśmy się z tym sami uporać. Zresztą sami mocno to przeżywalismy, gdyż nigdy nic takiego się nie zdarzyło, żeby w całym budynku coś piszczało.

Kierowano się głosem dochodzącym zza ścian i przyjęto, że zwierzęta mogą być gdzieś w pobliżu biurowego pomieszczenia działu administracyjno-gospodarczego. - Uznaliśmy, że koty będą próbować dostać się w pobliże kratki wentylacyjnych i postanowiliśmy wykuć dziury w ścianach, by je uwolnić. W sumie wykuliśmy dwie, każdą o powierzchni około jednego metra kwadratowego. Najpierw natrafiliśmy na jednego kotka, trzy dni później udało się wyciągnąć drugiego. Jeden spacerował w tych przewodach więc dlatego jego głos rozniósł się tak po całym budynku - mówi Zofia Ciok. - Oba zwierzęta były żywe, bardzo ładne. Miały może 3 - 4 tygo-

dnie, to były dachowce. Napoiłmymy je, nakarmiłmymy, zostały wyczyszczone. Ten wyciągnięty później, jak było widać, był już mocno przestraszony i nie chciał opuścić pana, który go uratował, a zajmowali się tym nasi konserwatorzy. Ponieważ po wyciągnięciu tych dwóch kotów nie było już nigdzie w budynku słychać miauczenia - najprawdopodobniej tylko one wpadły. To nietypowe zdarzenie zakończyło się szczęśliwie, byliśmy bardzo zadowoleni, że udało się je wyciągnąć i uratować.

Uznano, że raczej nie należy zwierząt przekazywać urzędującej nadal na dachu pogotowia kociej mamie, gdyż może się to zakończyć ponownym kuciem ścian. Kotkami zaoopiekowali się więc pracownicy pogotowia, którzy mają domy i ogródki. - Zwierzęta powędrowały do domu pani ze sterylizacji i do domu sanitariusza. Koty będą z pewnością zadowolone - powiedział nam.

(J.SW)

## Przymusowe całowanie

Bitą, wiążaną, przypalaną, zmuszaną do picia z muszli klozetowej i jedzenia papieru toaletowego

bije - podała komisarz Jolanta Maciejewska, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. - Sprawca działał w sposób okrutny. Przeważnie bił kobietę pięściami, często wcześniej ją wiązał, by uniemożliwić jej jakąkolwiek obronę. Bicie pięściami i kopanie po całym ciele to nie jedyny przejaw okrucieństwa mężczyzny, który ponadto przypalał kobietę papierosami (w tym twarz), zmuszał do picia wody z muszli klozetowej, jedzenia papieru toaletowego, całowania swoich stóp; zmuszał też do wielu innych czynności. Agresja mężczyzny była tak silna, że czasami

mi potrafił znęcać się fizycznie nad kobietą, tzn. bić ją - kilka godzin bez przerwy.

W ubiegłym roku mężczyzna tak pobił swoją konkubinę, iż ta wskutek odniesionych obrażeń nie mogła normalnie jeść, musiała żywić się przez rurkę.

Kobieta nie skarżyła się nikomu, gdyż była zastraszona; bała się przy tym nie tylko o własne życie, ale także o życie swoich dwojga dzieci. Kilka dni temu wytrzymała i zdecydowała się na złożenie zawiadomienia w tej sprawie.

- Krakowska policja wdraża od dłuższego czasu procedurę

## Notujemy

■ **NIEWYPAL NA STRYCHU.** Mieszkaniec ulicy Zakopiańskiej znalazł na strychu, w trakcie prac remontowych, pocisk pochodzący prawdopodobnie z okresu II wojny światowej. O znalezisku zostali poinformowani saperzy. (jś)

■ **AWARIA TELEFONICZNA.** Około godziny trwała wczoraj awaria telefoniczna w rejonie ulicy Prądnickiej w Krakowie. Połączenia pozabawionych było około 100 abonentów. Jak się okazało przyczyną awarii był uszkodzony kabel. (mał)

■ **ZGUBIŁ DROGĘ.** Mieszkaniec Grudziąza nie potrafił znaleźć powrotnej drogi do domu swojego szwagra w Prokocimiu. Rano wyszedł z domu na zakupy i zabłądził, nie pamiętał przy tym nazwy ulicy. Podał jednak strażnikom miejskim nazwisko szwagra, a ci, korzystając z bazy danych, szybko znaleźli potrzebny adres i zawieźli zagubionego mężczyznę do domu przy ulicy Imielnej. (jś)

■ **Z NOGAMI NA ULICY.** Na ulicy Siedleckiego patrol Straży Miejskiej natknął się na mężczyznę leżącego na chodniku; nogi leżącego znajdowały się częściowo na ulicy. Funkcjonariusze zabrali go w bezpieczniejsze miejsce, po czym powiadomili 41-latkę, że wkrótce uda się on do izby wytrzeźwień - z uwagi na stan, w jakim się znajduje. Wtedy mężczyzna rzucił się do ucieczki i dobiegł do ogrodzenia lodowiska koło Hali Targowej. Wprawdzie stawił opór, ale wkrótce poradzono sobie z tym i mężczyzna został przewieziony na ulicę Rozrywki. Strażnicy udali się również w pościg za... autobusem linii 139, którym - jak wynikało z relacji mieszkańca Nowej Huty, jechało dwóch młodzieńców, którzy go okradli. Strażnicy poprosili kierowcę, by otworzył drzwi, po czym wygarnęli podejrzanych o kradzież (mieli jej dokonac w tramwaju linii 22), którzy trafili następnie do komisariatu policji. (jś)

„Niebieskiej karty”, mającą na celu zwiększenie skuteczności przeciwdziałania przemoc w rodzinie - podaje komisarz Maciejewska. - „Niebieskie karty” to dokumentacja dla służb patrolowo-interwencyjnych policji, składająca się z meldunku z interwencji, notatki urzędowej, prośby o pomoc i pisemnej informacji dla ofiary o przysługujących jej prawach i możliwościach szukania pomocy. Nie ulega wątpliwości, że przemoc w rodzinie modeluje zachowania przestępcze i jest czynnikiem kryminogennym. Znęcanie się fizyczne i psychiczne jest zagrożeniem karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do pięciu lat.

Sąd zdecydował o zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec 44-letniego mężczyzny; ma on wykształcenie zawodowe i prowadzi prywatną działalność gospodarczą.

(J.SW)

# Trzydniowy sukces

- Uważam, że pieniądze, które trzeba byłoby wydać na książki, warto przeznaczyć na inne, ważniejsze potrzeby - mówi Kazimierz Dobosz

Trzy dni przetrwały książki telefoniczne wyłożone w budkach telefonicznych w rejonie Rynku Głównego i Błoni przed wizytą Ojca Świętego w Krakowie. Był to już drugi rodzaju eksperyment przeprowadzony w tym roku przez krakowską Telekomunikację. Na początku roku w budkach i miejscach publicznych (m.in. szpitale, domy studenckie, domy opieki społecznej) umieszczono 150 książek (do niczego nie przywiązanych), zaś na początku czerwca - 100.

- Trzy dni to i tak duży sukces w porównaniu z średnio 20-minutowym żywotem książek wyłożonych pół roku wcześniej. Sądę, że korzystającym z nich udzieliła się atmosfera panująca w trakcie i po wizycie Ojca Świętego. Sam byłem zdziwiony, kiedy dzień po mszy na Błoniach zauważyłem książkę w budce przy ul. Kościuszki. Myślę, że na tego typu rozwiązania jest wciąż jeszcze za wcześnie, po prostu nie dojrzałyśmy do kulturalnego korzystania z książek telefonicznych wyłożonych w budkach - powiedział nam Kazimierz Dobosz, kierownik Wydziału Aparatów Publicznych Zakładu Telekomunikacji w Krakowie.

Niektóre książki telefoniczne rozłożone podczas pierwszej akcji przy aparatach zainstalowanych w instytucjach przetrwały nawet dwa tygodnie. - Niektórzy podeszli do tego bardzo praktycznie i zatrzymali



Fot. Anna Kaczmarz

książki w sekretariacie, aby przed użytkownikami z zewnątrz uchołwał się chociaż jeden egzemplarz - przyznał K. Dobosz. Przy drugim eksperymencie ograniczono się jedynie do budek telefonicznych.

- Nie jest wykluczone, że eksperyment będzie jeszcze powtórzony, na przykład w przyszłym roku, kiedy do naszego miasta

zjadą turyści na imprezy Festiwalu Kraków 2000. Książki pojawiłyby się w miejscach, gdzie imprezy te będą się odbywać. Po tym dwukrotnym doświadczeniu osobiście uważam jednak, że pieniądze które trzeba byłoby wydać na książki, warto przeznaczyć na inne, ważniejsze potrzeby - przyznał K. Dobosz.

(MAŁ)

## Ugryziony w stopę

Pan S. zaparkował rano swój samochód na ulicy Obronnej, w pobliżu posesji, gdzie dwa psy biegały bez kagańców i bez smyczy. W pewnej chwili jeden z psów ugryzł mężczyznę w stopę tak, że skończyło się to wizytą w pogotowiu ratunkowym.

Powiadomieni o przypadku ugryzienia mięsy strażnicy pojawili się na ulicy Obronnej i poprosili właściciela jednego z psów o pokazanie zaświadczenia o szczepieniu zwierzęcia przeciwko wściekliźnie; ten jednak nie pokazał ani zaświadczenia, ani swojego dowodu osobistego, o co także go proszono. Mężczyzna twierdził przy tym, że jego pies nikogo nie ugryzł. Został jednak poinformowany, że przez policjanta, o konieczności zaprowadzenia psa do lecznicy, by zwierzę zostało poddane badaniom; właściciela czworonożca czeka też wizyta w Straży Miejskiej i najprawdopodobniej w kolegium ds. wykroczeń.

Z kolei na rotweillera poskarżyła się mieszkanka osiedla Dywizjonu 303, która twierdzi, że zwierzę rzuciło się na nią „bez żadnego powodu”. Strażnicy już skierowali przeciwko właścicielowi psa wniosek do kolegium, gdyż sąsiedzi przyznali, że „mężczyzna nadużywa alkoholu, a psem się nie zajmuje - puszczając go samopas”. (J.ŚW)

## Dyżur prawnika

Dzisiaj w godz. 14 - 16 w redakcji „Dziennika Polskiego” (pok. 302), mec. Wiktor Sadowicz będzie udzielał porad z zakresu prawa karnego, cywilnego, rodzinnego i administracyjnego. Zainteresowanych dyżurem prosimy o wcześniejsze (o godz. 8.00) zgłoszenie telefoniczne (619-92-00 w. 111) lub osobiste na portierni redakcji przy ul. Wielopole 1.

## Sprawy duże i drobne

Miejski rzecznik konsumentów już przyjmuje

- Kiedy przyszedłem do pracy zastałem trzy skargi i kilka zagadnień do rozstrzygnięcia - powiedział nam Ryszard Bocian, który od 1 sierpnia pracuje jako miejski rzecznik konsumentów (został powołany na to stanowisko przez Radę Miasta). - Jednym z takich zagadnień jest nakładanie się kompetencji gminy i Urzędu Regulacji Energetyki w sprawie ustalania cen za ciepło. Zamierzam wystąpić do ministra gospodarki pismem z pytaniem o stanowisko w tej sprawie, gdyż - moim zdaniem - uprawnienia gminy w tej kwestii są znacznie ograniczone. Do podobnych, poważnych zagadnień miejski rzecznik konsumentów zaliczył sprawy monopolii gminnych. - W tych przypadkach chodzi raczej o podjęcie działań profilaktycznych, jeszcze zanim problem dotknie gminy czy jej mieszkańców - dodał Ryszard Bocian.

W trakcie pierwszych 10 dni pracy rzecznik otrzymał około

10 skarg. - Jedną z nich dotyczyła reklamacji popsutego telewizora, a petent był źle informowany o swoich prawach nawet przez urzędy. Inna sprawa dotyczyła szkód powstałych po wybuchu filtra do wody, zamontowanego pod kranem - zalane zostały cztery mieszkania, co przyniosło szkody rzędu 10 tysięcy złotych. Teraz firma próbuje zniknąć z rynku, by uniknąć konsekwencji - stwierdził Ryszard Bocian, zapewniając, że w podobnych sprawach może podjąć interwencję, pomóc w sporządzeniu pozwu sądowego, a nawet reprezentować skarżącego przed sądem.

Miejski rzecznik konsumentów urzęduje przy al. Powstania Warszawskiego 10, pok. 917, tel. 61-69-370. Można się z nim kontaktować w godzinach pracy UM (w godz. 7.30 - 15.30, w poniedziałki - w godz. 9 - 17). Można tam uzyskać bezpłatną poradę i pomoc w załatwieniu sprawy konsumentkiej. (GEG)

**12.08.99**  
**kino Wanda**  
**godz. 20.45**

**pokaz przedpremierowy z udziałem Macieja Stuha i Macieja Dutkiewicza**

**KLUB CZYTELNIKA** Dla Członków Klubu mamy 25 podwójnych zaproszeń. Telefoniczna rezerwacja zaproszeń dzisiaj od 13.00 do 13.15 pod nr tel. 430-08-48. Zarezerwowane bilety do odbioru w siedzibie Klubu.

## Warto wiedzieć i skorzystać...

■ W KOŚCIELE XX. SALEZJANÓW (Dębni) - dziś o godz. 19.30, w ramach „Letnich koncertów organowych” wystąpi Łukasz Mikołaj Mateja (Kraków).

■ KONCERT ZESPOŁU „SEVEN B” - dziś o godz. 20 w pubie „Dragon” przy ul. Senackiej 9. Wstęp wolny.

■ W „CHIMERZE” (ul. Gołębia 2) - dziś o godz. 21 potańcówka z jazzowym zespołem Beale Street Band (standardy jazzowe i przeboje muzyki popularnej). 13 bm. o godz. 20.30 grają zespół Muzykanci (tańce polskie, żydowskie, bałkańskie, cygańskie, walczki, sztajerki).

■ W HARRIS PIANO JAZZ BAR (Rynek Główny 28) - jeszcze dziś o godz. 20 jam session.

■ W GALERII „CEPELII” (kamienica Hippolitów przy pl. Mariackim 3) - dziś o godz. 12 otwarcie wystawy tkaniny artystycznej.

■ W KLUBIE DZIENNIARZY „POD GRUSZKĄ” (ul. Szczepańska 1) od dziś do 17 bm. o godz. 18 spotkania z Nancy L. Van Pelt z USA na temat małżeństwa i rodziny (jest ona autorką kilkudziesięciu książek dotyczących spraw małżeńskich i rodzinnych), na które zapraszają adwentyści dnia siódmego.

■ KONCERT STUDENTÓW AMERYKAŃSKICH Międzynarodowej Letniej Akademii Jazzu, w ramach festiwalu Stary Jazz w Krakowie - dziś o godz. 19 w klubie „Rotunda - Orlik” przy ul. Oleandry 1.

■ W SALI KONCERTOWEJ RADIA KRAKÓW (al. Słowackiego) - 13 bm. o godz. 20 koncert wykładów i najzdolniejszych studentów Międzynarodowej Letniej Akademii Jazzu.

■ W BLUES CLUB EB KLINIKA 35 (ul. św. Tomasza 35) - 13 bm. o godz. 21 Tadeusz Pociężyński & Klub Blues Session (nocne jam session z udziałem gwiazd). 14 bm. o godz. 21 wystąpi „Ciemna strona” (rock band).

■ W KLUBIE „ROTUNDA” (ul. Oleandry 1) - 13 bm. o godz. 21 Rockoteka. Pierwsze 20 osób wstęp wolny.

■ OTWARCIE WYSTAWY TERESY RUDOWICZ (1928 - 1994) 17 bm. o godz. 18 w galerii „Krzysztofory” (ul. Szczepańska 2).

■ Z CYKLU „KONCERTY NA DZIEDZIŃCACH KRAKOWA” - 20 bm. o godz. 20 na dziedzińcu Collegium Iuridicum przy ul. Grodzkiej 53 wystąpi sekstet Henryka Miśkiewicza (z udziałem gwiazd polskiej sceny jazzowej - L. Możdżera, P. Wojtasika, G. Nagórskiego, S. Kurkiewicza, M. Miśkiewicza).

■ W SIEDZIBIE ADWENTYSTÓW DNIA SIÓDMEGO (ul. Lubelska 25) - codziennie do 14 bm. o godz. 19 spotkania z pastorem i ewangelistą Martinem Anthony (jest to inauguracja współdziałania adwentystów w programie Kraków 2000).

■ WILLA DECJUSZA zaprasza wszystkich mieszkańców 15 bm. na Dzień Otwartych Drzwi. Zwiedzanie w grupach z przewodnikiem o godz. 11, 14 i 15. O godzinie 12 koncert w wykonaniu kwartetu „Cracovia”.

■ W KLUBIE NA „KOTŁOWEM” (ul. Westerplatte 18) „Wieczór kultury wedyjskiej”, na który zaprasza 13 bm. o godz. 17 Misja Czaitanii. Wstęp wolny.

■ W KLUBIE „ROTUNDA - ORLIK” (ul. Oleandry 1) - 14 sierpnia od godz. 21 Rock Party - impreza taneczna przy rockowych przebojach ostatnich lat. 18 sierpnia o godz. 17 turniej brydżowy rozgrywany metodą Barometr.

## Oddzielenie infrastruktury od dróg

# Jednostki bez przetargów

Miejski Zarząd Dróg oraz Zakłady Gospodarki Komunalnej I i II zostaną przekształcone w Miejski Zarząd Transportu oraz Miejski Zarząd Infrastruktury Komunalnej. Formalnych decyzji w tej sprawie jeszcze nie ma, ale doszło już do uzgodnień politycznych (uchwały o likwidacji starych jednostek i powołaniu nowych musi podjąć Rada Miasta).

Jeszcze w tym miesiącu mają być powołani pełnomocnicy, którzy będą odpowiadać za likwidację starych jednostek i przygotowanie do działania nowych, powinny być także gotowe projekty statutów MZT i MZIK oraz procedury, dotyczące ich kompetencji i zależności od Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM. MZT i MZIK mają rozpocząć działalność od 1 stycznia przyszłego roku, dlatego też formalne decyzje muszą zapaść szybko, by można było to uwzględnić w budżecie gminy i przygotować budżety dla nowych jednostek.

Do tej pory drogami w mieście zarządzały: MZD, ZGK I i II, po zmianach będzie w mieście tylko jeden zarządca - MZT. Być może MZT będzie odpowiadać także za organizację ruchu, co teraz leży w kompetencjach Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UM. Sprawy związane z infrastrukturą (np. z odwołaniem, Lokalnymi Inicjatywami Inwestycyjnymi) należały do ZGK I (Śródmieście i Krowodrza) oraz ZGK II (Podgórze i Nowa Huta), teraz trafią do MZIK; być może tej jednostce będą podlegać także drogi o nieregulowanym statusie prawnym.

Bardzo ważną zmianą będzie przeniesienie wszystkich przetargów z jednostek do Urzędu Miasta (przetargi „straci” także Zarząd Budynków Komunalnych). Zakłada się, że organizowanie przetargów dla MZT i MZIK przez magistrat potrwa rok, ale jeśli się to rozwiązanie sprawdzi, zostanie podtrzymane. (GEG)

## 5 uszkodzonych aut

# Kosztowne cofanie

Niezbyt umiejętnie wykonywał wczoraj manewr cofania i zjeżdżania z chodnika na jezdnię kierowca audi na ulicy św. Filipa. Pojazd potrafił bowiem przejeżdżającego właśnie rowerzystę (na szczęście nie odniósł on poważniejszych obrażeń), po czym zahamował uszkodzając cztery samochody osobowe znajdujące się w pobliżu.

Nieco poturbowany został peugeot, daewo lanos, volkswagen oraz opel omega. (J.ŚW)

## Fikcyjna pożyczka, prawdziwe raty

# Muszą płacić

Około 60 osób złożyło już doniesienie do policji na jedną z agencji usług finansowych, która pośredniczy w udzielaniu pożyczek gotówkowych. Firma pobrała pieniądze z banku w Miechowie, ale nie przekazała ich klientom. - Codziennie zgłasza się do nas po kilka osób. Niektóre z nich otrzymały już książeczki ze spłatami rat - mówi komisarz Jolanta Maciejewska, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Policji. Właściciel zapewniał nas, że pokryje wszystkie spłaty. Nic o tym nie wie jednak ani dyrekcja banku w Miechowie, ani jego klienci.

- Padłam ofiarą oszusta. Grosza nie dostałam i przez dwa lata płacić... - mówi pani G., jedna z poszkodowanych. Ma tak niską emeryturę, że agencja nie chciała udzielić jej pożyczki. Prosiła więc koleżankę o to, żeby na swoje nazwisko wzięła dla niej kredyt. Pani G. musi spłacić tysiąc zł, co miesiąc po 500 zł. - Dla mnie to katastrofa. Już wcześniej nie było mnie stać na kupienie butów. Teraz będę musiała oszczędzać na jedzeniu - przez dwa lata - powiedziała pani G. (AM)

## Pił i hałasował

# Wpadka zabójcy

Tuż po godzinie 21 policjanci z Komisariatu Kraków Bronowice podjęli interwencję w związku z zakłócaniem porządku publicznego - na prośbę jednego z mieszkańców, któremu przeszkadzali mężczyźni raczający się pod gołym niebem alkoholem. Wszystkich pijących i hałasujących wylegitymowano.

Wkrótce okazało się, że jeden z mężczyzn, 30-letni mieszkaniec podwarszawskiej miejscowości, jest poszukiwany przez Komendę Powiatową w Pruszkowie. 30-latek, którego wczoraj odkonwojowano już do Pruszkowa, jest podejrzany o dokonanie zabójstwa. (J.ŚW)

**ars** aneks REDUTA SZUKA  
zaprasza na premierę komedii

**POKOJÓWKA Z TITANICA**

reżyseria: Bigas Luna piątek 13 sierpnia godz. 22.00

występują: Olivier Martinez, Romane Bohringer, Aldo Maccione kino SZUKA

**W SIERPNIU W KINIE SZUKA ATRAKCYJNE ZNIŻKI DLA MŁODZIEŻY**

**KLUB CZYTELNIKA** Dla Członków Klubu mamy 25 podwójnych zaproszeń. Telefoniczna rezerwacja zaproszeń dzisiaj od 13.00 do 13.15 pod nr tel. 430-08-48. Zarezerwowane bilety do odbioru w siedzibie Klubu.









Informator Medyczny

CENTRUM GASTROLOGICZNE ul. Długa 43, tel. 634-54-12 czynne pn.-pt 8:00-19:00 USG - pełny zakres badań dorosłych i dzieci

ENDOKRYNOLOGIA lek. med. Adam NAZIM Endokrynolog spec. chorób wewn. dr med. Mirosław SZLACHCIC

GABINET LEKARSKI LEZENIE BIOREZONANSEM Kraków, ul. Kasprzowicza 3/1 tel. 412-35-26

USG SOPHIA BIONIX jama brzuszna, piersi, tarczyca i inne KONSULTACJE wszystkich specjalistów

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA CERMED ul. Barska 12 (Dębniki) tel. 266-50-62, 266-96-65

BÓLE KRĘGOSŁUPA leczenie dyskopatii, lumbago oraz pochodnych jak: bóle i zawroty głowy

EEG - GRAF - MED KRAKÓW UL. JÓZEFITÓW 19B EEG Z OPISEM DZIECI I DOROŚLI

ANALIZY KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12.TEL. 656-20-94 PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:

Podgórska Poradnia Lekarska Kraków Rynek Podgórski 14 tel. 656-27-51, 656-24-90, pn.-pt. 8-20, sob. 8-13

USG JAMA BRZUSZNA, GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO, TARCZYCA, PIERSI

GABINET CHIRURGII PLASTYCZNEJ Kraków, ul. Mazowiecka 108 tel. 633-41-66

SPECJALISTYCZNY GABINET UROLOGICZNY dr hab. med. Zygmunt Dobrowolski Kraków, ul. Wygodna 13 m. 16

PARADNIA GASTROENTEROLOGICZNA endo sono Kraków, ul. Lubomirskiego 7

ANALIZY KRAKÓW, UL. AUGUSTIAŃSKA 22/12.TEL. 656-20-94 PRACOWNIA WYKONUJE BADANIA:

AR MEDICA ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34 LIPOPLASTYKA

Ośrodek Medyczny „OSTEOMED” ul. Kazimierza Wielkiego 57, tel./fax (012) 423-40-43, 632-79-72, pn.-pt. 8-20, sob. 9-14

APARATY SŁUCHOWE realizacja wniosków kas chorych - pełna diagnostyka - również w domu pacjenta

Poradnia specjalistyczna abcMED konsultacje alergologiczna, pulmonologiczna, internistyczna

PRZYCHODNIA LEKARSKA Kraków, Madalińskiego 10, tel. 266-66-57 w godz. pon. - pt. 8.00-19.00

OSRODEK TERAPII LASEROWEJ CHIRURGIA (zmiany skórne, choroby sutka, żyłaki)

AR MEDICA Kraków, ul. Warszawska 17, tel. 633-18-67, 423-38-34 SPECJALIŚCI WSZYSTKICH DZIEDZIN

GINEKOLOGIA GABINETY GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZE POŁOŻNICTWO, GINEKOLOGIA ONKOLOGIA, UROLOGIA

HORMON - DIA LABORATORIUM BADANIA HORMONALNE BADANIA ALERGOLOGICZNE

KARDIODENT ul. Królewska 56/2, tel. 423-44-22. KARDIOLOGI (dorośli i dzieci)

RENTGEN USG KRZYSZTOF WYROBEK SPECJALISTA RADIOLOG. Kraków, Smoleńsk 25a, tel. 422-00-63.

LECZENIE SCHORZEŃ KRĘGOSŁUPA bóle krzyża i szyi bóle nóg i ramion

CHOROBY SKÓRY metoda tradycyjna laseroterapia colon-hydro-terapia

HORMON - DIA LABORATORIUM BADANIA HORMONALNE BADANIA ALERGOLOGICZNE

MULTIMEDICA KARDIOLOG, NEUROLOG, ENDOKRYNOLOG, REUMATOLOG, INTERNISTA, DERMATOLOG, EKG.

Fundacja Pomoc Krakowskiemu Hospicjum SPECJALISTYCZNA PORADNIA MEDYCZNA „SAMARYTANKA”

CMm Kraków, ul. Mazowiecka 4-6 tel. (012) 634-33-69, 633-21-11, 633-66-66 w. 233

NOWA HUTA SPECJALIŚCI CHOROBY WEWNĘTRZNYCH USG ECHO

MICOR CENTRUM KARDIOLOGICZNE ul. Oboźna 31, tel. 633-59-06, 633-91-73 pn.pt. 9-19, sob. 9-13

UNIWEKSYTECKIE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-LECZNICZE KLINIKI COLLEGIUM MEDICUM UJ Informacja 648-81-98. Rejestracja:

PRZYCHODNIA PROFESORÓW i DOCENTÓW Medicina ul. Rzeźnicza 2, tel. 422-41-06, 421-79-27

ZAKŁAD REHABILITACJI 5 WOJSKOWY SZPITAL KLINICZNY ul. Wrocławska 1-3 Masáže klasyczne i wodne, gimnastyka lecznicza

APARATY SŁUCHOWE PHILIPS MARKE-MED, Kraków, ul. Śląska 3, tel. (012) 633 56 81 pn.-pt 9.00-18.00

OSRODEK REHABILITACJI REMED KARDIOLOGICZNEJ po zawale serca, w chorobie wieńcowej

OSRODEK DIAGNOSTYCZNO - LECZNICZY "CHIRURGIA JEDNEGO DNIA" Szpital Zakonu Bonifratrów Kraków, ul. Trynityrska 11, tel. 423-52-74

SKOL GABINETY LECARSKIE MED Prazmowski 26 b 411-88-03, 413-32-14 GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG

SKOL GABINETY LECARSKIE MED Prazmowski 26 b 411-88-03, 413-32-14 GASTROSKOPIA CYTOLOGIA USG

Zabiegi 8:00 - 18:00 Konsultacje specjalistyczne 8:00-15:00 tel. (012) 613 40 47

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynityrska 11 PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNIE CAŁA DOBE)

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynityrska 11 PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNIE CAŁA DOBE)

Szpital Zakonu Bonifratrów św. Jana Grandego w Krakowie, ul. Trynityrska 11 PEŁNY ZAKRES BADAŃ LABORATORYJNYCH (CZYNNIE CAŁA DOBE)





# Bądź zdrow

- Problematyka dziecka specjalnej troski została w ostatnich czasach poszerzona. Dziś mówi się nie tylko o dziecku, ale i o jego rodzinie.

- To prawda. We współczesnej psychologii problematykę rodziny ujmuje się systemowo. Oznacza to, że zajmujemy się nie tylko niepełnosprawnym dzieckiem czy też jego matką lub ojcem, ale całą rodziną, wzajemnymi relacjami między wszystkimi jej członkami, a także np. rodziną poszerzoną. Mam tu na myśli dziadków, wujków czy ciocie, przed którymi nierzadko tai się niepełnosprawność dziecka, bojąc się ich reakcji, podczas gdy ustalenie tego faktu na właściwej płaszczyźnie pokazuje, że ludzie ci najczęściej bardzo dobrze to przyjmują, pomagają rodzinie, ta zaś unika w ten sposób izolacji.

- Strach przed mówieniem o kalekim dziecku to chyba nie jedyny rodzaj negatywnych emocji towarzyszący rodzinie po jego urodzeniu?

Nie chodzi tylko o lęk tego typu „co ludzie powiedzą”. Tej sytuacji towarzyszy także szok i rozpacz, co nie znaczy, że ludzie tego rozczarowania nie powinni przeżyć. Taka nieprzeżyta żałoba po utracie nadziei na zdrowie dziecka, żałoba zalegająca, może przyczynić się do zaburzeń emocjonalnych u wszystkich członków rodziny. Niemniej rozpacz tę można zminimalizować.

## By nie szukać na oślep

Rozmowa z kierownikiem Zakładu Psychologii Wychowawczej i Rehabilitacji doc. dr hab. GRAŻYNĄ MAKIEŁŁO-JARŻOWĄ

wał. Można mówić do rodziców, którym rodzi się niepełnosprawne dziecko o nim tak, że jest to dla nich podtrzymujące, a można - o czym świadczą badania prowadzone przez moich studentów - mówić bardziej brutalnie. Np. że takie dziecko jest jak roślinka, albo że dziecko cierpi na zespół Downa. Dodam, że lekarze nie są źli czy nieczuli, raczej bezradni, gdyż nikt im czy też pielęgniarkom nie mówi, że tak podana informacja niesłuchanie obciąża całą rodzinę.

- Znane są propozycje, które mogą to zmienić?

- Już na miejscu, w szpitalu powinna być rozbudowana opieka lekarsko-psychologiczna nad dzieckiem niepełnosprawnym i jego rodziną. To właśnie psycholog mógłby wziąć na siebie ten trud uczestniczenia w żałobie i rozpacz, która z jednej strony musi być przez rodziców wykrzyżowana, z drugiej strony racjonalnie obudowana tym, co można z kalekim dzieckiem zrobić i jak dalej je prowadzić. Właśnie już w szpitalu powinna być wy-

kreślona droga, gdzie z tym dzieckiem się udać, kto ma się nim zająć. W przeciwnym wypadku rozpoczyna się błądzenie na oślep, poszukiwanie coraz to innych specjalistów, istna procesja, która nic nie zmienia, a która koncentruje życie całej rodziny i jej środki finansowe na próbach odwrócenia losu. Pogarsza to tylko sytuację rodziny, nierzadko stan dziecka, gdy tymczasem dla mnie cudem byłoby, by rodzina mogła przy wsparciu społecznym i wielostronnej pomocy specjalistów jak najszybciej normalnie funkcjonować.

- To już następny etap „biografii” rodziny z chorym dzieckiem, etap poszpitalny. Specjaliści pomagający potem to psycholog, rehabilitant, logopeda, terapeuta zajęciowy, no, oczywiście lekarz. Czy w ogóle istnieją miejsca zatrudniające takie sztaby fachowców?

- Istnieją. Na konferencji poświęconej kompleksowej opiece nad niepełnosprawnym dzieckiem i jego rodziną, na której ostatnio byłam, ku mojemu zdumieniu okazało się, że takie placówki istnieją wcale nie w największych miastach. To były np. Żory, Milicz czy, o ile pamiętam, Toruń. Całościowa opieka jest tam do tego stopnia świetnie zorganizowana, że stara się rodzicom kalekich dzieci zapewnić pracę na terenie ośrodków, by nie

byli oni skazani na pomoc społeczną, czy to co im skapnie z państwowego nieba.

- Tego typu rozwiązania znane są na Zachodzie...

- Wracając do konferencji, o której wspominałam, gościła ona Szkotów. Właśnie ich ośrodek znajdujący się w Aberdeen wypracował wspaniały sposób współpracy z rodzicami. Okazuje się więc, że myślimy podobnie,



a jeżeli czegoś nie robimy, to dlatego, że po pierwsze brakuje pieniędzy, ale myślę, że również dlatego, że brakuje dla takich inicjatyw zrozumienia.

- Wyobrażenia o Krakowie jako mieście otwartym dla wszelkiej myśli i humanitarnych działań jest jednak bardzo dobre.

- Mam małe rozpoznanie, jak to wygląda w sensie instytucjonalnym. Mogę jednak powiedzieć

o moich doświadczeniach jako członka komisji ds. orzekania niepełnosprawności dla celów nierentowych. Przykładowo dzieci spoza Krakowa, głuche czy chore na padaczkę, które nie mogą samodzielnie funkcjonować, są skazane prawie na vegetację. Brak placówek, w których mogłyby spędzać dzieciństwo, rozwijać się, a nawet uczyć. Dowiedzenie np. dziecka z epilepsją do ośrodka w Krakowie jest równoznaczne z tym, że ktoś z rodziców musiałoby przestać pracować i zajmować się tylko jego dowożeniem. Mówi się dużo o transporcie dzieci do nowo powstających gimnazjów, natomiast nie słyszę, by mówiono o organizacji miejsca terapii i edukacji dla dzieci niepełnosprawnych w miastach, do których trzeba by te dzieci dowieźć. A przecież każde z nich, wprowadzając w odmienny sposób, ale rozwija się, czuje swoją odmienną i bezradność, także na tym polu jest bardzo dużo do zrobienia. Choć jest jeszcze jeden problem... Co rusz słyszy się o jakimś powiadomieniu „ośrodku”, prowadzonym przez kogoś bliżej nieokreślonego, zajmującego się dziećmi z rodziny patologicznej, a potem się okazuje, jak to zdarzyło się w Krakowie, że ma tam miejsce przestępczość o charakterze np. molestowania seksualnego czy kradzieży darów, jakie ośrodek ten otrzymał. Mam wrażenie, że nikt

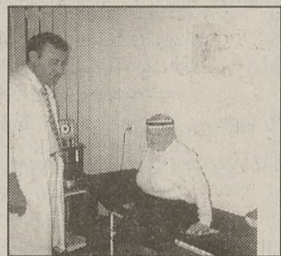
nie sprawdza dokładnie kompetencji organizatorów takich placówek, nikt nad tym nie panuje. Oczywiście jest znacznie więcej ośrodków dobrych, w których ludzie pracują z zaangażowaniem i pasją, nie zawsze jednak otrzymując w zamian należyte wsparcie. Pozytywnym przykładem może tu być znakomicie funkcjonująca świetlica terapeutyczna dla dzieci z tych właśnie środowisk działająca na Kazimierzu, o czym wiem z relacji moich studentów. Pracownicy świetlicy mają doskonałe rozpoznanie w osobistej sytuacji nie tylko dzieci, ale współpracują z ich często niesłuchaniem niezadowolonymi i zagubionymi matkami. Ale już ośrodek dla dzieci autystycznych pracuje w skandalicznych warunkach, w których nie powinni pracować ludzie zajmujący się dziećmi, które stanowią jedno z najtrudniejszych wyzwań dla psychologii, psychiatrii i wielu innych dziedzin medycyny.

- ... psychologii, o której powiadał pan, że to nowe nardzonego niepełnosprawnego dziecka mówiła Pani Docent na samym początku. Każdy taki ośrodek z kompletem fachowców musi jednak zawsze współpracować z oddziałami noworodkowymi szpitali dziecięcych.

- Oczywiście, nie wyobrażam sobie, żeby mogło być inaczej. Jest to możliwe tylko wtedy, jeżeli lekarze zechcą zrozumieć wagę problemu. Tego mianowicie, że dziecko, które rodzi się z defektem lub go nabywa, w dalszym ciągu się rozwija i powinno być otoczone taką samą opieką jak to, które ma wyrosnąć na geniusza i zdobyć dla Polski kolejnego Nobla.

Rozmawiała: HANNA WARZECHA

## BRT nowy kierunek medycyny



Od lat cierpiałam na nerwicę lękowo-depresyjną. W nocy nie mogłam spać, płakałam. Bałam się wyjść z domu, przestałam spotykać się ze znajomymi. Bez opamiętania łykałam tabletki. Rodzina miała już dość moich zachowań, lecz nikt nie potrafił mi pomóc. Syn przez przypadek dowiedział się od znajomego o gabinecie biorezonansowym, w którym wyleczył się z rwy kulszowej i słyszał, że te terapie dają dobry efekt w leczeniu nerwic. W zasadzie na siłę przyprowadził mnie tutaj. Po siedmiu kuracjach mój stan się poprawił. Przestałam brać leki. W nocy dobrze śpię, jestem spokojniejsza i wraca mi chęć do życia. Z domu wychodzę bez obaw, zauważam moich bliskich, troszczę się o nich. Moje życie ma teraz sens.

- Mnie też pomogło - wyznaje pani około czterdziestki. - Jestem chora na cukrzycę. Od lat lecę się „diaboletem”. Nie było rezultatów. Do przyścia tutaj namówiła mnie sąsiadka. Ona po trzech terapiach przestała narzekać na bóle kręgosłupa. Dziś po sześciu terapiach przyniosłam wyniki badań. Proszę zobaczyć. Poziom glukozy w osoczu spadł z 220 do 107 mg.

BRT pomaga w leczeniu nie tylko nerwic, ale i egzem, astmy, stanów zwyrodnieniowych stawów i kręgosłupa, reumatyzmie, chorobach tarczycy, układu krążenia, chorób wrzodowych, nad- i niedociśnienia tętniczego i wielu innych.

Leczenie oparte jest na metodzie terapii biorezonansowej przy użyciu aparatu BRT. Polega ona na wykorzystaniu wibracji indywidualnych danego pacjenta. Układ elektroniczny aparatu BRT ustawia się na test konkretnego schorzenia.

Dzięki temu chore patologicznie drgania aparat przetwarza na zdrowe, co w konsekwencji prowadzi do wyzdrowienia.

Gabinet - Rejestracja - Informacja  
Kraków, aleje Słowackiego 60/9  
(oficyna w Podwórzku) tel. (012) 632-78-47

Rzeszów, ul. Hetmańska 30/33  
tel. (017) 854-05-16

## Ze świata medycyny Ile takich lotów?

### Sposób na komary przenoszące zarazki malarii

W Uniwersytecie Federalnym w Rio de Janeiro odkryto sposób, w jaki organizm komara broni się przed roznoszonymi przez tego owada zarazkami malarii - poinformował o tym kierujący badaniami Pedro Lageblad de Oliveira.

Brazylijski badacz powiedział, że rozpoczęło już produkcję specyfiku, który może niszczyć system immunologiczny komarów roznoszących zarazki malarii. Naukowcy spodziewają się, że owady te staną się wówczas podatne na malarię, co może doprowadzić do ich wyginiecia.

### Lek regulujący poziom dobrego cholesterolu

Czasopismo naukowe „New England Journal of Medicine” informuje, że można podnieść poziom dobrego cholesterolu (HDL) gemfibrozil.

Hanna Bloomfield z Ośrodka Medycznego Weteranów w Minneapolis omawiając wyniki badań nad gemfibrozilem stwierdziła, że nie redukuje on nadmiernej koncentracji cholesterolu złego (LDL), ale podnosi poziom cholesterolu dobrego, wytwarzanego przez organizm.

Właściwe stężenie cholesterolu dobrego w organizmie opóźnia tworzenie się zakrzepów krwi w arteriach. Dzięki temu można zredukować o około 30 procent groźbę ataku serca wywołanego przez zablokowanie arterii.

### Brak witaminy E może osłabiać pamięć

Słaba pamięć w starszym wieku może wiązać się z niedostatkami witaminy E w organizmie. Wykazały to badania z udziałem 4.809 osób, które przekroczyły 60 lat.

Eksperymentem, zorganizowanym przez Instytut Ochrony Zdrowia Regenstrief wraz z Ośrodkiem Geriatrii Uniwersytetu stanu Indiana, kierował Anthony Perkins.

Witamina E występuje m.in. w szpinaku, suszonych sliwkach, sałacie i olejach jadalnych. (PAP)



## Bądź zdrow

Redaguje Barbara Rotter-Stankiewicz

tel. 0-12 61-99-248

Prezes zarządu Fundacji na rzecz Ratownictwa Lotniczego Henryk Serda i wiceprezes Paweł Stawowczyk zwrócili się do ministra zdrowia Franciszki Cegielskiej z listem otwartym, w którym piszą między innymi:

Do końca grudnia ubiegłego roku działał w Krakowie Zespół Lotnictwa Sanitarnego w ramach współpracy Wojewódzkiej Kolumny Transportu Sanitarnego i Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. Wykonywał on zadania wtórnego transportu chorych pomiędzy jednostkami służby zdrowia, udzielania pomocy na miejscu wypadku lub zachorowania (tzw. Lotniczy Zespół Reanimacyjny), transportu pacjentów i narządów do przeszczepów dla Poltransplantu oraz stanowił ważny element działania Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego i Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Fundacja przewidując zaistnienie trudności organizacyjnych i finansowych po wprowadzeniu reformy służby zdrowia już od października 1998 roku monitorowała do władz, w tym do Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, o konieczność wprowadzenia nowych form działalności i kierowania Zespołem Lotnictwa Sanitarnego. Werbalne zainteresowanie propozycjami Fundacji było duże. Zabrakło jednak jakichkol-

wiek konkretnych działań, przy negatywnym stosunku Małopolskiej Kasy Chorych, wobec braku odpowiednich uregulowań prawnych.

Skutki zaniechań są w dniu dzisiejszym następujące:

- od 1 stycznia 1999 r. nie wykonuje się wtórnego transportu lotniczego chorych, pomimo istnienia ogromnych potrzeb w tym zakresie, z dniem 14 kwietnia 1999 r. zlikwidowano działalność Lotniczego Zespołu Reanimacyjnego ze szkoda dla ofiar wypadków i nagłych zachorowań w województwie małopolskim, przesunięto medyczny personel latający (lekarzy i pielęgniarki) zatrudnionych w Krakowskim Pogotowiu Ratunkowym na inne stanowiska pracy, nastąpiła degradacja sprzętu latającego.

Fundacja nie pozostała w tej sytuacji bierna, lecz podjęła się, do czasu wprowadzenia odpowiednich uregulowań, zapewnienia medycznego personelu latającego na loty ratownicze w czynnie społecznym, tj. bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. Pierwszy taki lot odbył się 15 lipca. Pacjenta po urazowej amputacji przedramienia przewieziono z Miechowa do ośrodka replantacyjnego w Trzebnicy koło Wrocławia. Lot był możliwy tylko dzięki obecności na pokładzie śmigłowca pielęgniarki wolontariusza.

Ile jeszcze będzie takich lotów? (BAR)



Ś t p

**JANINA KWICZAL**

z d. Szeruga

najukochańsza Mama, Babcia, Prababcia i Siostra,  
przeżywszy lat 71, po krótkiej chorobie, opatrzona  
św. Sakramentami, zmarła dnia 6 sierpnia 1999 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie  
w piątek, dnia 13 sierpnia 1999 r. o godz. 11.00  
w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej  
na miejsce wiecznego spoczynku,  
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku i żalu

Córka, Synowie, Synowe, Zięć, Wnuki, Brat i Rodzina

Ś t p

**ZOFIA KMIĘĆ**

najukochańsza Mama i Babcia,  
przeżywszy lat 74, po długiej chorobie,  
zmarła dnia 11 sierpnia 1999 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłej odprawione zostanie  
w piątek, dnia 13 sierpnia 1999 r. o godz. 13.00  
w kaplicy na cmentarzu w Grębałowie,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej  
na miejsce wiecznego spoczynku,  
o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Syn, Synowa i Wnuki

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 sierpnia 1999 r.  
zmarł, przeżywszy 92 lata  
Ś t p

**dr KAZIMIERZ OSTROWSKI**

Adwokat - obrońca w procesach politycznych, żołnierz  
Armii Krajowej, ps. „Nowina”, „Łaski”, „Olesza”, Komendant Okręgu  
Krakowskiego ZOR, Kierownik Referatu Prasowego BIP Komendy  
Główniej Armii Krajowej, Dowódca Placówki Radiowo - Informacyjnej  
„Anna” w Powstaniu Warszawskim. Odznaczony: Krzyżem  
Walecznych, Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Medalem  
Wojska Polskiego i Krzyżem Armii Krajowej, Krzyżem  
Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski,  
Złotą Odznaką za Pracę Społeczną dla Miasta Krakowa.  
Uroczystości pogrzebowe odbędą się  
w dniu 13 sierpnia 1999 r., o godz. 10.20  
na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.  
Cześć Jego Pamięci.

Koło Śródmieście Okręgu Kraków  
Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej

10 sierpnia 1999 r.  
odszedł od nas na zawsze  
Ś t p

**STANISŁAW PANEK**

„Gil”

porucznik Armii Krajowej,  
znakomity dowódca i uczestnik licznych akcji zbrojnych,  
długoletni więzień sowieckich łagrów,  
nad zwykłą miarę odważny i pelen poświęcenia sprawie Ojczyzny,  
za walkę w latach wojny i wybitne osiągnięcia naukowe  
po powrocie z „niełudzkiej ziemi” uhonorowany  
Orderami Virtuti Militari i Polonia Restituta,  
Krzyżami Walecznych, Armii Krajowej i Partyzanckim  
oraz wieloma innymi odznaczeniami i tytułami.  
W Zmarłym straciliśmy niezawodnego Przyjaciela.

Towarzysze Broni  
z Krakowskiego Okręgu Armii Krajowej

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 8 sierpnia 1999 r.,  
po krótkiej i ciężkiej chorobie,  
opatrzona św. Sakramentami, zmarła w wieku 89 lat  
najukochańsza Matka i Babcia

Ś t p

**LEOKADIA CIESZKOWSKA**

z d. Jakubowska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek,  
dnia 16 sierpnia 1999 r. o godz. 11.00  
w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej  
do grobowca rodzinnego.  
Pogrążeni w smutku

Syn, Synowa, Wnuki i Rodzina

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 10 sierpnia 1999 r.,  
po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami,  
zmarł w wieku 92 lat  
Ś t p

**dr KAZIMIERZ OSTROWSKI**

adwokat

Wieloletni członek adwokackich władz korporacyjnych,  
wychowawca wielu pokoleń adwokatów, obrońca w procesach  
politycznych, w okresie okupacji komendant okręgu krakowskiego ZOR.  
Po scaleniu w AK kierownik referatu prasowego BIP  
Komendy Głównej AK (pseudonimy: „Nowina”, „Łaski”, „Olesza”),  
w Powstaniu Warszawskim dowódca placówki  
radiowo - informacyjnej „Anna”.  
Odznaczony m. in. Krzyżem Walecznych, Srebrnym Krzyżem  
Zasługi z Mieczami, Medalem Wojska i Krzyżem AK  
nadanymi w Londynie, Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą  
Orderu Odrodzenia Polski, a także Złotą Odznaką Adwokatury,  
Medalem „Pro Lege Et Libertate” i Złotą Odznaką za Pracę Społeczną  
dla Miasta Krakowa.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się na cmentarzu Rakowickim  
w Krakowie w piątek, 13 sierpnia 1999 r. o godz. 10.20.

Córka, Wnuczki z Mężami i Prawniki

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Zamiast kwiatów prosimy o złożenie ofiary  
na Hospicjum św. Łazarza w Krakowie.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że w dniu 10 sierpnia 1999 r. zmarł wspaniały Człowiek,  
doktor honoris causa  
Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie,  
wieloletni jej Rektor - Profesor zwyczajny

**dr hab. STANISŁAW PANEK**

Urodził się 12 maja w 1916 roku w Lutczy na ziemi rzeszowskiej.  
Egzamin dojrzałości uzyskał w Państwowym Gimnazjum  
Ogólnokształcącym w Brześciu.

W latach 1936 - 39 studiował na Wydziale Lekarskim UJ.  
W czasie wojny walczył w szeregach AK,  
a w latach 1944 - 47 był więźniem łagrów syberyjskich.

Po powrocie do kraju kontynuował studia i uzyskał magisterium  
z wychowania fizycznego (1949) i biologii (1952).

W latach 1948 - 1949 był nauczycielem w Gimnazjum  
i Liceum im. Stanisława Konarskiego w Krakowie,  
a od roku 1950 nauczycielem akademickim w WSWF,

a następnie w AWF w Krakowie, w której przeszedł wszystkie  
szczeble drogi naukowej od asystenta do profesora zwyczajnego.

Pełnił funkcje Kierownika Katedry Biologii i Antropologii,  
Dziekana, Prorektora i w latach 1968 - 1978 Rektora Akademii  
Wychowania Fizycznego w Krakowie.

Był autorem wielu oryginalnych prac z dziedziny antropologii  
i wychowania fizycznego, a także wniósł ogromny wkład  
w kształcenie kadr naukowych i w rozwój nauk o kulturze fizycznej.

Pracował społecznie w organizacjach naukowych,  
kombatanckich, Akademickim Związku Sportowym,  
Towarzystwie Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia”  
oraz NSZZ „Solidarność”.

Za wybitne zasługi i szlachetną postawę  
śp. Prof. Stanisław Panek

był odznaczony: Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari,  
Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Armii  
Krajowej, Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Kawalerskim  
Orderu Odrodzenia Polski, tytułem Zasłużonego Nauczyciela PRL,  
Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką Zasłużonego  
Działacza Kultury Fizycznej, Złotą Odznaką Miasta Krakowa  
i wieloma innymi.

Był Członkiem Honorowym Polskiego Towarzystwa  
Antropologicznego, Honorowym Przewodniczącym Komitetu Nauk  
o Kulturze Fizycznej PAN.

W Zmarłym społeczność Akademii Wychowania Fizycznego  
w Krakowie traci wybitnego nauczyciela, wychowawcę wielu pokoleń  
młodzieży akademickiej, człowieka wielkiej dobroci,  
szlachetności i skromności.

Żonie i Jego najbliższym  
składamy wyrazy szczerego współczucia.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się  
w dniu 16 sierpnia 1999 r. (poniedziałek),  
o godz. 14.20 na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Rektor, Senat i Społeczność  
Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że w dniu 7 sierpnia 1999 r.  
zmarł

**TEOFIL MELEROWICZ**

długoletni członek Spółdzielni Rzemieślniczej  
Malarzy i Budowlanych „Dekoracja”.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy współczucia

Rada, Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy  
Spółdzielni Rzemieślniczej „Dekoracja”  
w Krakowie

Ś t p

**TADEUSZ MATUSIAK**

najukochańszy Tato, Dziadek i Pradziadek  
przeżywszy lat 83, opatrzony św. Sakramentami,  
zmarł dnia 10 sierpnia 1999 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie  
w piątek, dnia 13 sierpnia 1999 r. o godz. 13.40,  
w kaplicy na cmentarzu Batowice,  
po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego  
na miejsce wiecznego spoczynku,  
o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

**ZAKŁAD USŁUG  
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80  
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE  
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedż trumien, obsługa żałobników, transport  
krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

**KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW**

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań,  
również w niedziele i święta. ☎ 637-88-76

**ZAKŁADY  
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00  
ul. Rakowicka 41, tel. 412-40-60, sob. i św. 8.00 - 14.00  
cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00  
cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30  
ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, ul. Mostowa 8, tel. 423-50-39, 7.00 - 15.00.

ul. Reduty 1 - BATOWICE, tel. 411-35-26

czynny całą dobę oraz w soboty i święta na

TEL. WYKONUJE PRZEWOZY Z MIESZKAŃ 411-45-02 lub 04.

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien,  
obsługa żałobników, transport kraj i zagranica,  
kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

# Różne

Świadczenie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 1.08.1999 r. około godz. 19.00 w Krakowie, na ul. Mieczysława Wrony, w którym NN kierujący samochodem marki Fiat 126p koloru czerwonego o NN numerach rejestracyjnych, jadąc w kierunku Sidziny, zjechał na lewą stronę drogi, gdzie potrącił jadącego z kierunku przeciwnego rowerzystę, po czym odjechał z miejsca wypadku - proszeni są o zgłoszenie się w Wydziale Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Krakowie przy ul. Mogiłskiej 109, pokój nr 115c, tel. 610-41-63, 610-41-11 lub 997.

5560k

## Zakład Ubezpieczeń Społecznych

Oddział Kraków

**informuje płatników składek,  
że dysponuje płytami CD-ROM  
z nową wersją programów  
„Płatnik (2.02.004)”**

**i „Płatnik - Przekaz Elektroniczny  
(2.01.001)”**

**(dawną nazwą Płatnik - Teletransmisja).**

Płyty można otrzymać nieodpłatnie w Oddziale Zakładu, Inspektoratach i Biurach Terenowych.

Ponadto zakład informuje, że od dnia 1.07.1999 r. trwa akcja promocyjna programu „Płatnik - Przekaz Elektroniczny”. Konkurs obejmuje płatników, którzy po raz pierwszy prześlą dane drogą elektroniczną.

Regulamin konkursu do wglądu w terenowych jednostkach organizacyjnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

K-5533a

### Oferta dla firm **OGŁOSZENIA NA TELEFON!**

Chcesz zamieścić reklamę  
w „Dzienniku Polskim”  
— **zadzwoń!**

tel./fax 61-99-130

Informacja: tel. 619-91-34,

619-91-43

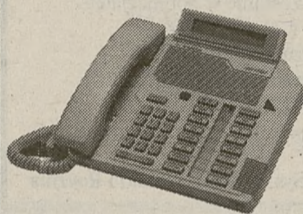
w godz. 10-15.

Przedstawiciel Działu Sprzedaży  
Reklam poinformuje, doradzi,  
przyjedzie do firmy.

Oferta dotyczy tylko ogłoszeń  
ramkowych

### **Pamiętaj!**

**Ogłoszenie  
w „Dzienniku Polskim”,  
to ogłoszenie skuteczne!**



# Praca



## **POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE S.A. INSPEKTORAT W KRAKOWIE**

poszukuje

### **SPECJALISTÓW ds. SZKOLEŃ, PEŁNOMOCNIKÓW DYREKTORA ds. SPRZEDAŻY**

oraz

### **SPECJALISTÓW ds. PROMOCJI I MARKETINGU**

#### Od kandydatów oczekujemy:

- Wyższego wykształcenia,
- Doświadczenia w branży ubezpieczeń życiowych (mile widziana znajomość firm konkurencyjnych),
- Samodzielności,
- Dyspozycyjności,
- Preferowany wiek 25 - 40.

#### Oferujemy:

- Stabilną i interesującą pracę w renomowanej firmie,
- **Atrakcyjne wynagrodzenie,**
- Możliwość rozwoju zawodowego,
- Pracę w młodym i dynamicznym zespole.

#### Gwarantujemy całkowitą dyskrecję.

Oferty kandydatów powinny zawierać:

- List motywacyjny,
- Curriculum Vitae,
- Aktualne zdjęcie,
- Kopie dokumentów potwierdzające posiadane kwalifikacje.

Oferty prosimy kierować w terminie 2 tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia na adres:

**Powszechny Zakład Ubezpieczeń na Życie S.A.**

**Inspektorat w Krakowie, Doradca Kadrowy**

**Rynek Kleparski 7, 31-150 Kraków, tel. 422-02-44, 422-06-34**

Osoby składające dokumenty prosimy o dołączenie następującego oświadczenia:

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz.U. 133, poz. 883).

045/bca



## **POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE S.A.**

- Jesteśmy największą i najbardziej znaną firmą ubezpieczeniową w Polsce.
- 200-letnią tradycję i doświadczenie wykorzystujemy do pomnażania pieniędzy naszych klientów.
- Mamy najlepiej rozbudowaną sieć placówek, profesjonalnie obsługujących prawie 17 milionów Polaków.
- W naszej ofercie znajdują się produkty ubezpieczeniowe (grupowe i indywidualne) dostosowane do potrzeb i możliwości finansowych wszystkich klientów.

Jeżeli chcesz współpracować z firmą, która łączy tradycję z nowoczesnością, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom klientów, zapewnia bezpieczeństwo i gwarantuje najwyższy poziom świadczonych usług, to zostań:

### **LICENCJONOWANYM AGENTEM UBEZPIECZENIOWYM**

Zawód agenta cieszy się na całym świecie dużą popularnością i prestiżem, a wykonujące go osoby są poważane i szanowane przez otoczenie.

Spotkanie organizacyjne odbędzie się w dniu 16.08 br. (poniedziałek) w Krakowie przy ul. Wjazdowej 2 (budynek Przedstawicielstwa PZU Życie S.A. w Krowdrzy) o godz. 17.00. Wszystkich zainteresowanych współpracą z naszą firmą prosimy o kontakt z Inspektoratem PZU Życie w Krakowie - Rynek Kleparski 7, 31-150 Kraków, tel. 012/422-02-44, 422-06-34 lub z naszymi przedstawicielstwami na terenie woj. małopolskiego.

045/bc



## **POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE S.A.**

- Jesteśmy największą i najbardziej znaną firmą ubezpieczeniową w Polsce.
- 200-letnią tradycję i doświadczenie wykorzystujemy do pomnażania pieniędzy naszych klientów.
- Mamy najlepiej rozbudowaną sieć placówek, profesjonalnie obsługujących prawie 17 milionów Polaków.
- W naszej ofercie znajdują się produkty ubezpieczeniowe (grupowe i indywidualne) dostosowane do potrzeb i możliwości finansowych wszystkich klientów.

Jeżeli chcesz współpracować z firmą, która łączy tradycję z nowoczesnością, wychodzi naprzeciw oczekiwaniom klientów, zapewnia bezpieczeństwo i gwarantuje najwyższy poziom świadczonych usług, to zostań:

### **LICENCJONOWANYM AGENTEM UBEZPIECZENIOWYM**

Zawód agenta cieszy się na całym świecie dużą popularnością i prestiżem, a wykonujące go osoby są poważane i szanowane przez otoczenie.

Najbliższe szkolenie odbędzie się w dniach 23.08 - 27.08 br.

Osoby, które są zainteresowane współpracą i chcą uzyskać licencję Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń (PUNU) prosimy o kontakt z Inspektoratem PZU Życie S.A. w Krakowie - Rynek Kleparski 7, 31-150 Kraków, tel. 012/422-02-44, 422-06-34 lub z naszymi przedstawicielstwami na terenie woj. małopolskiego.

045/bca



# Różne

Zarząd Miasta Oświęcimia,  
ul. Zaborska 2, 32-600 Oświęcim,  
tel. (033) 842-27-66, fax (033) 842-33-12

ogłasza

## PRZETARG NIEOGRANICZONY wg procedury uproszczonej na wykonanie projektu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla os. Paździory.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydziale Zamówień Publicznych Urzędu Miejskiego w Oświęcimiu, ul. Solskiego 2, w pok. 11 a.  
Cena specyfikacji 5,55 zł (płatne w kasie urzędu lub za zaliczeniem pocztowym).  
Uprawnionymi do kontaktów z oferentami są:  
Bożena Kramarczyk, tel. (033) 842-47-98,  
Jadwiga Pacholek, tel. (033) 842-43-25.  
Ofertę należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pok. 20, do dnia 7.09.1999 r. do godz. 15.00.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8.09.1999 r. o godz. 11.00 w pok. 11.

Nr przetargu 106/99

Zarząd Miasta Oświęcimia,  
ul. Zaborska 2, 32-600 Oświęcim,  
tel. (033) 842-27-66, fax (033) 842-33-12

ogłasza

## PRZETARG NIEOGRANICZONY wg procedury uproszczonej na wykonanie projektu zmiany planu zagospodarowania przestrzennego dla os. Stare Stawy.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w Wydziale Zamówień Publicznych Urzędu Miejskiego w Oświęcimiu, ul. Solskiego 2, w pok. 11 a.  
Cena specyfikacji 5,55 zł (płatne w kasie urzędu lub za zaliczeniem pocztowym).  
Uprawnionymi do kontaktów z oferentami są:  
Bożena Kramarczyk, tel. (033) 842-47-98,  
Jadwiga Pacholek, tel. (033) 842-43-25.  
Ofertę należy złożyć w siedzibie zamawiającego, pok. 20, do dnia 7.09.1999 r. do godz. 15.00.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 8.09.1999 r. o godz. 9.00 w pok. 11.

Nr przetargu 105/99

### MEBLE na wymiar

- kuchenne, pokojowe, biurowe, sklepowe
- zabudowa wnęk
- rabat wakacyjny 5%
- aranżacja wnętrz.

RABAT WAKACYJNY 5% !!!

FHU „WES-MAR” Kraków,  
ul. Ofiar Dąbia 4,  
tel./fax (012) 414-25-30

RATY!

### KRAKBELL TELEKOM

CENTRALE • TELEFONY • TELEFAXY  
ALARMY • TELEWIZJA PRZEMYSŁOWA

sprzedaż • montaż • serwis  
instalacje teletechniczne i komputerowe  
dealer: Panasonic, Slican

Konfederacka 1, tel. (012) 269-01-71, fax (012) 269-01-81, e-mail: centrala@krakbell.krakow.pl  
http://www.kki.krakow.pl/krakbell/bell.html, ISDN (012) 260-10-40.

### PRE-FABET WYROBY Z BETONU KOMÓRKOWEGO

**BLOCZKI PGS** 24x24x49, 12x24x49  
(oraz 30x24x49, 18x24x49, 6x24x49)  
**PŁYTY DACHOWE** typ „300” 12x59x299 jedyny dystrybutor w regionie

KAMIENNA Kraków, ul. Kamienna 19  
tel./fax (012) 423-38-17, (012) 633-93-99

Zespół Szkół Odzieżowych Nr 2 w Krakowie,  
ul. Bulwarowa 33, telefon 644-27-20 lub 644-16-38

### PRZYJMUJE

na rok szkolny 1999/2000  
kandydatów do 2-letniego

**POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO** - młodzieżowego

w zawodzie **TECHNIK TECHNOLOGII ODZIEŻY**  
o specjalności

**PROJEKTOWANIE I MODELOWANIE ODZIEŻY.**

O przyjęciu do szkoły decydują wyniki  
rozmowy kwalifikacyjnej.

**SZKOŁA DYSPONUJE WOLNYMI MIEJSCAMI**

w klasie I **TECHNIKUM ODZIEŻOWEGO**  
w zawodzie technik technologii odzieży

w klasie I **ZASADNICZEJ SZKOŁY ODZIEŻOWEJ**  
w zawodzie **KRAWIEC.**

Szkoła prowadzi NABÓR do klasy I  
**TECHNIKUM ODZIEŻOWEGO DLA DOROSŁYCH**

na podbudowie Zasadniczej Szkoły Odzieżowej.

Informacji udziela i dokumenty przyjmuje  
sekretariat szkoły,  
telefon 644-27-20 lub 644-16-38.

## PROVIDENT Polska

należy do brytyjskiej grupy kapitałowej  
Provident Financial Plc,  
działającej na rynku usług finansowych od ponad 110 lat

# POTRZEBUJESZ SZYBKO GOTÓWKI?...

**PROVIDENT POLSKA S.A. oferuje nowy rodzaj pożyczki:**

- pożyczki do 2000 zł;
- nie wymagamy żyrantów;
- pożyczka udzielana jest w domu klienta, w nim odbierane są również spłaty;
- koszty pożyczki są stałe.

Jeśli jesteś zainteresowany naszą ofertą, zadzwoń - (012) 269 03 00

Oferta jest skierowana do mieszkańców Krakowa, Olkusza, Chrzanowa,  
Trzebinii, Bochni, Oświęcimia i okolic tych miast.

### OKNA I DRZWI najwyższej klasy.

Rabat promocyjny do 31.08.99 r.

**RATY**

F.H.U. DANSTAR  
ul. Dobrego Pasterza 120,  
31-416 Kraków, tel. 0601-46-07-44  
tel./fax (012) 411-99-62

PRZEDSIĘBIORSTWO  
WIELOBRANŻOWE **ARS**  
Kraków, ul. Reymonta 22, tel. 423-77-66, 637-53-76  
DRABINY ALUMINIOWE  
RUSZTOWANIA  
REGAŁY MAGAZYNOWE  
HURT I DETAL  
POJEMNIKI  
MAGAZYNOWE

### POMIESZCZENIA SKLEPOWE, MAGAZYNOWE, PLACE DO WYNAJĘCIA.

Wiadomość: AGROEFEKT,  
ul. Opolska 12 (012) 415-26-26,  
415-66-66 wew. 123.

### BUDREM Rok zał. 1989

# NOWE MIESZKANIA

<b>GÓRKA NARODOWA</b> okolice al. 29 Listopada/ul. Ks. Meiera	<b>WZGÓRZA KRZESŁAWICKIE</b> okolice ul. Kocmyrzowskiej/ul. Urbanistów
<b>2.103 zł/m<sup>2</sup> (II kw. 99)</b>	<b>1.992 zł/m<sup>2</sup> (II kw. 99)</b>

Kraków, ul. Kielecka 3, tel. 412-50-86, 412-11-60, 412-36-07

**DOGODNE FORMY PŁATNOŚCI**

### CENTRUM KSZTAŁCENIA USTAWICZNEGO W KRAKOWIE

ogłasza nabór kandydatów  
na rok szkolny 1999/2000 do

- Liceum Ogólnokształcącego Zaocznego dla Dorosłych na podbudowie Szkoły Podstawowej (4-letnie) lub Zasadniczej (3-letnie)
- Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych na podbudowie Szkoły Zasadniczej (3-letnie) lub Szkoły Podstawowej (4-letnie).
- Technikum dla Dorosłych na podbudowie Szkoły Zasadniczej (3-letnie) w specjalnościach  
naprawa i eksploatacja pojazdów samochodowych  
elektrotechnika przemysłowa  
elektronika ogólna
- Szkoły Zasadniczej dla Dorosłych na podbudowie Szkoły Podstawowej (3-letnia) w zawodzie  
mechanik pojazdów samochodowych
- Liceum Ogólnokształcące w formie kursu przygotowawczego do egzaminów eksternistycznych (2-letnie)
- wszystkich rodzajów szkół średnich (bez artystycznych) w systemie eksternistycznym.

Termin rekrutacji:  
16.06.1999 r. - 13.08.1999 r.  
Informacje i zapisy w sekretariacie ds. uczniowskich, pok. 2, tel. 633-10-94,  
633-85-55 Kraków, ul. Łobzowska 20.

## TWOJE POTRZEBY-TWÓJ WYBÓR

**MOTOROLA  
m 3688  
za 129 zł**

**PANASONIC G520i za 149 zł**

- ERICSON GF 768 za 199 zł
- ERICSSON GA 628 za 129 zł
- ERICSSON GH 688 za 399 zł
- NOKIA 5110 za 199 zł
- NOKIA 6110 za 649 zł

**SONY CMD-C1  
za 299 zł**

w 3 ekstra metalicznych kolorach  
liczba zestawów objętych promocją ograniczona

NOWOŚĆ na rynku

Tvoja era



**KiM  
computers**  
autoryzowany dealer  
Kraków, ul. Siemiradzkiego 29  
tel./fax (012) 632 18 18  
tel./fax (012) 632 21 01

### PUNKTY SPRZEDAŻY W REGIONIE:

- Chrzanów:** TELEMAR, ul. Świętokrzyska 6, tel./fax (032) 623 05 17  
**Gorlice:** IKAR-TEL, ul. 3-Maja 10, tel./fax (018) 353 70 37  
**Jaworzno:** NOWINEX, ul. Grunwaldzka 164, tel./fax (035) 163 571,  
**Kraków N. H.:** LEMEX, os. Centrum D2, tel./fax (012) 425 86 89,  
**Kraków:** SOFTIS, ul. Węgłowa 3, tel./fax (012) 656 24 43,  
**Kraków:** PULSAR, ul. Karmelicka 30, tel./fax (012) 633 85 35,  
**Mysłenice:** MARTEL, ul. Mickiewicza 1, tel./fax (012) 274 35 75,  
**N. Sącz:** AMI, ul. Dunajewskiego 7, tel./fax (018) 444 10 76,  
**Olkusz:** MAGART, ul. Żuradzka 1, tel./fax (032) 643 29 06,  
**Sucha Beskidzka:** WEBER GOLD, Rynek 13, tel./fax (033) 874 29 86,  
**Tarnów:** ZICOM, ul. Wałowa 29, tel./fax (014) 27 26 17,  
**Tarnów:** ZICOM, ul. Dąbrowskiego 10, (Krakchemia) tel./fax (014) 276 066 w.136,  
**Zakopane:** EUROTEL, Generała Galicy 1 a, tel./fax (018) 201 70 71,

telefon objęty promocją posiada SIM Lock,  
tzn. współpracuje tylko z kartą SIM sieci Era GSM

**cenę netto wraz z aktywacją**













DZIENNIK

# Handlowy

OPINIE • CENY • TESTY • GIEŁDA PRACY

Nr 114

## Uczciwość w reklamie

Jednym z pionierów walki z oszukańczą reklamą był prezydent John F. Kennedy, który w 1962 roku sformułował deklarację konsumenta

Autorzy reklam, które są dzisiaj coraz bardziej wszechobecne, wymyślają coraz to bardziej fantastyczne scenariusze, w których zły smak ściera się z hucpą. Uważny obserwator odnosi nieraz wrażenie, jakby autorzy reklam realizowali wytyczne z piosenki: „byłe na chama, byłe głośno, byłe głupio”.

nych, do informacji i edukacji, do reprezentacji - czyli przedstawienia swych racji i bycia wysłuchanym. Działania prawne dotyczące ochrony konsumentów miały zresztą obciążać nie tylko reklamę, ale także artykuły żywnościowe, tekstylia, zabawki i udzielanie kredytu. Rada Ministrów Wspólnoty Europejskiej wydała postanowienie, że żadna

literkami umieszczonymi pod spodem uściślić informację, że chodzi o latanie „po ziemi”. Ktoś, kto jest łatwowierny, gotów pomyśleć, że wreszcie konstruktorzy stworzyli latający samochód supergeneracji, niczym dla filmowego Jamesa Bonda. Autor reklamy zastosował tymczasem zwykłą metaforę, wyjaśniając w dodatku,



Robert Glac

Nieuczciwy sprzedawca prawdopodobnie reklamowałby tę papugę, jako ptaka który wytrzyma każde warunki

Oczywiście można odpowiedzieć, że nikt nie każe nam czytać gazet, słuchać radia lub oglądać telewizji. Ale w takim razie jak nie oglądać ogromnych billboardów, pojawiających się na rogu każdej ulicy? Czy mamy nie wychodzić z domu? Reklama i tak nas dopadnie w postaci folderów wciśniętych do skrzynki pocztowej lub w szparę drzwi.

forma reklamy wzrokowej lub słuchowej nie może nabywcy wprowadzać w błąd odnośnie właściwości danego produktu, czy usługi, zaś jej autor musi udowodnić przy pomocy „odpowiednich do tego środków” prawdziwość użytych w niej określeń.

Na tym nie koniec. Oszukańcza reklama musiała mocno doskwierać obywatelom państw Unii Europejskiej, skoro w 1984 roku Rada Ministrów UE wydała dyrektywę, w której proponowała państwom członkowskim wydanie przepisów prawnych skierowanych przeciwko reklamie wprowadzającej w błąd i określających zasady odpowiedzialności reklamodawców. Rada zaproponowała wówczas definicję reklamy, jako „wszelkiej formy przekazu, sporządzonej w ramach działalności handlowej, przemysłowej, rzemieślniczej lub wolnego zawodu w celu promowania dostawy dóbr lub usług, w tym także ruchomości, praw i zobowiązań”.

### Niskie loty niektórych reklam

Na czym zatem polega reklama nieuczciwa? Jest to działalność promująca produkt, która „w jakikolwiek sposób wprowadza w błąd lub może wprowadzić w błąd osobę, do której jest adresowana, albo które dotyka” i która „ze względu na swój oszukańczy charakter może wpłynąć na ich zachowanie ekonomiczne lub z tych powodów może przynieść szkodę konkurentowi”. Prawo odróżnia przy tym reklamę oszukańczą od kłamliwej. Kłamliwa podaje fałszywą treść, a jej odbiorca w zasadzie dość łatwo może ją zdemaskować.

Reklama oszukańcza okazuje się bardziej podstępna. Przede wszystkim wcale nie musi zawierać nieścisłości, ona po prostu wywołuje zamieszanie w umyśle odbiorcy. Producent samochodu może na wielkim plakacie ogłosić, że „pojazd, który lata”, zaś drobnymi

Wspomniana dyrektywa zaleca państwom członkowskim Unii Europejskiej wprowadzenie odpowiedniego ustawodawstwa, umożliwiającego wytaczanie powództw cywilnych reklamodawcom w razie stwierdzenia oszustwa, a nawet wydawanie decyzji administracyjnych zakazujących rozpowszechniania danej reklamy, również w sytuacji, gdy nie była ona dotąd upowszechniana publicznie, albo też nie spowodowała rzeczywistej szkody.

Jak widać, oszukańcza reklama musiała stać się w państwach Unii Europejskiej prawdziwą zimą dla konsumentów, skoro rządy tych państw zdecydowały się na tak surowe rozwiązania prawne. A jak wygląda to w naszym kraju? Czy oszukańcza reklama, nazywana w naszym systemie prawnym bardziej elegancko, ale może i trafniej „reklamą wprowadzającą w błąd”, została przez nasze prawodawstwo okiełznana? O tym w następnym wydaniu „Dziennika Handlowego”.

RYSZARD DZIESZYŃSKI



## Inspekcja Handlowa kwestionuje przetwory rybne

# Kary dla 125 osób

Spośród skontrolowanych przetworów rybnych o wartości przeszło 1,2 mln zł, Inspekcja Handlowa (IH) zakwestionowała towar za ponad pół miliona zł (43 proc. wartości wszystkich) - wynika z kontroli IH w II kwartale 1999 roku.

W toku ogólnopolskiej kontroli Inspekcja sprawdziła ponad 3 tys. partii przetworów rybnych: marynat, konserw, tzw. prezerw (są to przetwory o krótszej trwałości niż konserwy) oraz wędzonych ryb. Przetwory kontrolowane były pod względem: jakości, zgodności masy netto z deklarowaną na etykiecie, prawidłowości oznakowania opakowań jednostkowych oraz przestrzegania okresów przechowywania i

terminów przydatności do spożycia.

### Co piąty wyrób poza normami

Kontrola dowiodła, że jakość konserw, marynat rybnych nadal jest niezadowalająca, ponieważ częściej niż co piąty zbadany wyrób nie odpowiadał wymaganiom norm. Przeprowadzając kontrole pod względem jakości, inspektorzy zakwestionowali ją w partiach przetworów rybnych marynowanych o wartości blisko 36 tys. zł; w konserwach i prezerwach rybnych wartych blisko 84 tys. zł i rybach wędzonych wycenionych na 7 tys. zł.

Jakość przetworów rybnych marynowanych, konserw i prezerw kwestionowana była głównie z powodu: przebarwie-

nia mięsa, znacznej pozostałości niejadalnych części rybk, a także sfermentowanego smaku i zapachu. Głównym mankamentem wędzonych ryb była znaczna pozostałość błony otrzewnej oraz zbyt słony smak i mało dymny zapach mięsa.

Kontrola wykazała również, że przedsiębiorcy, wbrew zakazowi ministra zdrowia i opieki społecznej, barwią ryby. Inspektorzy wykryli takie niedozwolone substancje w śledziach marynowanych i makrelach wędzonych. IH przypuszcza, że

przez barwienie producenci chcieli upodobnić te ryby do drogiego łososia.

### Konserwy bez informacji

Inspektorzy dowiedli także, że istotnych dla konsumenta informacji nie zawierała prawie połowa etykiet konserw i prezerw rybnych oraz co piąta marynata i co czwarta ryba wędzona. Na jednostkowych etykietach marynat i konserw rybnych najczęściej brakowało: oznaczenia partii produkcyjnej, ogólnej masy netto oraz terminu przydatności do spożycia lub daty minimalnej trwałości. W wyniku kontroli wycofano z obrotu zakwestionowane wyroby. Inspektorzy IH ukarali 125 osób grzywnami, na łączną kwotę 15,5 tys. zł. (PAP)

*Sposób na lato*  
*Herbaty owocowo-ziółtorwe*

W upalne dni poprawi samopoczucie schłodzona herbatka z miętą lub maliną.

Do nabycia:  
Sklep hurtowy  
ul. Szewska 23, Kraków  
Hurtownia  
ul. Chalupnika 14, Kraków  
oraz w innych placówkach handlowych

**Herbaty S.A.**  
w Krakowie  
**Krakowskie Zakłady Zielarskie**  
31-484 Kraków, ul. Chalupnika 14  
tel. (0-48-42) 411-69-11, fax. (0-48-42) 411-58-87  
Internet: www.herbaty.krakow.pl  
e-mail: herbaty@herbaty.krakow.pl





OKIEM

# Konsumenta

## Czy już pora na odwyk?

Odzież nie tylko z drugiej, ale nawet z trzeciej ręki

Choć zdawałoby się, że rynek jest już całkowicie nasycony sklepami z używaną odzieżą, wciąż otwierane są nowe „Ciucholandy”, „Lumpeksy”, „KopCiuszki” itp. I każdy z nich wkrótce ma stać gro- no swoich klientów.



Pustkami świecą tylko te sklepy, które zbyt szybko windują ceny. Nie ma w nich pojemników z rzeczami na wagę, lecz sprzedaje się jedynie rzeczy „z wieszaków” – odprasowane i dość wysoko wyce- nione. W sytuacji, gdy ciuch kosztuje tam nie jedną dziesiątą, lecz tylko jedną drugą czy choćby jedną trzecią ceny nowej rzeczy – nie jest to już wcale taka okazja. I trudno się klientom dziwić, że nie walą tam drzwiami i oknami.

Oprócz odzieży z drugiej ręki, od pewnego czasu mamy do czy- nienia również z ciuchami – że tak powiem – z trzeciej ręki. Dla nie- których osób źródłem utrzymania stało się wyszukiwanie w skle- pach z używaną garderobą dość atrakcyjnej odzieży za grosze, a następnie sprzedawanie jej drożej na targowiskach – z łózek polo- wych, stolików, czy nawet prosto z gazety rozłożonej na chodniku. Często zakupy robią w ostatnim dniu przed nową dostawą – kiedy jest najtaniej, dzięki czemu mogą na tym potem więcej zarobić. To właśnie tacy „pośrednicy” opuszczają ciuchlandie z całymi toboła- mi łachów. Nawet jeśli dla części z nich nigdy nie znajdą nabywcy i będą musieli niektóre rzeczy wyrzucić na śmietnik – i tak wyjdą na swoje. To u tych osób podczas dorzucania nowego towaru do pojemników można zaobserwować prawdziwą żądzę walki – rzucają się na towar, by zagarnąć dla siebie jak największą część rzeczy. Niekiedy prawie dochodzi do rękoczynów między nimi a zwykłymi klienta- mi. Ci, którzy szukają tam czegoś tylko dla siebie lub kogoś z rodzi- ny, dziwią się zwykle przy takich scenach, że wrywający im towar spod ręki nawet nie patrzy dokładnie, jaki to rozmiar i fason, nicze- go nie przymierza. Ale on przecież nie musi – skoro i tak kupuje na

sprzedaż. Część osób przychodzi do odzieżowych „tanich jatek” wstydliwie, jedynie z konieczności, nie mogąc sobie pozwolić na zakup nowej odzieży. Wiele pań zrobiło sobie jednak z odwiedzania ciuchlandii swoistego rodzaju rozrywkę. Spędzają tam coraz więcej czasu. Przychodzą nie tylko po to, aby pogrzebać w pojem- nikach z odzieżą czy przejrzeć zawartość wieszaków, ale również porozmawiać ze znajomymi i sprzedawczynią, podradzać innym – czy im dobrze w znalezionej właśnie w stercie ciuchów bluzce lub spódnicy, a niekiedy również zwrócić ciuch kupionym wcześniej. W zasadzie w punktach tego rodzaju nie przyjmuje się zwrotów, ale dla stałych klientek, opuszczających najczęściej sklep z całym nare- czem lub pełną torbą rzeczy, robi się czasem wyjątek.

Znam kilka osób, które buszowanie po sklepach z odzieżą z drugiej ręki wciągnęło tak dalece, że nie ominą żadnej nowej dostawy.

– Nic mnie tak nie odpręża, jak grzebanie w ciuchach, przymie- rzanie, szukanie okazji kupienia tanio czegoś atrakcyjnego. To dzia- ła jak narkotyk. Ciągle mam wrażenie, że za chwilę znajdę coś wy- jątkowego. Wiele razy udało mi się pod startą chłamu odkryć ekstra ciuch, który nadaje się na najelegantsze przyjęcie czy spotkanie. Raz nawet w kieszeni kupionego żakietu znalazłam tańczuszek. Jubiler potwierdził, że to prawdziwe złoto – opowiada o swym hobby jedna z miłośniczek lumpeksów.

Znam kilka osób, które uzależniły się już od ciuchlandii tak bar- dzo, że tracą tu większość wolnego czasu, a i sporo pieniędzy. Ich rodziny walczą już z tą manią, której efektem są szafy pełne okazji- nych, niekiedy wcale potem nie noszonych rzeczy. W tej sytuacji czy może dziwić wiadomość, że na Zachodzie prowadzi się już te- rapie odwykowe dla osób, które popadły w prawdziwe uzależnienie od takich sklepów...

IZABELA WESOŁOWSKA



Fot. Anna Kaczmarska

## W sam raz na upał...



Fot. Anna Kaczmarska

### Denerwujące drobiazgi

## Skąd wziąć szary koc?

W okresie wakacyjnym część telefonów, jakie odbieramy od naszych Czytelników, dotyczy ty- powo sezonowych denerwują- cych drobiazgów.

Rodzice, wysyłający dzieci na obozy harcerskie, mają niekiedy problemy z zakupem wymaganego wyposażenia. – Skąd wziąć szary koc? W sklepach można do- stać różnokolorowe pledy i koce, ale nigdzie nie znalazłam zwykłego, szarego koca, który nadawał- by się na obóz pod namiotem. Przecież trudno dać dziecku na wyjazd puszysty koc, z którego po jednym rozłożeniu w lesie do koń- ca życia chyba nie dałoby się wy- skubać np. świerkowych czy so- snowych igieł. Nie mówiąc już o tym, że takie pledy w kratkę czy koce z wzorem w lwy, konie itp.

są bardzo drogie, a poza tym or- ganizatorzy obozów wolą raczej, by wszyscy uczestnicy mieli koce w takim samym lub choć podob- nym kolorze – uskarżała się jedna z naszych rozmówczyń.

Kilka osób dziwiło się, dlacze- go składnice harcerskie nie uzgadniają między sobą termi- nów urlopow w ten sposób, aby w każdym wakacyjnym miesiącu choć jedna placówka była czyn- na. – W Krakowie są tylko dwa sklepy tej branży i oba zrobiły so- bie wolne w sierpniu. Być może ich właściciele wyszli z założenia, że wtedy harcerze i tak są już na wakacjach. Ale przecież terminy obozów są różne, a często przed samym wyjazdem trzeba jeszcze coś dokupić – denerwował się p. Artur P.

(JAR)

### Warto zapamiętać...

• Polubowny Sąd Konsu- mencki w Krakowie (tel. 422-66-22 wew. 41 lub 42) mie- ści się przy ul. Wiślniej 3, pok. 33; przyjmuje w poniedziałki w godz. 9 - 17, a od wtorku do piątku w godz. 7.30 - 15.30. Wpi- sowe - przyjmowane w momen- cie zgody obu stron na rozpatrzenie sprawy - wynosi obecnie 5 zł, zaś jeśli wartość przedmiotu spo- ru przekracza 500 zł, to 1 proc. od wartości.

• Krakowski Klub Federacji Konsumentów zaprasza do swo- jej siedziby w Krakowie, Rynek Główny 29/56, od poniedziałku do piątku, w godzinach od 9.00 do 16.00; we wtorki dodatkowo od godziny 16.00 do 19.00, tel. 422-64-62.

• W przypadku zakupu to- waru sprzedawanego z gwaran- cją musimy dostać prawidłowo wypełniony dokument - kartę gwarancyjną. Sprawdźmy od ra- zu w sklepie, czy w karcie zosta- ła umieszczona data zakupu, czy kupony reklamacyjne są ostem- plowane oraz czy zapisy w karcie zgadzają się z oznaczeniami i ce- chami towaru.

• W handlu z tytułu rękojmi za wady odpowiada zawsze sprzedawca (każda osoba stojąca za ladą; nie musi to być kierownik

czy właściciel sklepu), w usłu- gach zaś - zawsze przyjmujący zamówienie na wykonanie dzieła. Sklepy i zakłady usługowe nie mają prawa wyznaczać określo- nych dni i godzin przyjmowania reklamacji, lecz mają obowiązek przyjmować je zawsze, gdy są otwarte. W przypadku sprzedaży towaru na raty sprzedawca rów- nież ponosi odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady. Odpo- wiedzialność ta może być przez umowę kupna-sprzedaży wyłączo- na lub ograniczona tylko w szczególnych przypadkach.

• Kupując urządzenia teleko- munikacyjne (aparaty telefonicz- ne, faksy, modemy itp.) należy zwrócić uwagę, czy posiadają one świadectwo homologacji. Tylko takie bowiem urządzenia mogą być przyłączane do sieci teleko- munikacyjnej. Aparaty bez takie- go świadectwa mogą powodować zakłócenia w sieci, a nawet niepra- widłowe naliczanie impulsów. Za brak homologacji odpowiada wła- ściiciel danego urządzenia. Jeśli kupując np. aparat telefoniczny nie upewni się, czy ma on stosow- ne świadectwo, musi się liczyć np. z tym, że - w razie kwestionowa- nia zbyt wysokiego rachunku za telefon - jego reklamacja nie zo- stanie uwzględniona. (I)

## Przeterminowane ryby wędzone, złej jakości marynaty

której wprowadzić można uży- wać we wstępnej fazie produk- cji do tzw. kąpieli marynującej, lecz nie wolno stosować jako podstawowego składnika zale- wy. Właściciel firmy oświad- czył, że nie wiedział o zakazie jej stosowania. Inspektorzy na- tomniast podejrzewają, że użycie esencji octowej było podytko- wane głównie faktem, iż jest ona tańsza od octu spirytusowe- go. Zakwestionowana partia marynowanych ryb została wy- cofana z obrotu i przeznaczona na karmę dla zwierząt.

Pracownicy Inspekcji Han- dlowej sprawdzali również, czy deklarowana przez producen- tów masa netto wyrobu odpo- wiada wagowo zawartości po- szczególnych opakowań. Okaza- ło się, że za mało ryby było w dwóch partiach konserw (od 3,3 do 14,3 g) oraz jednej partii marynat (od 1,2 do 34,7 g). W dwóch innych partiach mary- nat z kolei „składników odciek- niętych” było tyle, ile deklaro- wano, lecz za mało było zalewy.

Wiadomo, jak łatwo jest się pochorować po zjedzeniu nie- świeżej ryby. Tymczasem w jednym ze sklepów inspekto- rzy natknęli się na wędzone ry- by przeterminowane prawie

o dwa tygodnie. Podczas kontroli u producentów wyrzywko- wo sprawdzano rzetelność wy- znaczenia okresów przechowy- wania. Jak ustalono, jedna z firm stosowała dłuższe (od 14 do 28 dni) okresy przechowy- wania niż zezwalała norma, nie posiadając badań przechowal- nych.

Do sposobu przechowywa- nia przetworów rybnych w po- szczególnych placówkach kontro- lerzy nie mieli zastrzeżeń, je- śli nie liczyć faktu, iż w jednym ze sklepów towar trzymano na zakurzonych półkach. W czte- rech placówkach natomiast pra- cownicy nie posiadali aktual- nych książeczek zdrowia.

Sporo krytycznych uwag do- tyczyło sposobu oznakowania opakowań. Na etykietach brak było m.in. informacji, iż wyrób jest konserwowany chemicznie, a także podania masy netto pro- duktu i zawartości składników stałych po oddzieleniu zalewy. W przypadku marynat jest to dość istotna informacja, bo- wiem często producenci tak układają płyty śledziowe w sło- ikach, by sprawić wrażenie, iż jest ich dużo więcej niż w rze- czywistości. W przypadku wia- derek z rybami w zalewie zda-

rza się z kolei, że zdecydowaną większość zawartości stanowi zalewa. We własnym interesie warto szukać na etykiecie infor- macji o masie netto, nierzadko bowiem producenci - aby obni- żyć cenę wyrobu - deklarują co- raz mniejszą zawartość mięsa ryb w produkcie.

Stwierdzone nieprawidłowo- ści dały podstawę do nałożenia 9 mandatów oraz skierowania 2 wniosków do kolegium do spraw wykroczeń. W celu wy- eliminowania nieprawidłowości do producentów wystąpiono z wnioskami porządkowymi oraz z jednym wnioskiem o ukaranie służbowe.

Jak stwierdzili inspektorzy, za wyprodukowanie i skierowa- nie do handlu wyrobów o obni- żonym poziomie ponoszą winę producenci, którzy używają su- rowca niższej jakości, tolerują niedbalstwo przy oprawianiu ryb, a także niewłaściwe pro- wadzenie procesów technolo- gicznych. Część winy leży rów- nież po stronie służb kontroli, które nierzetelnie wykonują swoje obowiązki. Bywa zaś i tak, że niektóre zakłady w ogóle zrezygnowały z kontroli jakości. Niedokładna kwalifi- kacja wyrobów gotowych po- wodowała, że - mimo wad - by- ły one kierowane do obrotu ja- ko pełnowartościowe.

(WES)





(Rozporządzenie ministra pracy, płacy i spraw socjalnych oraz ministra zdrowia i opieki społecznej w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych z 1975 r. Dz. U. nr 36, poz. 199).

Okoliczności wypadku jakiemu uległ pracownik, a przede wszystkim czasu i miejsca mają

### Wypadek przy pracy

# Granice firmy

Uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, jeśli droga do pracy lub z pracy była drogą najkrótszą i nie została przerwana

bardzo istotne znaczenie dla oceny prawnej tego zdarzenia – od tego bowiem zależy czy uszkodzony otrzyma odszkodowanie.

Wypadek jednego z pracowników przedsiębiorstwa robót drogowych wprawili obserwatorów toczącego się postępowania sądowego w osłupienie.

Przed pięcioma laty pan Witold K. po skończeniu pracy w miejscowości X wsiał wraz z kolegami do zakładowego autokaru, który odwiózł pracowni-

czenie miało miejsce po alkoholu. W sądzie żaden z zeznających świadków nie potwierdził spostrzeżeń lekarza. Sąd przyznał zatem poszkodowanemu prawo do renty inwalidzkiej III grupy i jednorazowe odszkodowanie, ponieważ uraz głowy spowodował poważne powikłania z padaczką pourazową łącznie.

Organ rentowy zaskarżył jednak ten wyrok do Sadu Ape-

drzwi domu. Pytanie tylko które; czy te prowadzące do budynku – do klatki schodowej czy też drzwi bezpośrednio do naszego mieszkania?

Sąd Najwyższy rozpatrując tę sprawę dokonał rozróżnienia budynku wielorodzinnego typu blok czy kamienica i budynku jednorodzinnego. Dla pracownika mieszkającego np. w bloku granice domu wyznaczają drzwi do jego mieszkania; wy-

lacyjnego, który uznał rewizję za uzasadnioną, ale z innego

Uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy również wówczas, gdy droga nie będąc drogą najkrótszą, była dla pracownika ze względów komunikacyjnych najdogodniejsza.

względem niż to zrobił ZUS. Otóż sąd ten stwierdził, iż zdarzenie nie może mieć kwalifikacji wypadku w drodze z pracy do domu, gdyż granice tej drogi wyznacza próg domu, w którym zamieszkuje ubezpieczony, a jak wiadomo próg pan K. przekroczył.

Sprawa oczywiście musiała trafić do Sądu Najwyższego, którego zadaniem było rozstrzygnąć pojęcie drogi do pracy i granic domu.

Przytoczone na wstępie rozporządzenie regulujące tryb orzekania o uszczerbku zdrowia na skutek wypadku w drodze do pracy czy z pracy istotnie nie precyzuje pojęcia droga do domu – nie wyznacza granic zakładu pracy i domu pracownika. W orzecznictwie utrwaliło się jednak, że granice zakładu wyznacza jego brama lub drzwi, a granice domu również

padek, któremu wracający z pracy pracownik uległ na klatce schodowej takiego wielomieszkanicowego budynku, jeszcze przed wejściem do własnego mieszkania, jest wypadkiem w drodze z pracy – w rozumieniu art. 41 ust. 1 ustawy wypadkowej, bowiem nie przekroczył jeszcze progu swego mieszkania, potocznie nazwanego domem – orzekł SN.

ESKA

Za drogę do pracy lub z pracy uważa się oprócz drogi z domu do pracy lub z pracy do domu również drogę do miejsca lub z miejsca:

- innego zatrudnienia,
- zwykłego wykonywania funkcji lub zadań politycznych, zawodowych lub społecznych,
- zwykłego spożywania posiłków,
- odbywania nauki lub studiów dla pracujących na podstawie skierowania.

Uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, mimo że droga została przerwana, jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał granic potrzeby.

ków firmy do miasta, w którym mieszkali i gdzie miał siedzibę zakład pracy. Pan K. wysiadł z autokaru i udał się do domu. Na klatce schodowej potknął się i przewrócił uderzając głową o ścianę. Pierwszej pomocy udzielili poszkodowanemu sąsiedzi, ale nazajutrz trzeba było wezwać pogotowie. Lekarz pogotowia skierował pana K. do szpitala, ale odnotował, że zda-

P.W.G. KRAKSERVIS Sp. z o.o.  
- Biuro Eksportu w Krakowie

zatrudni na budowach w RFN:

- monterów rurociągów przemysłowych z praktyką w stali nierdzewnej
- spawaczy do spawania stali nierdzewnej w osłonie argonu - kategoria TiG

Oferty pracy (kwestionariusz osobowy, przebieg pracy zawodowej, dla spawaczy dodatkowo - kopia uprawnień spawalniczych) nadsyłać na adres: PWG Krakservis Sp. z o.o., ul. Kordeckiego 13, 31-071 Kraków.

1536g

IMC Investment S.A.  
Grupa Kapitałowa

W związku z dynamicznym rozwojem spółki i związanym z tym rozszerzeniem działalności na teren Słowacji, spółka zatrudni osoby na różnych stanowiskach, z dobrą znajomością języka słowackiego.

Prosimy również o zgłoszenie i pozostawienie swojej oferty przez osoby, które za zgodą oferenta posłużą do stworzenia bazy danych o osobach ze znajomością języka słowackiego.

Ofertę prosimy przesłać na adres firmy w terminie do 22 VIII 1999 r.

IMC Investment S.A.  
pl. Na Stawach 3  
30-107 Kraków  
fax 427-16-26  
e-mail, biuro@express.Com.pl.

5419k

OFERTA PRACY  
NIEMIECKO-BRYTYJSKA FIRMA

(branża samochodowa)

poszukuje do swojej filii w Barwałdzie Średnim

INŻYNIERA CHEMIKA

z bardzo dobrą znajomością języka niemieckiego.

Oferujemy:

- szkolenie w Niemczech (4-6 mies.)
- zatrudnienie w naszej filii
- atrakcyjne wynagrodzenie

Znajomość technologii produkcji

pianki tapicerskiej będzie dodatkowym atutem.

Techma - Kraków Sp. z o.o.

będąca firmą o profilu budowlanym poszukuje osoby na stanowisko

INŻYNIERA  
ds. OCHRONY ŚRODOWISKA

Nasze oczekiwania:

- wykształcenie wyższe
- minimum 5 lat praktyki w zawodzie
- predyspozycje menedżerskie
- znajomość języka obcego

C.v., zdjęcie oraz list motywacyjny prosimy przysyłać na adres: 0 Techma - Kraków Sp. z o.o., ul. Walerego Sławka 3, 30-653 Kraków, tel. 012/655-29-66.

5410k

Naszym Klientem jest światowej sławy wytwórca i dystrybutor produktów chemicznych dla motoryzacji z siedzibą w USA. W związku z rozwojem firmy i ekspansją na polski rynek, poszukuje aktualnie osoby na stanowisko

DYREKTORA ds. SPRZEDAŻY

z siedzibą w Krakowie

Kandydat na stanowisko:

- Posiada wyższe wykształcenie i co najmniej dwuletnie doświadczenie w sprzedaży.
- Jest osobą dynamiczną i operatywną z silną motywacją do osiągnięcia sukcesu.
- Posiada umiejętność łatwego nawiązywania kontaktów i zdolność prowadzenia negocjacji.
- Łatwo komunikuje się w języku angielskim.
- Doświadczenie w pracy w nowo powstałych firmach oraz w sprzedaży produktów chemicznych dla motoryzacji mile widziane.

Do głównych zadań kandydata będzie należał rozwój firmy oraz sprzedaż i marketing na polskim rynku, jak również pozyskiwanie klientów w oparciu o analizę rynku.

Oferujemy interesującą i perspektywiczną pracę oraz duże możliwości kariery zawodowej. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie c.v. oraz listu motywacyjnego w jęz. angielskim i polskim w ciągu 2 tygodni do:

CATRO  
MANAGEMENT SERVICES

MEMBER OF INTERNATIONAL SEARCH GROUP  
04-205 WARSZAWA, UL. NADDNIEPRZAŃSKA 31W, TEL./FAX (022) 612-14-53

5481k

Praca dodatkowa lub stała  
w wydawnictwie dla

PRZEDSTAWICIELA  
HANDLOWEGO

wymagane:

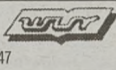
- praktyka w branży wydawniczej
- łatwość nawiązywania kontaktów
- umiejętność prowadzenia negocjacji
- wykształcenie średnie
- dyspozycyjność

oferujemy:

- ciekawą pracę
- możliwość rozwoju i uzyskania wysokich zarobków.

Tel. (012) 656 17 28, 656 38 88.

Centrum Kształcenia  
Kraków, tel. (012) 422-98-81  
Nowy Sącz, tel. (018) 443-45-47  
Olkusz, tel. (032) 643-22-71  
Tarnów, tel. (014) 27-35-07



zaprasza na kursy:

- księgowości komputerowej
- kosztorysowania komputerowego
- obsługi komputera
- pracownika administracyjno-biurowego
- sekretarek
- kosmetyczki dyplomowanej
- instruktora gimnastyki korekcyjnej
- wychowawców i kierowników kolonii
- uprawnień budowlane
- SEP, BHP, minimum sanitarne i inne wg zapotrzebowania

Ogłasza nabór na semestr jesienny  
1999/2000 w systemie eksternistycznym  
- liceum ogólnokształcące - 1,5 roku + matura  
- liceum ekonomiczne - 2 lata  
(tytuł technika + matura)

5367ka

Urząd Gminy w Kłaju zatrudni  
1 osobę w Referacie  
Budownictwa

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie budowlane
- znajomość zagadnień wynikających z Ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym oraz prawa budowlanego
- preferowane uprawnienia budowlane, wyższe wykształcenie oraz praktyka w nadzorze budowlanym

Oferty pisemne prosimy przysyłać na adres:

Urząd Gminy w Kłaju  
32-015 Kłaj.

Dodatkowe informacje można  
otrzymać  
pod nr. tel. (012) 284-11-00.

5417k

Międzynarodowe  
Biuro Nieruchomości zatrudni  
do nowo otwartego biura w Krakowie

sekretarkę z biegłą znajomością  
języka angielskiego  
(język węgierski mile widziany).

Telefon kontaktowy:

0602 180 530, fax (012) 422-86-39.

265077

Przedsiębiorstwo Gastronomiczno-  
Produkcyjno-Handlowe „U Jędrusia”  
w Krakowie zatrudni

MENEDŻERA DS. PRODUKCJI  
wyróbów garmazeryjnych, salatek, surówek.

Oferty prosimy składać w Dz. Kadr,  
ul. Stradomska 12 w godz. 9 - 15,  
tel. 429-67-07, 423-14-06, w. 117,  
442-04-09, w. 117.

265367

PIONEER PTE poszukuje  
kierowników regionu oraz reprezentantów  
z województw małopolskiego,  
podkarpackiego, dolnośląskiego.

Oferujemy

- zatrudnienie na etat lub umowę zlecenie
- wysokie prowizje • dla najlepszych samochod.
- Jeżeli jesteś osobą komunikatywną i otwartą na ludzi, chcesz osiągnąć bardzo wysokie dochody oraz związać się z prężną i cieszącą się prestiżem firmą - zadzwoń - 0602 50-93-70, (012) 632-34-10 w godz. 13,00 - 17,00 lub przyslij c.v. na adres: Krupnicza 21 A, 31-123 Kraków.

5417k

KPIS  
CRACOVIA

duża polska firma budowlana  
z udziałem kapitału zagranicznego

KPIS-CRACOVIA S.A.

zatrudni:

ABSOLWENTÓW  
BUDOWNICTWA LĄDOWEGO

INŻYNIERA MECHANIKA  
ze znajomością produkcji  
warsztatowej

PRAWNIKÓW  
do działu umów

Od wszystkich kandydatów wymagana jest:  
biegła znajomość j. niemieckiego lub angielskiego,  
umiejętność pracy w zespole,  
kreatywność i samodzielność.

Oferujemy:

- atrakcyjną pracę
- możliwość awansu, rozwoju zawodowego (uzyskanie uprawnień budowlanych),
- zatrudnienia na budowach eksportowych.

Informacji udziela:

Dział Kadr KPIS-CRACOVIA S.A.  
31-503 Kraków, ul. Lubicz 27  
tel. 421-10-99 wew. 222

# Woda z butelki czy z filtra?

Importowane z zagranicy napoje często zawierają np. substancje smakowe lub barwiące nie zatwierdzone w Polsce

Latem ceny napojów butelkowanych rosną najszybciej. Aby ugasić pragnienie i uzupełnić poziom płynów w organizmie, trzeba się liczyć ze sporymi wydatkami. Często pochłaniają one pokaźny procent domowego budżetu. Co gorsze, spożywając sprzedawane w butelkach napoje, na szkodę narażamy nie tylko nasze portfele, ale również nasze zdrowie!

Warunki produkcji i przechowywania napoju, jego jakość oraz skład chemiczny w chwili zakupu, trwałość i czy-

zaniu na etykietach informacji o zawartości składników mineralnych w napoju. O ile zestawienia takie najczęściej spotkamy na butelkach z wodą mineralną, to na etykietach innych napojów gazowanych, do wytwarzania których też używa się wody, próżno szukać tego typu zestawień.

Zdaniem Liff Industries, angielskiej firmy badającej problemy wody i produkującej urządzenia do jej uzdatniania, umieszczane na etykietach parametry nie zawsze są zgodne z prawdą. - Skład

niemi. Często zawartość określonych składników mineralnych w napojach jest bardzo wysoka lub zbliżona do granicznych. Napoje takie są mniej neutralne dla organizmu człowieka, a w niektórych przypadkach nawet niewskazane. Drugi problem to uczciwość producentów. Zwiększony latem popyt zmusza ich do wyťažonej pracy. W wyniku tego obniża się jakość napoju, zmniejsza kontrola półproduktów oraz troska o warunki produkcji. Mimo tego, napoje takie trafiają na sklepowe półki.

Według Liff Industries nie wszystkie napoje dostępne w naszym kraju spełniają normy. Importowane z zagranicy napoje często zawierają np. substancje smakowe lub barwiące nie zatwierdzone w Polsce. Praktycznie każdy napój gazowany posiada składniki konserwujące, które nie pozostają obojętne dla zdrowia.

Mimo tych niedogodności przyzwyczailiśmy się do kupowania butelkowanej wody z kilku powodów. Do najważniejszych należy nieprzyjemny smak chloru w wodzie kranowej. Zniechęca nas również osad odrywany przez wodę z rur wodociagowych. W zależności od regionu oraz sposobu zaopatrywania gospodarstwa w wodę, występują poza tym różnice składu chemicznego wody, stopnia jej zanieczyszczenia oraz uzdatnienia, zapachu i twardości.

Istnieje alternatywa dla drogiej wody sprzedawanej w butelkach. Postęp technologii uzdatniania pozwala wyeliminować wszelkie niedostatki wody płynącej w kranie. - Wydajne filtry wraz z osprzętem do uzdatniania można zastosować w każdym gospodarstwie domowym. Poprawiają one smak, zapach oraz skład wody bez użycia substancji chemicznych - mówi David Walker. - Pijąc tak oczyszczoną wodę możemy mieć pewność, że niezależnie

od rejonu spożywana woda będzie jednakowo bezpieczna, zdrowa, świeża i smaczna.

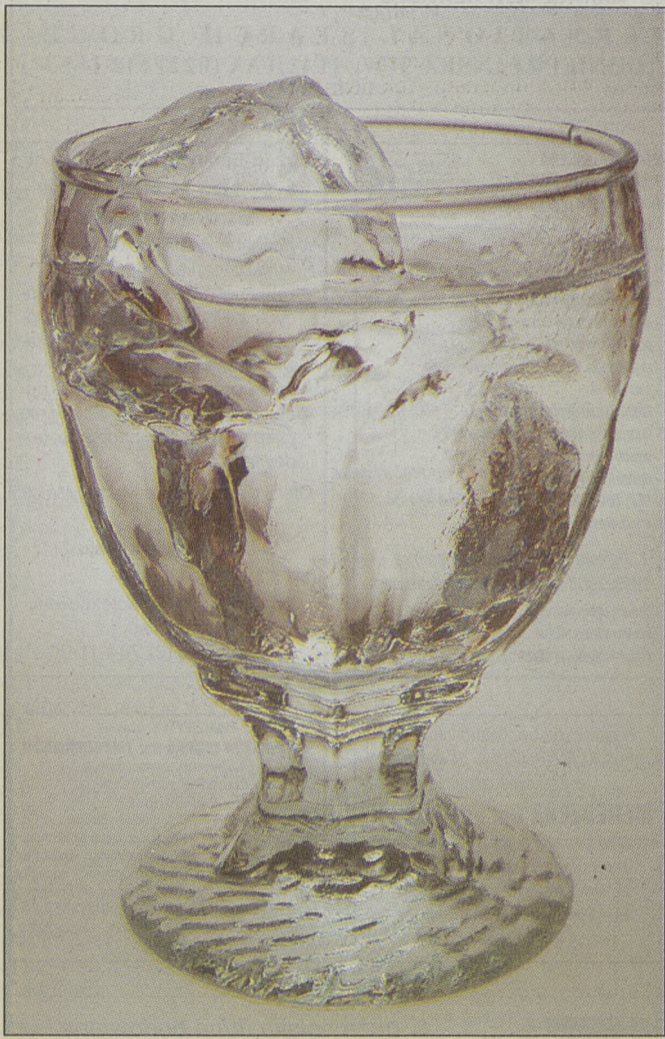
W smaku oczyszczona woda kranowa nie różni się od wody, którą za niemałe pieniądze, można nabyć w sklepie. Dlatego po przewyciężeniu sceptycyzmu, który towarzyszył wprowadzeniu filtrów na rynki zachodnie w latach siedemdziesiątych, ich producenci starają się przekonać do możliwości swoich produktów także Polaków. Ważne jest przekonanie o dostępności i cenowej takich produktów, konieczności stosowania ich w trosce o zdrowie własnej rodziny oraz opłacalności takiej inwestycji. Dzięki smacznej wodzie z domowego kranu zaoszczędzamy dużo pieniędzy, które do tej pory wydawaliśmy na wodę butelkowaną.

- Systemy filtracyjne Liff są zaprojektowane tak, aby rozwiązać jak najwięcej problemów związanych z wodą, spotykających wymagającego konsumenta. Dokładnie przemyślane i sprawdzone produkty są dostosowane do najwyższych standardów. Cieszą się powodzeniem i dobrą opinią także wśród dotychczasowych użytkowników w Polsce - podsumowuje David Walker.

Typowy filtr do wody jest urządzeniem składającym się z montowanego na stałe głównego filtra oraz z zewnętrznego, wymiennego wkładu, który jest instalowany pod zlewem. Woda przepływa przez oba elementy, dzięki czemu jest oczyszczona w najlepszy z możliwych sposobów. Wkłady są bardzo różne, w zależności od pożądanego typu filtracji, jakiego wymaga jakość wody. Wymienia się je nie częściej niż co 6 miesięcy. W ofercie handlowej znajdują się filtry przeznaczone do usuwania piany, osadu, kamienia, redukujące dodatkowo przykre zapachy i poprawiające smak wody wodociągowej.

(A.S.)

Syndyk Masy Upadłości Spółdzielni Inwalidów  
im. Komuny Paryskiej w Krakowie, ul. Powstańców Wielkopolskich 3  
ogłasza  
wysprzedaż po atrakcyjnych cenach  
**TORNISTRÓW SZKOLNYCH, TOREBEK, ITP.**  
Zapraszamy zainteresowane osoby do siedziby spółdzielni  
w okresie 14 dni od ukazania się ogłoszenia  
w godz. od 8 do 14, z wyłączeniem sobót i niedziel.  
Informacje w dziale handlowym, tel. 012/656-56-61, 656-18-40. 2370m



stość butelki, w której się znajduje to niewiadoma dla każdego nabywcy. Wiadomo natomiast, że wysokie temperatury nie sprzyjają produkcji, konfekcji oraz dystrybucji napojów sprzedawanych w butelkach, zwłaszcza plastikowych.

Producenci oranżad, soków, coli i wód mineralnych często zapominają o umiesz-

chemiczny oraz stężenie składników mineralnych w wodzie oraz napojach dopuszczonych do sprzedaży w Polsce musi się mieścić w przyjętych normach. Regularne badania i kontrole teoretycznie eliminują z rynku towary nie spełniające wymagań - mówi David Walker, dyrektor Liff Industries. Mimo to, mamy do czynienia z dwoma zagroże-

## Na początku był Marks... z Polski

# Inwestycje brytyjskiego potentata

5 mln USD zainwestowała polska sp. z o.o. Marks & Spencer Franchise (MFS sp. o.o.) w budowę pierwszego w kraju sklepu należącego do międzynarodowej sieci sklepów Marks & Spencer - poinformował w czwartek prezes MSF Tomasz Holc.

Na konferencji prasowej powiedział, że MSF planuje dalszą ekspansję swojej sieci handlowej w Polsce, ale nie podał szczegółów dotyczących wielkości przewidywanych inwestycji. Dodał, że od 2000 roku firma MSF planuje w ciągu roku oddawanie do użytku co najmniej 1 sklepu należącego do sieci domów towarowych Marks & Spencer.

- Myślimy, że Poznań, Łódź i Kraków będą kolejnymi, ale nie ostatnimi miastami, w których wybudowane zostaną takie sklepy - powiedział. Marks & Spencer jest międzynarodową firmą handlu detalicznego. Ma 718 sklepów w 34 krajach i zatrudnia w nich ponad 71 tys. osób. Oprócz własnych sklepów, na świecie działa około 100 sklepów licencyjnych Marks & Spencer prowadzonych przez lokalnych partnerów franchisingowych. Holc powiedział, że do nich będzie zaliczała się polska placówka.

Pierwszy sklep w Warszawie, o powierzchni 1800 m kw, będzie czynny od września i mie-

ścił się będzie tymczasowo u zbiegu ulic: Alej Jerozolimskich i Emilii Plater, a następnie zostanie przeniesiony do kompleksu Żłota Centrum, którego budowę planuje ING Real Estate.

Międzynarodowa firma, najbardziej znana ze swojej odzieży i produktów spożywczych, prowadzi również działalność m.in. na rynkach usług finansowych i produktów spożywczych. Głównym rynkiem firmy jest Wielka Brytania, w której istnieje 294 sklepów o łącznej powierzchni ponad 1,1 mln m kw.

Firma powstała w 1884 roku w Wielkiej Brytanii. Jej założycielem był emigrant z polski Michael Marks. Gdy do in-

teresu dołączył się wspólnik, Tom Spencer, partnerzy zarejestrowali firmę pod nazwą Marks & Spencer. Marks & Spencer nie prowadzi zakładów produkcyjnych. Zaopatrzuje się w towary u producentów i wytwórców z całego świata (niektóre produkty szklane pochodzą z Polski).

W 1998 roku dochody ze sprzedaży, które uzyskała grupa, wyniosły 8,24 mld GBP, natomiast zysk brutto obliczono na ponad 1,1 mld GBP. Polska sp. z o.o. Marks & Spencer Franchise powstała pod koniec 1998 roku. Jej właścicielami jest 5 udziałowców.

(PAP)

## Nowości rynkowe



## Na cellulit i rozstępy

Choć wśród przyczyn powstawania „pomarańczowej skórki” wymienić można zakłócenia hormonalne, złe odżywianie i mało aktywny tryb życia, nie ulega wątpliwości, że odpowiednia pielęgnacja skóry jest skutecznym narzędziem w profilaktyce i zwalczaniu cellulitu. Właśnie do tego celu służy niedawno wprowadzony na rynek przez firmę Dax Cosmetics produkt.

Żel antycellulitowy, z serii Kontur, zawiera liporeduktor, czyli zestaw czynnych biologicznie substancji, które ujędrniają i wygładzają skórę, redukując jednocześnie tkankę tłuszczową. Wchodzące w skład żelu czynniki roślinne zapobiegają osadzaniu się w tkankach wody i likwidują zawarte w nich toksyczne składniki. Rutyna poprawia z kolei przenikalność włosowatych naczyń krwionośnych. Kofeina przyspiesza rozkład tłuszczu, zaś estry salicylowe skutecznie chronią skórę przed stanami zapalnymi. Żel może być stosowany razem ze sprayem antycellulitowy lub samodzielnie, jako krem pielęgnacyjny i ujędrniający.

W serii Kontur znajdziemy także Żel na rozstępy, przeciwdziałający znanej przypadłości, którą zdaniem lekarzy, można zlikwidować tylko we wczesnej fazie. Preparat z laboratorium Dax Cosmetics zawiera kompleks substancji białkowych, które rozjaśniają rozstępy i zmniejszają ich rozmiary. Pod wpływem żelu skóra staje się mniej pomarszczona, odzyskuje jędrność i elastyczność. Żel może być stosowany nie tylko do walki z już istniejącymi prążkami na skórze. Można go również używać profilaktycznie. Zalecany jest zwłaszcza podczas kuracji odchudzających. Można go wmasowywać w miejsca najbardziej narażone na pojawianie się rozstępów - skórę ud, brzucha i ramion.

### Matują cerę

Mocne słońce pobudza gruczoły łojowe, sprawia, że twarz pokrywa się nieestetyczną, błyszczącą warstwą tłuszczu. Na szczególne kłopoty narażone są osoby posiadające skórę tłustą i mieszaną. Do nich właśnie Dax Cosmetics kieruje swoje nowe produkty - kremy matujące do cery tłustej i mieszanej z serii ALGA. Preparaty oparte są na aktywnych składnikach alg morskich oraz koenzymie Q10 - nazywanym eliksirem młodości.

Zawierają również makro- i mikroelementy, kompleks witamin z grupy B oraz aminokwasy. Kremy nadają skórze jedwabisty wygląd, gładkość, dostarczają energii i nawilżają. Dotleniają też komórki, przyspieszając tym samym ich me-

tabolizm. Preparaty nie zawierają alkoholu, który podrażnia gruczoły łojowe. Kremy matujące są doskonałym podkładem pod makijaż. Mogą być stosowane przez osoby w różnym wieku i to nie tylko podczas letnich upałów.

### Nawilżają i pielęgnują

Cztery nowe balsamy do ciała wprowadziła na rynek firma Vaseline Intensive Care. Zawierają one Hydro-Complex 4 - składnik, który doskonale nawilża skórę przez cały dzień. Każdy nowy balsam został wzbogacony składnikami takimi, jak wyciąg z alg, aloe, ogórek, mleczko pszczele, kiełki pszenicy, i witaminy, dzięki którym można odpowiednio zadbać o skórę w zależności od jej rodzaju i potrzeb.

Balsam Odżywczo - Regenerujący nawilża i jednocześnie odżywia oraz regeneruje skórę. Polecany szczególnie po wakacjach, kąpielach słonecznych i morskiej wodzie, które niekorzystnie wpływają na stan skóry.

Balsam Łagodzący - głęboko nawilża oraz działa łagodząco na skórę. Daje przyjemne uczucie zrelaksowania i odświeżenia. Jest szczególnie polecany na plaży i po opalaniu.

Balsam Ujędrniający - nawilża oraz zapobiega utracie jędrności skóry. Składniki na-



wilżające zawarte w balsamie wzmacniają ujędrniające działanie balsamu.

Balsam Ochronny - długotrwałe nawilża, jak również ochrania skórę. Ma delikatną konsystencję i szybko się wchłania. Polecany jest osobom o skórze wrażliwej. (F)















## Towarzyskie

A. Amandi. /012/413-83-41.	688446
ADISSA. /012/637-24-22.	687712
AGENCJA. /012/656-02-09.	686316
BLONDYNKI. (012)421-74-88.	676635
DOMINUJĄCA. 0602-482-945.	689000
DYSKRETNIE. /012/636-93-47.	689887
INTYMNIE. 0604-993-731.	689889
MĘŻCZYŹNI. 090-56-11-50.	689884
PRYWATNIE. /012/633-18-86.	689881
PRZYJEDZIEMY. 0501-85-14-62.	687713
012/421-07-55.	680296
/012/422-19-27.	194666
/012/634-51-82.	690047
0501-178-395.	690042
0501-182-580.	195320
0501-447-445.	691655
0501-932-656.	691922
0602-198-337.	691788
090-67-47-22.	690361
18-LATKI. /012/648-15-32.	675694
18-LATKI. /012/656-07-21.	675691

POLICEALNE STUDIUM  
"VADAMECUM"

DWULETNI O SPECJALNOŚCI:

- EKONOMIKA I ORGANIZACJA PRZEDSIĘBIORSTW
- FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ
- REFERENT ADMINISTRACYJNY
- ZARZĄDZANIE I OBRÓT NIERUCHOMOŚCIAMI
  - HANDEL
  - UBEZPIECZENIA
  - BANKOWOŚĆ

tel. 632 - 72 - 20 ; 632 - 70 - 80  
tel./fax (012) 632 - 71 - 44

Kraków, aleja Mickiewicza 5

## FLIZY

- NAJNOWSZE WZORY KOMPLETNYCH KUCHNI I ŁAZIENEK: z HISPANII, WŁOCH, FRANCJI I POLSKI
- GRESY MROZOODPORNE
- TRANSPORT, RATY I RABATY
- ZAPRASZAMY KLIENTÓW I INWESTORÓW

Hurtownia FASON  
Kraków-Mateczny  
ul. Kalwaryjska 79  
tel. (012) 423-61-93OKNA  
PCV i ALUMINIUMPromocja!  
Szyby ciepłochronne  
bez dopłat!!!Kraków, ul. Kalwaryjska 53, tel. 656 43 53  
Kraków, ul. Bosaków 11, tel. 411 96 03  
Wieliczka, Plac Kościuszki 5, tel. 278 40 31  
Centrala: Kraków, ul. Polonijna 1, tel./fax (012) 658 09 04 w. 170, 177.

## BETON

- ✦ transport,
- ✦ pompa,
- ✦ najwyższa jakość

NISKIE  
CENY!  
ŁADOWARKA Ł-34"ALTI"  
ul. Powstańców 50, tel. (012) 411 16 96.

## Różne

Spółdzielnia Mieszkaniowa „ODJ”  
sprzeda  
2 mieszkania  
o pow. 30 m<sup>2</sup> z garażami  
na Woli Justowskiej  
w cenie 3800/m<sup>2</sup>  
Kraków, ul. Łobzowska 57  
tel. (0-12) 634-29-29

## DZIENNIK POLSKI

## Przegląd Nieruchomości

W KAŻDĄ  
ŚRODĘ  
PO  
PROMOCYJNEJ  
CENIE

Zapraszamy biura nieruchomości i osoby prywatne na łamy środowego „Przeglądu Nieruchomości”, atrakcyjnego działu w cotygodniowym magazynie Dziennika Polskiego „Dom”.

Możliwość publikowania ofert ze zdjęciem obiektu.

## CENY:

1 modul - 30 zł  
abonament miesięczny - 25 zł/modul

## OGŁOSZENIA DROBNE

- od osób fizycznych: 50 gr - słowo  
- od firm: 50 gr - słowo

(Ceny bez VAT-u.)

## Szczegółowa

## informacja:

(012) 421-99-77,

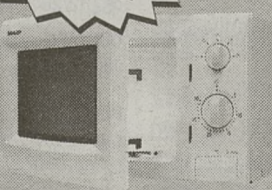
619-91-45

Zapraszamy do naszych Biur Reklam i Ogłoszeń.

## Koniec z PROMOCJAMI

teraz KAŻDY towar w

do odwołania

najniższej  
cenietakże  
na RATYTelewizory  
od 649 złZmywarki  
od 1299 złKuchenki  
mikrofalowe  
od 359 złLodówki  
od 649 złPRALKI  
od 949 złWieże  
od 749 złKuchnie  
od 549 złOdkurzacze  
od 229 zł

NAJWIĘKSZE W KRAKOWIE CENTRUM AGD i RTV, ul. ŁOKIETKA 14, TEL. 633 33 00, PON-PT 10-20, SOB 10-18, NIEDZ 10-16

RATY BEZ ŻYRANTÓW • 0% PIERWSZA WPLATA • TRANSPORT DO MIESZKANIA GRATIS